

Schwarzer, moog

Numer 3

cena
25.000 zł



PILOT (BUNDESWEHRA)

Zywa istota, aby stać się bogiem, musi przekroczyć swą cielesność. Znamy trzy kroki na drodze owej transcendencji. Po pierwsze: należy osiągnąć świadomość utajonej agresji. Po drugie: należy osiągnąć zdolność rozpoznawania zamysłu w jego zwierzęcym kształcie. Po trzecie: należy doświadczyć śmierci.

"Tworzenie Boga"

Księga Amel

To już nasze trzecie spotkanie na łamach HELLRAISER'MAG. Znowu jest lepszy od poprzedniego numeru, który przyjęliście bardzo dobrze, za co Wam wielkie dzięki! Trochę opóźnienia wyszło nam chyba na dobre. Wszystkó znowu potoczyło się bardzo szybko, gdyby nie nasz tomaszowski TIT nie wiem co by się z nami stało? Nie zwracajcie uwagi na małe błędy w tekście, wszystko wpisywaliśmy sami i czasami naprawdę byliśmy już bardzo znęcani... Materiały są jeszcze aktualne, gdyż większość wywiadów przyszła niedawno. Jest ich teraz prawie dwukrotnie więcej, więc musiałem zrezygnować z zamieszczania biografii. Jest to chyba lepsze rozwiązanie i dla czytelników. Ponownie czekamy na Wasze recenzje tego numeru. Piszcie, czekamy na wszelkie głosy krytyki. Pamiętajcie, że to Wasze pismo! Myślę, że następny numer ukáže się trochę szybciej. Czekamy na wszelkie rodzaje współpracy, mile widziani dystrybutorzy (warunki do uzgodnienia). Kapele ślijcie swój stuff!

Pamiętajcie też o naszej taśmie kompilacyjnej! Jeszcze raz piszcie! Odpiszemy na każdy list (oczywiście jak załączycie znaczek zwrotny). Do zobaczenia w następnym numerze, oby jeszcze lepszym niż ten!!!!

CZARNY

NASZE PODZIĘKOWANIA!!!!

TIT (cała redakcja za ogromną cierpliwość i poświęcenie nam takiej ilości czasu), Krystyna (Arkady), Sławomir Przybylski, Siostra, KOCHANA ANETA (za wiele czasu poświęconego temu numerowi i za wyrozumiałość), Mathias (VERMIN), Blakk (ANGELKILL), Remi (PROTON BURST), Ricky i Massy (HOMICIDE), Nisroth (MOONSPELL), ... (CONDEMNATION), Tomek (KATATONIA), Sebastian (CLANDESTINE), Daniel (ASCARIS), Darek (ABERRATION), Jacek (LOST SOUL), Wojciech (NOSTRADAMUS), Jarek (GOD), (FUNERAL CULT), Patrick (MORTUARY), Mariusz (MERCILESS DEATH), Nowy (CEREBRAL CONCUSSION), Piotr (NEOLITHIC), Satan (NECROLUST), Gabriel (INSANE), Piotr (ANATHEMIZED), Wojtek (DISASTER), Juodas (CONSCIOUS ROT), Mały (NECROPHOBIC), Rafał (DIFFERENT STATE), Robert (GOLGOTHA), Sob (MANITOU), Marcin i Paweł (ASPHYXIATION), Robert (SOLEMN), Jaś (PURGATORY), Grzegorz Sokolowski, Jacek (HUSH), Rafał (WILO), niesamowita EWA, Anka, Agnieszka, Agnieszka, Magda, Rafał (MISOCYNY), Messiah, Tomek (S.P.M.), Adam (HOWLING), Artur (IBIDEM), Daniel (KASSANDRA), Gregor (VICIOUS CIRCLE), Maciej (WIZARD), Witold Wilk, Marzena, Norbert, Kamil, Krzysztof, Góral i wszyscy o których zapomniałem...

CZARNY

TIT (skład komputerowy), Unholy Sirkis (NORTH), Paweł (DECEASED), Lord Abatoir (YSIGIM), Jacek (THY KINGDOM COME), Małeńki (ETERNAL), Adrian (LORD TERROR), Piesa, Leinad (MYSTERIES), Kuba (NOCTURNAL), Grzesiek (FRONT CHAOS), Cannibal (FACTORY), (CINIS), Pinokio (PSYCHOSIS), Abasz, (GRAVELAND), Michał (THE SCAPEGOAT), (BELT-HIL), Daras (ETERNAL HERETIC), Leviathan (NEOLITH), Michał (SATANAS TEDEUM), Marosh (BLACK MONK), Robert (CEMENTARY GATES), Papryka, (SELOSSED) Stawek (DARK INFERNO), Matt, Tomek (CURSED), Mitaś (ACT OF GRACE), (BELIAL), Myszka (MURGUNSTRUM), Michał (C.O.C.), Piotrek (OVERLORD), (OPRESSOR), (EPITOME), (UNDERTAKER), (BAAL BERIT), (NOSTRADAMUS), (DISSOLVING OF PRODIGY), Sponsor (SACRIFICE) Melissa, Morbid (SUC-CUBUS), Messiah, moja rodzina (za nerwy), Sylwia, Ulka, Aneciura, Monika, Dębik (Ty czubasie), Bednar, Szczurek, Robal, Darek, Ziomek, Zaleś, Góra, Peter, Heniek (jak tam w wojsku?), Skierniewice, Radomsko, Pajęczno, Gluchu, Buła, Jezus, Młoda, Aneta i wszystkim przyjaciółom i znajomym. AVE!!!

TROLL

TIT (redakcja), moja kochana Marta, Robal, Zwierzak, Sylwia, Kaśka, Wioleta, Aneta, Ziomek, Mariucha, Skrzat i Aneta, Banan, Orzeł, Halo, Samael, Leśny, Mariusz, Ulka, Aga, Papryka, Idyt, Diana, Jacek Nowicki, Paymon, Heniek, Lasek i jego laska, Witek Lagodziński, ARKADY, stoisko monopolowe w LECH-MARKECIE i BARTOSZU, całe traperstwo z Tomaszowa, Melissa i wszystkie dziewczyny z Ostrołki, Browary TYSKIE, POLMOS, Radek, Nelson-SYLPORIUM'ZINE, WOUNDED LOVE REC, Pilot-BUNDESWEHRA, Iza-DANCE MACABRE'ZINE, Jacek-GEHENNA, Darek-VOICES FROM UNDERGROUND, Trombek-INSOMNIA, Mauro-CALVARY, Michał-FAN CLUB SACRIVERSUM, Robert-MENTAL ABERRATION, C.N. LICHENOCHREI-LACERATED GODS, Adam-EXANTEMA, Wafel-AZAZEL, Harry-BLASPHEMOUS DEGENERATION, Świtza-CARRION OF TORRENT, Pierścień-INCARNATED, Stefan-DARKSEED, Larry-ASTAROTH, Karol-GALLILEOUS, Ania-BLEEDING'ZINE, Żaba Monika i Kulfon-CIUCHCIA, rodzicom za to, że jeszcze ze mną wytrzymują, i wszystkim przyjaciółom, pozostajcie w mroku!

HANNEMAN

Sławomir Kowalczyk

„Czarny”

ul. Fabryczna 30

97-200 Tomaszów Maz.

Sebastian Wojciechowski

„Troll”

ul. Sterlinga 5/34

97-200 Tomaszów Maz.

tel. 341-320

Marcin Chachula

„Hanneman”

ul. Stokrotki 14

97-200 Tomaszów Maz.

tel. 341-685

different



state

DIFFERENT STATE, to jak już się chyba trochę orientujecie kapela grająca PSYCHA HEAVY INDUSTRIAL, jest to jedyny zespół w tym numerze grający taką muzykę i dlatego polecam go bardzo serdecznie. Powstali w listopadzie '92 r. w składzie: Marchoff (git., voc.), Adam (bass), Przemek (key). Już w lutym '93 realizują swoje pierwsze promo-tape "Wound's of degradation" zawierające dwa utwory utrzymane w stylu Doom/Industrial. W marcu do zespołu dołącza Grzegorz (dr.). Kolejnym materiałem dźwiękowym zarejestrowanym przez DIFFERENT STATE jest już oficjalna taśma demo "GRAIN". Zawiera ona 8 utworów i jest oprawiona w ciekawą okładkę. Nagrana została w ciechanowskim studio "XCN". W styczniu tego roku zespół zasilają: G.G.F.J. (visual-convulsion) i Siemon (comp.sampler). Ich muzyka jest naprawdę trochę inna od tego co słuchamy na co dzień, ale warto chyba dowiedzieć się o nich trochę więcej. Oto wywiad z zespołem!

HELLRAISER:
Powstałście

dość niedawno, kto był założycielem grupy i co Was skłoniło do grania takiej muzyki?

DIFFERENT STATE: Założycielem grupy DIFFERENT STATE był Marchoff (git., - voc.) wraz z Przemkiem (key). Muzyki nie wybieraliśmy, postanowiliśmy po prostu grać coś innego!

-Powiedzcie coś o Waszym pierwszym materiale z lutego '93.

- "Wound's of degradation" jest materiałem ciężkim i bardzo chorym, składał się z dwóch utworów, które w wersji zmienionej znalazły się na debiutanckiej taśmie "GRAINE".

-Czy dojdzie w marcu Grzegorza miało duży wpływ na wykonywaną przez Was muzykę? Kto jest jej autorem?

- Muzykę tworzymy wspólnie, choć większość tworzy Marchoff. Grzegorza dojdzie zbyt dużego wpływu na muzykę nie miało, lecz nie można stwierdzić, że nie jest produktywny i niepotrzebny. Gra się z nim dobrze i obecnie tworzymy wspólnie z nim nowy materiał.

-Czy "GRAIN" jest dobrze przyjmowany przez krytykę?

- "GRAIN" jest produktem naszego myślenia sprzed roku, jednakże przyjmowany dobrze. Konkretna promocja tego materiału rozpoczęła się dopiero w marcu.

-Taśmę wydało I and E/S.P.M. PRODUCTIONS, co powiesz o Piotrze Wiśniewskim?

- I and E/S.P.M. PRODUCTIONS, to Piotr Wiśniewski, który jest wydawcą solidnym i dobrym kupcem, warto z nim wchodzić w różne interesy, gdyż jest szczery. Co będzie dalej-zobaczymy.

-Jakie są Wasze ideały muzyczne? Czego słuchacie najczęściej?

- Słuchamy różnych kapel. Bar-

dzo lubimy: MORBID ANGEL, ENTOMBED, COIL, THROBING GRISTLE, DEST TEPT, GODFLESH, BLACK SABBATH, CROWFORCE. Płyty, które bym wyróżnił, to: SCOR "COLLOSUS", MORBID ANGEL "COVENANT", GODFLESH "COLD WORLD", jesteśmy bardzo ciekawi jaki będzie nowy CD COIL.

-Czy często koncertujecie? Co to dla Was znaczy?

- Naszą muzykę lubimy grać na żywo, wzbogacamy ją o różne motywy sceniczne.

-Jak oceniacie naszą scenę Industrial? Niewiele słyszy się o zespołach grających tą muzykę, czym jest to spowodowane wg Was?

- Nasza scena Industrial to przede wszystkim jej brak, ponieważ nikt z grających w naszym kraju nie gra Industrial. Ale o tym można by pisać i pisać. Jest to młody gatunek i nie ma tak dużego przebiccia jak Thrash czy Death. Inwestowanie więc jest mało opłacalne, współczesny Industrial to mieszanek stylów, jest on zupełnie odmienny od tego z lat 70-tych.

-Co macie zamiar robić po wydaniu "GRAIN"? Czy macie zamiar dalej zmierzać obraną na niej drogą?

- Po "GRAIN" będzie nowa taśma, koncerty i nowa bardziej chora muzyka! To pokaże czas, na pewno będzie w niej dużo efektów.

- Jakie jest Wasze motto życiowe? Coś na sam koniec.

-Nasze motto, to być szczerym, życzymy Ci powodzenia z HELLRaiser'MAG. Piszcie do nas i kupujcie "GRAIN", bo warto! Pa!

To już koniec, dodam jeszcze, że taśma kosztuje 30000 zł i można ją nabyć pisząc do S.P.M. PRODUCTIONS. Zwróćcie uwagę na tą kapelę, tak mało jest tej muzyki na naszym rynku, czasami warto jest odebrać się od monotonii czymś odmiennym. Posłuchajcie "GRAIN" i zobaczcie tę odmiennosc.

S.P.M. PRODUCTIONS

P.O.Box 52
09-100 Płońsk

MORS DICTI PROD.

Rafał Wróblewski
ul. Sikorskiego 9/35
06-400 Ciechanów
tel. (0-23) 33-81

CZARNY



HELLRAISER: Cześć Martin. Tego rodzaju pytania nie są zbyt lubiane przez muzyków, ale ze względu na to, że nie jesteście jeszcze dobrze znani przed-staw może krótką historię zespołu.

MARTIN: ASPHYXIATION został założony w '90 przez trójkę przyjaciół: Toma, Chrisa i Martina. Po półrocznym okresie wspólnego grania do zespołu dołącza Jarek. W tym składzie zespół gra kilka miejscowych koncertów. Pod koniec '92 w zespole pojawia się nowa twarz, jest nim Jarek, który staje się wokalistą. Niedługo potem zespół opuszcza Jarek. Następny rok to praca nad materiałem, który zostaje zarejestrowany we wrześniu '93. Jest to oficjalny debiut ASPHYXIATION. Demo nosi tytuł "THE LAST TEMPTATION" i jest ono ukoronowaniem 3 letniej działalności zespołu.

- Muzyka jaką wykonujecie to Brutalny Death Metal, określenie może niezbyt dokładne ale pasujące do Waszej muzyki. Co Was inspiruje w jej tworzeniu?

- Jako, że jestem ojcem wszystkich utworów, mogę powiedzieć, że duży wpływ mają na mnie stare grupy z lat 70 i 80. Jednak największy wpływ na naszą muzykę mają nasze uczucia, którymi jesteśmy wypełnieni bez końca.

- Jaką kapelę uważasz za numer jeden w naszym podziemiu i co myślisz o opiniach, że jest ono najlepsze?

- Opinia, że jest ono najlepsze jest trochę moim zdaniem przesadzona. Gdyby popatrzeć, to samo wykszolenie i umiejętności muzyków są o wiele lepsze i wyższe niż u nas. Niemniej zgodzę się z opinią, że nasze podziemie jest zaliczane do jednego z lepszych. Jeśli zaś chodzi o zespół, to nr jeden wg mnie to warszawski VIOLENT DIRGE. To co zaprezentowali na "ELAPSE", po prostu zwala z nóg.

- Dlaczego przez prawie 3 lata swojej działalności debiutanckie demo zarejestrowaliście dopiero teraz?

- Powód był prosty. Nie chcieliśmy, aby na wstępie wyrobić sobie u ludzi zdanie miernego zespołu spod znaku Death Metal. Te 3 lata działalności, dały nam czas na rozwinięcie swoich umiejętności w tym graniu. Pozwoliły nam się rozwinąć i inaczej postrzegać niektóre sprawy. Myślę, że z tym trzyletnim bagażem doświadczeń łatwiej nam będzie w przyszłości tworzyć naszą muzykę.

- Czy natrafiliście na jakieś klopy chcąc wydać swój materiał? Nie trwało to

ASPHYXIATION, kapela o której dowiedziałem się dość niedawno, a to dlatego, że swoją taśmę wydali w ART CRUSHING. O samym zespole dowiemy się z zamieszczonego niżej wywiadu, chciałbym jednak zacytować tu fragment ich biografii, gdyż wiele mówi o nich samych: "Z założeniem zespołu o obecnej nazwie ASPHYXIATION towarzyszyły pragnienia przekazania NASZYCH MYŚLI, uczuć oraz przeżyć związanych z naszą dotychczasową wędrówką po świecie", reszty dowiecie się od Martina, git. ASPHYXIATION. Zapraszam!

chyba zbyt długo, bo w 4 miesiące po nagraniu mieliście już wydaną taśmę.

- Jeśli o to chodzi, to nie mieliśmy żadnych problemów, gdyż już długo wcześniej wiedzieliśmy, że promotorem będzie właśnie Paweł-CRUSHING. Jest on naszym dobrym przyjacielem już od paru lat.

- Czy jesteście zadowoleni ze współpracy z Pawłem? Co myślisz o powstawaniu takich młodych wytwórni pomagających wydać taśmę?

- O tak! Nasza współpraca układa się bardzo pomyślnie. O jakichkolwiek problemach nie ma mowy, a jeśli są lub jakieś wynikną, to siadamy i rozwiązujemy je wspólnie (nawiasem mówiąc Paweł jest od niedawna naszym nowym wokalistą). Odpowiadając na drugą część Twojego pytania, to myślę, że bardzo dobrze, że tworzą się takie młode agencje promujące młode zespoły. Bez nich nie ma mowy o jakimkolwiek wybiciu się młodych kapel. To samo tyczy się podziemnej prasy.

- Czy macie zamiar szukać drugiego git.? Chris ma chyba na koncertach dużo roboty?

- Tak, niewątpliwie na koncertach mieliśmy z tym nie lada problemy. Jednak w chwili obecnej mamy już stałego basmana. Jest nim Mariusz z pobliskiego EXTINCTION.

- Który koncert wspominasz najlepiej

i z kim wtedy graliście?

- Najlepszy koncert jaki mi utkwił w pamięci to chyba MEGAFORCE'93. Graliśmy wtedy u boku takich zespołów jak: VIOLENT DIRGE, PASCAL czy SCHIZMATIC. To był naprawdę wspaniały pod każdym względem gig.

- Czy jesteście zadowoleni z tego materiału? Jak się sprzedaje "THE LAST...?"

- Oczywiście, że jesteśmy zadowoleni, to przecież nasz pierwotny materiał, na który się składała nasza trzyletnia praca. Oczywiście patrząc z perspektywy czasu, pewne rzeczy zrobilibyśmy inaczej, niemniej nie odcinamy się od tego demo. Myślę, że również odzwierciedleniem tego, że jest to mocny materiał jest fakt, że w przeciągu miesiąca rozszło się około 150 kopii.

- Jaka jest Twoja dewiza życiowa? Możesz też dodać coś na zakończenie.

- Od początku do końca być sobą! To moja dewiza życiowa. Na koniec chciałbym pozdrowić wszystkich, którzy lubią posłuchać ASPHYXIATION! Oraz Ciebie Sławek za ten extra wywiad! HEYEN!

- Ja również Ci dziękuję Martin. Piszcie do niego na adres:

Marcin Sutor

ul.Kolejowa 88

34-785 Jordanów

CZARNY



CARRION OF TORRENT

CARRION OF TORRENT - Jest to zespół, na który należy zwrócić szczególnie uwagę. Powstał w lutym '92 i od początku występuje w niezmiennym składzie. Świtza (voc.), Mały (git.), Człowiek (git.), Stasiu (bass), Wuju (dr), oraz na klawiszach Gabbi (Totalna laseczka, co?-red.). Wykonywany przez zespół rodzaj muzyki można określić mianem Atmospheric Death Doom Metal. Jest listopad roku pańskiego 1993. Band o nazwie CARRION OF TORRENT wchodzi do studia "FUTURE" w Tarnobrzegu, aby wyryć na taśmie swoje pierwsze dzieło, które nazwano "PROMO TAPE '93". Na taśmie znajdują się 3 kawałki intro + outro. Całość utrzymana w klimatach Atmospheric Death Doom Metal z zajebistymi partiami klawiszy. To jest naprawdę kurwsko dobre !!! Niebawem w sklepach ukaże się ich nowy materiał i wiem, że będzie to totalny ODLÓT. Kupujcie tę taśmę a na pewno nie pożałujecie tego kroku i sięgniecie do pierwszej taśmy.

HELLRAISER: Witaj Marcin !!!
Może coś na początek ?

ŚWITZA: Cześć !!! Mam na imię Marcin (ale jaja, ja też.-red.), ksywa Świtza, jestem wokalistą CARRION OF TORRENT i będę się starał odpowiedzieć w miarę konkretnie na Twoje pytania.

- Od początku istnienia zespołu gracie w niezmiennym składzie, to rzadkość w zespołach z podziemia. Czy nie dochodzi w zespole do kłótni, jakichś drobnych incydentów?

- Tak, już prawie dwa lata gramy w tym samym składzie. Jedynie Gabbi doszła do nas trochę później. Rzeczywiście to rzadkość. Jednakże zmiany personalne bardzo źle wpływają na kapelę. Tworzy się pewien zastój i kapela nie jest skoncentrowana nad tym co robi. Mimo, że my nie mieliśmy takich problemów, to oczywiście dochodzi czasem do jakichś drobnych kłótni, czy małych incydentów. To jest nieuniknione, gdy współpracuje ze sobą kilka osób o różnych osobowościach. Jednakże, to że skład nie uległ zmianie, wpływa bardzo dodatnio na kapelę i myślę, że dalej będzie tak jak jest obecnie, czyli bez zmian personalnych.

- W partiach klawiszowych wyczuwa się kobiecą dłoń. W jaki sposób trafiła do

Was Gabbi?

- To prawda, klawisze obsługuje kobicca dłoń-GABBI. Jak do nas trafiła? Nie pamiętam dokładnie, ale chyba Człowiek z Małym wpadli na ten pomysł (bardzo dobry zresztą). Gabbi się zgodziła, my również, no i wszystko jest OK.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem Waszej taśmy promocyjnej. Jak inni odbierają muzykę C.O.T.?

- Cieszę się, że spodobała Ci się nasza muzyka. Muszę przyznać, że recenzje są bardzo dobre, ludziom bardzo przypadła do gustu muzyka zawarta na naszej kasecie promocyjnej z czego jesteśmy bardzo zadowoleni.

- Może coś o nowym materiale. Jaki on będzie?

- Nie wiem co powiedzieć, gdyż dla niektórych nowym materiałem będzie to co niebawem ukaże się na rynku, czyli nasz oficjalny debiut zatytułowany "Initium Calamitatis Regni". Będzie to niemal godzina Atmospheric Death Doom Metalu. Będzie to płyta w formie kasety i jej zawartością będzie intro + outro + 11 utworów (w tym te z promo tape). Ale jeśli już chodzi o całkiem nowy materiał to trudno mi powiedzieć, gdyż dopiero co zaczęliśmy go pisać. Jeden numer jest już złożony, a pomysłów jest jeszcze bardzo dużo. Jednakże na podstawie tego numeru mogę powiedzieć, że będzie on bardziej melodyjny, a zarazem bardziej czadowy. Co tu dużo mówić: będzie ciężko, melodyjnie, sporo klimatów i odpowiedni kop.

- Czy wzorujecie się na jakichś kapelach?

- Staramy się nie wzorować na żadnej kapeli. Myślę, że gramy całkowicie własną muzykę. Jednakże na dzień dzisiejszy już niemal wszystko zostało zagrane, więc czasem mogą nasunąć się pewne skojarzenia. Oczywiście jest kilka kapel, które wywarły na nas jakiś tam wpływ, jednakże żadnej z nich nie kopiujemy.

- Jakiej muzyki słuchasz?

- Bardzo różnej. Nie zamykam się w jednym nurcie muzycznym, gdyż to do niczego nie prowadzi. Jeśli mógłbym wymienić jakieś kapelę to min: GODFLESH, PARADISE LOST, MORGOTH, SHIPOF FOOLS, MORBID ANGEL, THE GATHERING, JOY DIVISION, G.G.FH, BAVHAOS, THERION, TIAMAT, BATHORY, DEAD CAN DANCE, ROBOTS, FUDGE TUNNEL, NOCTURNUS, DARK THRONE itd.

- Czy członkowie C.O.T lubią sobie nieraz dać w gaz? Chodzi mi o %.

- A jakże!!! I to czasem nawet nieźle. (ja też. ha ha ha-red.). Zresztą kto dzisiaj nie lubi?

- Jak stoi sprawa z koncertami? Jak Was przyjmują fani?

- Ostatnio nie gramy zbyt wiele, myślę, że to się szybko zmieni, gdyż bardzo lubimy grać na żywo. Jak jesteśmy przyjmowani? Zazwyczaj bardzo dobrze. Czasem odnoszę wrażenie, że publika ma dość bardzo szybkiej muzyki, pokazując jednocześnie, że również można się wspaniale bawić przy trochę wolniejszych rytmach. Tak więc jak już powiedziałem jesteśmy przyjmowani bardzo dobrze i myślę, że publika się nieźle bawi na naszych koncertach.

- Twoje największe marzenie?

- Nie mogę ci powiedzieć, bo jak się wygadał to się nie spełni

- No i to już koniec. Co chciałbyś powiedzieć czytelnikom HELLRAISERA?

- Szkoda, że to już koniec. Właśnie zacząłem się rozkręcać (ha, ha, ha). No, cóż wielkie dzięki za wywiad. Pozdrawiam: ciebie, wszystkich znajomych i nie tylko oraz czytelników Hellraisera.

- Ja też cię Marcin pozdrawiam i wielkie dzięki za ten zajebisty wywiad. Niech potęga ciemności prowadzi C.O.T ku wiecznej sławie. Zaslужujecie na to. Dzięki i do zobaczenia!!!

Marcin Walczak
ul. Dąbrowskiej 1/7
39-400 Tarnobrzeg

HANNEMAN





CEREBRAL CONCUSSION, to kolejna kapela z Tarnowa, która wychodzi na światło dzienne z profesjonalnie wydanym materiałem. W Tarnowie pojawia się coraz więcej coraz to lepszych kapel. Myślę, że do nich możemy zaliczyć również CEREBRAL CONCUSSION. Starannie zajmują się swoją promocją i na dodatek sami. Starannie wydany materiał godny jest zapewne uwagi słuchacza. Nie ma tu żadnych klawiszów, ani innych dodatków, skład instrumentów jest podstawowy i nic muzykom nie można zarzucić. Ciekawe death metalowe riffy poprzepłatane thrash'owymi naleciałościami, to cały CEREBRAL CONCUSSION. Wywiad przeprowadziłem z Novym.

HELLRAISER: Cześć Novy! Jesteście jeszcze młodym zespołem, powiedz więc może coś o początkach Waszej działalności.

NOVY: Cześć Czarny! Historia jest trochę zawiła, więc przedstawię ją w nieco skróconej wersji. CEREBRAL CONCUSSION założyłem wspólnie z git. Boniem w marcu '92, doszedł do nas wówczas git. Wojtek i per. Karol. Niestety skład utrzymał się tylko przez 3 miesiące, bez szczególnych osiągnięć. W tym okresie dokonują się ciągle zmiany personalne, które trwają do maja '93. Wtedy to dochodzi git. Piotrek i per. Kuba, w tym składzie montujemy cały materiał na demo, który zarejestrowaliśmy w rzeszowskim studio w marcu '94.

- Mielście bardzo duże kłopoty ze znalezieniem stałego składu, czy to już się zmieniło? Przedstaw obecnych muzyków.

- Rozdrażniło mnie to trochę, po tych wszystkich zmianach personalnych jestem uczulony na tego typu rzeczy. Skład jest absolutnie stały i przedstawia się następująco: Novy (bass voc.), Boniu (git.), Piotrek (git.) i Kuba (dr.).

- Wystartowaliście dość ostro ze swoim profesjonalnym materiałem. Powiedz może trochę o muzyce zawartej na taśmie.

- Najprostszym określeniem byłoby Death Metal, ale jest to określenie zbyt płytkie, żeby scharakteryzować naszą muzykę. Demo zawiera 6 utworów utrzymanych w klimatach death metalowych, ale z domieszką Thrash'u. Myślę, że można zauważyć również pewne elementy jazz'owe. Są to szybkie i gęste numery, duży nacisk położyliśmy na technikę. Wyjątek stanowi tylko "INTO CENTURYS", który jest wolny i ciężki oraz utwór instrumentalny "ILLUSIONS" utrzymany całkowicie w klimacie jazz'owym.

Chciałbym tu dodać, że utwór ten jest wykonany na basie i perkusji.

- Na taśmie nie widzę informacji, kto jest wydawcą. Czyzbyście się wszystkim sami zajmowali?

- Wszystkim zajęliśmy się sami, zarówno produkcją jak i wydawnictwem. Niestety nie mieliśmy żadnego sponsora, więc wydaliśmy demo za własne pieniądze. Było to bardzo trudne, brak czasu i pieniędzy nie wpłynął pozytywnie na produkcję. Kasetę była niezbędna, aby zaistnieć w podziemiu, a jesteśmy jeszcze zbyt mało znani, aby znaleźć wydawcę.

- Czy nie przeszkadza Ci zajmowanie się wszystkim w życiu prywatnym? Korespondencja, promocja, gra w zespole...

- O tak, to wszystko naprawdę daje w dupę, ale na razie daję sobie radę. Poza tym jest nas czterech, więc często rozkładam pewne obowiązki na nas wszystkich. Ale robię to dlatego, że lubię to robić i jestem pewny, że zrobiłem to po swojemu.

- Pochodzicie z Tarnowa, wiem, że zaczyna tam teraz coś się dziać. Czy są oprócz Was jeszcze jakieś młode ciekawe zespoły?

- Rzeczywiście scena tarnowska zaczęła się bardzo rozwijać w ostatnim czasie. Może przedstawię kilka bardziej znaczących kapel: CONDEMNATION, które wydało ostatnio oficjalne demo, chyba już dobrze znany SCHIZMATIC posiadający już od ponad roku również profesjonalnie wydane demo. EXISTENCE, młoda thrash'owa kapela (bardzo ciekawa), która właśnie siedzi w studio we Wrocławiu, więc należy się spodziewać ich dema z końcem wakacji. TURIN-TURAMBAR o dość specyficznej muzyce psycho / death metal / industrial /-/-/-/, który we wrześniu wyda I demo. Jest jeszcze parę innych kapel, ale dopiero zaczynają swoją działalność. Jeśli chodzi o zine's to wiem przynajmniej o 20, ale pamiętam tylko WIZARD i BLACK HOWST.

- Na "THE RULE" nie ma żadnych instrumentów klawiszowych i innych doda-

tków. Czy jesteście za podstawowym składem instrumentów?

- Twoje pytanie sugeruje mi, że jesteś zwolennikiem muzyki z dodatkami klawiszów. Jak dla nas są one zbyt powszechne. Jest to robienie sentymentalnych klimatów tanim kosztem, muzyka traci swoją brutalność i przejrzystość. Przestało to być ciekawe i oryginalne, nie znaczy to, że jesteśmy tylko za podst. składem instrumentów. Być może przy następnym materiale umieścimy jakieś instrumenty dęte.

- Intro od razu wydało mi się jakieś znajome, bardzo lubię Vollenweider'a, dlaczego On?

- Przede wszystkim atmosfera jaką wywołuje to intro jest adekwatna do całości materiału. Poza tym podobała mi się cała twórczość A.V. Może nie było to całkowicie w porządku, że wzięliśmy je bez pytania, ale chyba autor się nie obrazi.

- Co porabiacie poza graniem, jakie jest Wasze hobby?

- Robimy to co każdy, uczymy się, od czasu do czasu impreza. Ale takim wspólnym naszym hobby jest granie koncertów!

- Co macie zamiar teraz robić?

- Chcemy się zająć całkowicie nowym materiałem, żeby skończyć go do końca roku. Śpieszymy się z kilku powodów. Przede wszystkim dostajemy coraz więcej propozycji, więc całkiem możliwe, że nagramy niedługo nowy materiał. Inną ważną rzeczą jest to, że troje z nas zdaje w przyszłym roku matury i nie będzie kiedy grać. W między czasie chcemy zagrać jak najwięcej koncertów.

- Powiedz już coś od siebie na zakończenie tego wywiadu.

- Dziękuję Ci Czarny za wywiad. Zachęcam wszystkich maniax do kupowania naszego dema (jedynie 35 tyś. z wliczoną przesyłką). Otwarci jesteśmy na wszelkie propozycje, czekamy na Wasze listy i recenzje dema! HAIL!

To chyba już wszystko, piszcie na adres:

Novy, ul. Leśna 16A/88

33-100 Tarnów, tel. 48/014/24-23-79

CZARNY





HELLRAISER: Graliście kiedyś pod szyldem CONQUEROR, czy miło wspominasz tamten okres?

AREK: Czasy CONQUEROR'a to czasy już odległe, kojarzące nam się wszystkim z kłótniami i niesmakami w zespole, spowodowanymi przez (prymitywne) i bardzo złe podejście do pracy naszego byłego (nareszcie) gitarzysty Artura Wieczorka, który nawet do tej pory utrudnia nam życie jak tylko może.

-Dopiero teraz nagraliście promo/tape, mimo, że istniejeście od kwietnia '90 r., czy mieliście jakieś problemy z jej nagraniem?

- Tak, mieliśmy problemy, o których już wspominałem, ale również przeszkadzał nam fakt, że mieszkamy w takim małym mieście, daleko od miejsc, w których można nagrywać, a poza tym prześladuje nas cały czas brak pieniędzy. Wreszcie ruszyło studio w Kaliszu, nagraliśmy utwory, które zrobiliśmy praktycznie 2 lata temu. Nie nazywamy tego materiału nawet kasetą demo, tylko próbą przed najważniejszym nagraniem, które rozpoczniemy na początku przyszłego roku.

-Może powiedz coś o muzyce jaką wykonujecie.

- Pytasz o muzykę, myślę, że nasz kolega z zine'a dobrze ją określił: Brutalny ale i Inteligentny Death Metal. Lubimy klimaty gitarowe (chłopcy lubią jak gęsto pracują na stopach, uff). Jesteśmy ludźmi, którzy różnie wychowali się muzycznie i na pewno cały materiał (który będzie nagrywany) będzie brutalny, szybki ale i przemyślany, chory i melodyjny.

-O czym mówią Wasze teksty?

-Teksty mówią o naszym życiu i głównie w jakim przyszło nam żyć. Kraj, który nas wychował nie dał nam żadnych szans na to abyśmy żyli w miarę przyzwoicie. Tematem tekstów jest także religia, np. "CALLED BLASPHEMERS" (3 utwór na promo). Nienawidzimy naszego rodzinnego chrześcijaństwa (jak oni to dum-

CINIS - jest kwiecień '90r., po blisko półrocznych próbach powstaje czteroosobowa kaliska grupa CONQUEROR. Początkowo zespół tworzy dwóch gitarzystów, vocal i perkusista. Szybko jednak dochodzi do zmian personalnych, w wyniku których skład instrumentów zmienia się na jedną gitarę, bass, perkusję i vocal. W takim zestawieniu rozpoczynają działalność koncertową. Od lipca '93 r. po odejściu basisty do zespołu trafia drugi gitarzysta Michał Ciecierski, a wokalista przejmuje także rolę basisty. Na początku 1993 r. grupa zyskuje nowego gitarzystę, Tomka Korkosza. Na początku marca '93 r. w kaliskim Radio Centrum powstaje pomysł wydania dwugodzinnego materiału, który ma odzwierciedlić stan duchowy kapel z Kalisza i okolic. Do projektu zaproszono 8 kapel, wśród których znalazła się grupa CINIS, bo tak brzmi teraz jej nazwa. W czerwcu '93 r. podjęto decyzję o realizacji materiału na pierwsze demo. Ich muzykę można określić jako Brutal Death Metal. Obecny skład tworzą: Arek Przybył (dr.), Michał Ciecierski (git.), Tomasz Banach (git.), Olbracht Jackowski (voc.,bass).

Przejdźmy może teraz do wywiadu, którego udzielił mi Arek.

nie nazywają!), chcą nas sobie podporządkować i zniewolić. Oni są złymi ludźmi wierzącymi w głupie ideologie, które przekazywane były z dziada pradziada. Myślę, że również oskarżamy w tekstach ich Boga, ponieważ uważamy, że nawet jakby mówili prawdę to dlaczego Bóg wymaga tyłu ofiar i przemocy, którą ludzie sobie

nie w Jarocinie i wiele występów w Wałczu.

- Czy w najbliższym czasie planujecie wydać coś nowego?

-Tak, jak wspominałem na początku roku wchodzimy do studia i robimy materiał, który będzie można wydać na kasetach, płytach i CD. Materiał będzie bardziej brutalny ale i ory-



gotują. Mógłbym o tym wiele mówić, ale to przy okazji jak się spotkamy, to sobie porozmawiamy (nie ma sprawy-red.).

- Sądząc po Waszej muzyce inspirują Was takie kapele jak SUFFOCATION i CANNIBAL CORPSE, czy zgadzasz się z moją opinią?

- Nie do końca, ponieważ słuchamy tych zespołów ale mało, uwielbiamy Chucka z DEATH i Poula Masvidala z CINIC i wiele, wiele innych zespołów. Faktem jest, że nasz gitarzysta Tomek jest zafascynowany twórczością CANNIBAL CORPSE, ale on z nami nie nagrywał promo tape, ponieważ jeszcze z nami nie grał.

-Wasz najlepszy koncert?

-Wiele było dobrych koncertów z ACID DRINKERS, na małej sce-

ginalniejszy. Pomagać nam w tym będzie nasz menager i zarazem akustyk Marcin Ograbek. Nie możemy się już doczekać wejścia do studia, non stop ćwiczymy i gramy.

- Co porabiacie w wolnych chwilach?

- W wolnych chwilach gramy,jemy oraz pijemy piwo, ale przede wszystkim próby, próby i jeszcze raz próby.

-Ostatnie słówko...

- Chcemy pozdrowić wszystkich, którym podoba się nasza muzyka, oraz wszystkich naszych przyjaciół i znajomych, oraz twój fanzin. Cześć!

Dzięki Ci Arek za ten wywiad, a Wy piszcie do nich na adres:

Michał Szulc
Legionów 32/7
62-800 Kalisz

TROLL

MERCILESS DEATH

MERCILESS DEATH, o nich to już chyba wszyscy kiedyś słyszeli. Zespół dawniej bardzo popularny w naszym podziemiu, znowu wychodzi na światło dzienne. Mają teraz zamiar wydać swój kolejny materiał "MYSTERIOUS METAMORHOSES". Zapraszam do przeczytania wywiadu, który przeprowadziłem z Mariuszem Zdrodowskim.

HELLRAISER: Cześć Mariusz. W MERCILESS DEATH grasz już ponad dwa lata, wyjaśnij może dlaczego tak często ulegał zmianie skład zespołu i czy wreszcie trochę się ustabilizował?

MARIUSZ: Cóż... Cała "zabawa" w MERCILESS DEATH rozpoczęła się w '86 roku. Ówczesny skład kapeli różnił się wtedy diametralnie od dzisiejszego. W '87 zespół nagrał debiutanckie demo "ETERNAL CONDEMNATION", które co by nie mówić wprowadziło sporo zamieszania na polskiej scenie underground. MERCILESS DEATH otrzymywało mnóstwo propozycji dotyczących koncertów, ogólnie mówiąc wszystko zmierzało do podpisania kontraktu. Jednak... sielanka nie trwała zbyt długo. W '88 Grzegorz Miszuk (voc., dr.) zostaje wcielony do armii. Był to jeden z głównych powodów zawieszenia działalności przez M.D. Wkrótce po powołaniu Grześka do wojska, dwóch git. Paweł Kasiarz i Bogdan Zakrzewski wyemigrowało do USA i cisza... Marek Żak - basista, rozpoczyna współpracę z zespołem SILENCE w '90. Grzegorz i Marek zasilają grupę EGZEKUTHOR. Po występie na Metalmanii zespół staje przed szansą nagrania płyty dla MM PROD. Odbywa się sesja nagraniowa, niestety materiał ten nigdy nie ujrzał światła dziennego. Rok '91 EGZEKUTHOR przestaje istnieć. Grzegorz i Marek postanawiają założyć nowy zespół. Wkrótce do tej dwójki dołączam ja. Zapada decyzja o reaktywowaniu M.D. Znajdujemy drugiego git. Marka Fiłaszewskiego. Nagrywamy 2 kasety. Po wydaniu "SICK..." zapada złowroga cisza... Grzegorz decyduje się na opuszczenie M.D. dość szybko znajdujemy nowego bębniarza Jarka Marcinkowskiego. Gdy wszystko za-

czyna powracać do normy Jarek Fiłaszewski postanawia rozstać się z graniem. W tym momencie chcieliśmy się poddać, jednak... stało się inaczej. Przemysłiliśmy wszystko dokładnie i stwierdziliśmy, że ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane. Znajdujemy dwóch nowych muzyków- git.

- Bardzo miło wspominać tamten okres, wszyscy byliśmy bardzo przejęci i podekscytowani. Praca nad "HOLOCAUST" przebiegała w szaleńczym tempie. Materiał na tej kasecie jest wynikiem kilkunastu prób, stąd braki w tej produkcji. Łatwo jest zauważyć je dziś, patrząc z perspektywy czasu, wtedy jednak to nie miało zbyt wielkiego znaczenia. Ważne było, iż w tym momencie nasze granie dawało nam wiele satysfakcji, radości. Myślę, że nie skłamię jeśli powiem, że w tamtym okresie zespół był najistotniejszą rzeczą w życiu każdego z nas. Bardzo cieszyliśmy się, gdy CARNAGE REC. zdecydowała się wydać



Sylwka Mysika i voc. Norberta Sobolewskiego. W tym składzie gramy od 5 miesięcy i nic nie wskazuje na to by miał on ulec zmianie.

- Czy nie baliście się, że wszyscy już o Was zapomnieli? Tak wiele się zmieniło przez te wszystkie lata.

- Z jednej strony tak z drugiej nie. Większość młodych słuchaczy zetknęło się pierwszy raz z muzyką M.D. po usłyszeniu "HOLOCAUST", jednak ludziom dłużej związanym z podziemniem nazwa ta nie była obca. Muszę przyznać, że to nam bardzo pomogło. Pozyskaliśmy sobie część fanów starego M.D., czy to przez sentyment, czy przez wzgląd na naszą dzisiejszą muzykę... Najważniejsze dla mnie jest jednak to, że zyskaliśmy sobie wielu młodych, nowych sympatyków. Z tego faktu jestem bardzo zadowolony. Zgoda, wiele zmieniło się przez te lata, my jednak wcale nie zamierzamy pozostać w tyle...

- Wasze drugie demo "HOLOCAUST" zostało nagrane już po reaktywowaniu zespołu, jakie wtedy panowały u Was nastroje i czy dobrze wspominasz ten skład?

"HOLOCAUST". Była to wtedy dla nas (tak myśleliśmy) jedyna droga dotarcia do szerszego grona słuchaczy. Czas zweryfikował i tutaj nasze poglądy na ten temat...

- Demo "SICK..." jest bardziej rozbudowane aranżacyjnie, o wiele dojrzalsze. Można jednak znaleźć tu jeszcze naleciałości z "HOLOCAUST", który materiał bardziej Ci się podoba i został lepiej przyjęty przez ludzi?

- Zgodzę się z Tobą, "SICK..." jest materiałem o wiele bardziej dojrzalszym. Pracując nad nim byliśmy już bogatsi o doświadczenia związane z realizacją "HOLOCAUST". Porusaliśmy się bardzo rozważnie (jak na nasze możliwości), zaczynaliśmy rozumieć się jako muzycy. Wydaje mi się, że "SICK..." był dużym krokiem naprzód w rozwoju zespołu. Muzyka na tej kasecie jest znacznie bardziej rozbudowana aranżacyjnie w porównaniu z "HOLOCAUST", bardziej żywiołowa. Jest troszeczkę zabawy z klimatami, nutka melancholii, trochę odlotów i zupełnie thrash'owy numer Jarka. (dokończenie →)

(dokończenie)

Należałości z "HOLOCAUST"?-oczywiście "MIRROR OF INFERNO".

- Nowy materiał chcecie wydać w BARONIE, dlaczego zrezygnowaliście ze współpracy z CARNAGE?

- Nigdy nie współpracowaliśmy z CARNAGE, firma ta tylko wydała nasze dwie kasety i zajęła się ich dystrybucją- to chyba nie jest współpraca??? Nikomu nie przyszło do głowy żeby wydać "MYSTERIOUS..." w CARNAGE. To chyba delikatnie mówiąc dziwne, szukaliśmy firmy, która zaoferowałaby nam jakieś konkretne warunki. Dzięki pomocy naszego współpracownika Tomka Krawiuka, znaleźliśmy taką firmę i jest nią BARON. Wiążemy ze współpracą z nią bardzo duże nadzieje.

- Czy nowy materiał będzie kontynuacją trzech poprzednich dem, czy może będziecie starali się wnieść coś nowego jak na "SICK...".

- Jak wcześniej wspomniałem na "MYSTERIOUS..." pojawi się wiele nowych dźwięków. Będzie to bardzo nowatorski (jak na nasz zespół) materiał. Zamierzamy trochę poeksperymentować z wokalami, skrzypcami, perkusją. Pojawiają się szybkie partie, których nie było na naszych poprzednich produkcjach, co wcale nie oznacza, że będzie to ultra szybki materiał. Dużo smutnych nutek, troszeczkę doom, dużo przestrzeni i czasami bardzo brutalne obrazy. Wiele pracy i energii włożyliśmy w realizację "MYSTERIOUS...". Myślę, iż daliśmy z siebie wszystko. Zobaczmy jak przyjmą materiał słuchacze i krytycy.

- Gdzie zamierzacie nagrać nowy materiał?

- "MYSTERIOUS..." zamierzamy nagrać w gdyńskim MODERN SOUND STUDIO. Na wkładce pojawią się obok tekstów w języku angielskim ich polskie tłumaczenia. Myślę, że to duże udogodnienie dla słuchaczy. Bardzo dobrze, żeby wiedzieli czego dotyczą nasze utwory, nie chcemy być odbierani jako wielbiciele zabijania, krwi czy innych diabłów. Uważam, że nasza muzyka jest bardzo naturalna.

- Możesz dodać już coś wyłącznie od siebie...

- Chciałbym podziękować bardzo wszystkim, którzy wspierają M.D. myślę, że Wasze uszy warte będą naszego nowego materiału. Pamiętajcie, że każdy z Was jest kimś wyjątkowym i kochajcie się trochę mocniej. Tobie Czarny dzięki za wywiad.

Cześć!!!

Mariusz jest naprawdę świetnym człowiekiem, czekamy z niecierpliwością na ich nowy materiał. Jeśli ktoś ich jeszcze nie słyszał, to niech szybko poszuka ich produkcji.

ASTAROTH - o tej amerykańskiej kapeli pisaliśmy już na łamach 2 numeru HELLRAISER. Więc jeśli chcecie zapoznać się z ich biografią to sięgnijcie do poprzedniego numeru. A teraz co by nie tracić czasu i miejsca nie będę pieprzył żadnych głupot i przejdę od razu do wywiadu. Dobra zakładajcie binokle i jedziemy.!!!



HELLRAISER: Muzyczne zainteresowania członków ASTAROTH.

LARRY: Lubię wszystko od Pauli Abdul do KISS do PINK FLOYD (FLOYD jest moim głównym ulubieńcem), ale nienawidzę country, opery i południowego rocka. Brayan i Tany są surowymi słuchaczami DEATH, CARNAGE, ENTOMBED, SLAYER (stary), UNLEASHED, DEICIDE. A Miue jest nowy więc nie mogę nic powiedzieć o niego osobistych zainteresowaniach. Ale dajmy mu czas!

- Jak się sprzedaje Wasze demo "LOST STATE OF DREAMS"?

- Całkiem dobrze. Sprzedane jest około 1000 sztuk. Zrealizowaliśmy to w kwietniu '93.

- Co myślisz o swoim I demo "DROWING IN BLOOD", a co o drugim "LOST...". Jak byś je porównał?

- Lubię bardzo oba dema. Chciałbym po prostu aby "DROWING..." brzmiało tak dobrze jak "LOST...". Nasze nowe demo zniszczy wszystko.

- Czy gracie dużo koncertów?

Oto adres do Mariusza:

Mariusz Zdrodowski
ul. Krasieńskiego 92/28
71-443 Szczecin
CZARNY

- Ostatnio tak, mamy jeden koncert na tydzień przez 3 tygodnie, więc to nieźle i mamy nawet płacone (trudno uwierzyć).

- Jestem pod silnym wrażeniem "LOST...", a jak tą taśmę odbierają maniax w Twoim kraju?

- Taśma jest wszędzie dobrze przyjmowana więc kontynuujemy to z drugim demo, dzięki każdemu!

- Co wiesz o Polsce i czy chciałbyś zagrać koncert w moim kraju?

- Nigdy nie byłem w Polsce, ale mój ojczym jest Polakiem (i na pewno jak to każdy Polak lubi wódkę i młode cipy-red.), więc ja jestem w 1/8 Polakiem (w większości jestem Indianinem). Chciałbym zagrać w Polsce ponieważ sprzedajemy dużo taśm w Waszym kraju a to oznacza, że wsparcie fanów byłoby pozytywne!

- Jakich kapel słuchasz?

- Tak jak wspomniałem uwielbiam PAULĘ ABDUL (sorry, ale ona jest w porządku, co mogę powiedzieć do cholery), PINK FLOYD i DOOM INFI. Styl Death CARNAGE, ENTOMBED, UNLEASHED. Zamierzam pozostać z daleka od Speed-Blast- grup brzmiących Death.

- Plany na przyszłość?

- Nagrać następny projekt w marcu '94 i zrobić trasę FLA tego lata. Naprawdę chciałbym nagrać nasz debiutancki album przed końcem roku.

- No i coś na koniec...

- Po prostu chciałbym podziękować wszystkim, którzy wspierają ASTAROTH. Skoro tylko wytwórnia "DECIENT" da nam dobry kontrakt będziemy mieli album i (mamy nadzieję) trasę. Chciałbym powiedzieć Alicji dobranoc.

ASTAROTH
P.O.Box 8552
TAMPA FL. 33674-8552/USA

HANNEMAN



HELLRAISER: Witaj Mysza, przedstaw po kolei członków MURGUNSTRUM.

MYSZA: Rafał Grabek (voc.) stanowczo muszę stwierdzić, że Gin mu szkodzi. Ostatnio po wypiciu dość dużej jego ilości, gdy mu leczyliśmy kaca piwem w pobliskiej knajpce, spędził ten czas na dość długich konwersacjach z muszlą klozetową ha ha. Michał Jadwisiak (dr.), choruje na chorobę, na którą cierpią prawie wszyscy perkusiści (pozorując grę na garach) tłucząc wszystkim, wali we wszystko w najdziwniejszych miejscach. Wygląda to czasami dość zabawnie (dla ludzi nie w temacie jako objaw choroby psychicznej), Aleks Wostowicz (git.) jest uczniem Technikum Weterynaryjnego, ostatnio nawiedzają go kosmary niedźwiedzia spierdalającego z boru Aaawwrrgrdy... Radek Piątek (git.), jego pasją jest robienie nam wczesnorannych pobudek i nalotów na lodówki (mitośnik majonezu), no i ja (bass).

- Powstałście w październiku '92 i po pół roku grania ze sobą nagrywać taśmę demo. Czy wcześniej mieliście już jakiś gotowy materiał?

- Podczas naszego ponad rocznego istnienia wraz z rozwijaniem warsztatu muzycznego i szlifowaniu umiejętności, nasza muzyka zmieniała trzykrotnie swoje oblicze. Pierwsze dwa etapy naszej działalności zarejestrowane zostały podczas prób, lecz były to taśmy tylko do użytku wewnętrznego (tylko dla nas i dla najbliższych kumpli). Dopiero po dołączeniu Radka (git.) i Rafała (voc.) radykalnie zmienił się nasz styl. Pełny skład dawał nam o wiele większe możliwości, a Radek i Rafał wnieśli wiele nowego do MURGUNSTRUM. I to właśnie ten trzeci etap naszej twórczości został zarejestrowany na debiutanckiej taśmie "SALVATION".

- Sądząc po zdjęciu jesteście już chyba starszymi gośćmi, czy jest to Wasza pierwsza kapela?

- Nie jesteśmy wcale aż tacy starzy na jakich wyglądamy na foto. Nasz przedział wiekowy to 18-21 lat. MURGUNSTRUM jest naszą pierwszą kapelą oprócz Radka. Pogrywał on kiedyś w działającej w Rzeszowie grupie SALVATION. Bardzo chcieli wydać taśmę demo, ale im nie wyszło. Dosłownie na kilka dni przed wejściem do studia, rozpadli się. W hołdzie tej kapeli nasze demo nazwaliśmy ich nazwą, użyliśmy nawet ich oryginalnego loga.

- Co oznacza nazwa MURGUNSTRUM i czy pasuje ona do Waszej muzyki?

- Nazwa MURGUNSTRUM bardzo nam się podobała

MURGUNSTRUM-został założony w październiku '92 przez Michała (dr.) i Aleksa (git.). Następnie do zespołu dołączył Mysza (bass) i tak w trzyosobowym składzie grają przez około pół roku. Jakiś czas potem do zespołu dochodzi Raku (git.), ale jak szybko się pojawił, tak szybko zniknął. W maju '93 zostaje zwerbowany Radek (git.), a we wrześniu Rafał (voc.) i w tym składzie nagrywają demo "SALVATION". Swoją muzykę określają jako Brutalny i Lodowaty Death Metal. A teraz zapraszam do wywiadu, który przeprowadziłem z Myszą.

i na początku sami do końca nie wiedzieliśmy co znaczy to słowo, ale po długich poszukiwaniach udało nam się dociec znaczenia. Może ogłosimy konkurs z nagrodami dla wytrwałych. Nasza nazwa jest tajemnicza, ale nie jest to puste słowo mimo, że nie figuruje ono w słownikach, encyklopediach itp. (szukajcie, a znajdziecie).

- Jak oceniacie swoją muzykę?

- Nie lubię szufladkować muzyki, ale trzeba jakoś nazwać to, co wykonujemy i myślę, że jest to brutalny, progresywny, lodowaty Death Metal, a użyte w niej klawisze mimo brutalnej muzyki, robią chłodny i przyjemny klimacik.

- Czy w Waszym mieście istnieją podobne grupy?

- CEREBRUM, SHADE, EPITOME, MURGUNSTRUM, Rzeszów atakuje ha, ha.

- Jak dużo czasu zajmuje wam MURGUNSTRUM?

- Jak już wcześniej wspomniałem o ciężkiej pracy przed wejściem do studia, myśleliśmy, że po wydaniu naszej taśmy troszeczkę sobie odpoczniemy. Myliliśmy się ha, ha. Dopiero teraz zaczęła się robota kasety, okładki, masa listów, cała ta promocja. Oprócz tego trzeba popracować jeszcze przed zbliżającymi się koncertami. Praktycznie cały wolny czas poza innymi zajęciami wypełnia nam MURGUNSTRUM.

- Jakie plany wiążecie z zespołem?

- Teraz zajmujemy się promocją naszego dema, ale już wkrótce zaczniemy pracę nad nowym materiałem, który będzie jeszcze bardziej progresywny i utechniczniejszy. Nie zabraknie też lodowatego chłodu i mgielki tajemnicy. Nasze marzenia, to żeby ktoś wziął nas pod swoje skrzydła i znalazły się pieniądze na profesjonalne studio i nasz materiał został już wydany w pełni profesjonalnie.

- No Mysza, ryknij coś na koniec ...

- Aawwrrrrrdynaapuuhrr...!!! Ryknąłem mimo późnych godzin nocnych, aż moja siostra z matką wpadły do pokoju mówiąc mi, że sąsiedzi sobie pomyślą, że jestem pokrecony. A ja nie mam zamiaru wyprowadzić ich z tego błądu ha, ha.

Dzięki Ci Mysza za ten wspaniały wywiad i życzę Wam powodzenia z MURGUNSTRUM. Oto adres:

Piotr "Mysza" Cypriś
ul.Króla Augusta 27/16
35-210 Rzeszów



INSANE, zespół który mogą polecić wszystkim fanatykom muzyki z klimatami. Jest to muzyka bardzo mroczna i wolna, szybko wpadająca w ucho. Nie jest jednak kopią lub próbą naśladowania wielkich tego gatunku. Chłopcy wprowadzili tu dla urozmaicenia elementy muzyki industrialnej, co daje naprawdę bardzo ciekawy efekt końcowy. Zespół powstał w sierpniu '91 z inicjatywy Adama (dr.), Tomasa (b. g.) i Gabriela (g.). Mieli początkowo duże kłopoty ze znalezieniem stałego wokalisty, przewinięło się przez zespół kilku jednak żaden nie pozostał na stałe. W związku z tym rolę wokalisty bierze na siebie Tomasz i tak skład redukuje się do trzech osób. W międzyczasie muzyka INSANE przechodzi wielką ewolucję, do początkowych fascynacji death metalem dołącza pewna doza melancholi, co w połączeniu z elementami muzyki industrialnej daje naprawdę niezły efekt tajemniczości i pewnego napięcia emocjonalnego. Może starczy już tego paplania, całej reszty dowiecie się od Gabriela. Zapraszamy!

HELLRAISER: Cześć Gabrieli! Co słychać w zespole? Czy Wasz nowy materiał jest już ukończony?

GABRIEL: Cześć! Tak, nowy materiał jest już gotowy, praktycznie możemy nawet jutro go nagrywać. Niestety na razie nie mamy kasy na studio.

- Kiedy macie zamiar go zarejestrować? Powiedz może trochę o nowych utworach, wiem, że mają być zupełnie odmienne stylistycznie.

- Zarejestrujemy go jak tylko znajdzie się ktoś, kto zaproponuje nam sesję w studio. Rzeczywiście będzie to materiał zupełnie odmienny stylistycznie, oczywiście jest to fakt zamierzony. Mamy zamiar każdy następny materiał nagrywać w stylu różniącym się od poprzednich. Daje to możliwość pełniejszego spojrzenia na naszą twórczość oraz na treści jakie staramy się przekazać, bo mimo wszystko tylko forma uległa zmianie.

- Dlaczego odszedł od Was Adam? Grał przecież z Wami ponad 2 lata? Czy nowy człowiek spełnia Wasze wymagania?

- Nasze kontakty z Adamem urwały się już około pół roku przed nagraniem "RELIGION". On przychodził na próby, odwał swoje i tyle się widzieliśmy. Poza tym odniosłem wrażenie, że nie bardzo rozumiał naszą muzykę. W tej sytuacji

musieliśmy się rozstać. Norbert może nie jest jeszcze takim profesjonalistą jak Adam, ale daje sobie radę. Poza tym wymyśla całkiem ciekawe rzeczy, co u Adama było wielką rzadkością.

- Jak wspominasz koncert STHRASHYDŁO w Ciechanowie? Które kapele najbardziej Ci przypadły do gustu?

- STHRASHYDŁO '93 było największym koncertem na jakim graliśmy do tej pory. Szkoda, że nasz występ odbywał się rano i niezbyt nawet przypominał prawdziwy koncert, z uwagi na to, że było bardzo mało ludzi. Mimo tego grało nam się bardzo dobrze. Z wieczornego koncertu najbardziej spodobał mi się PROTON BURST, nieźle zagrali też RIGOR MORTISS i WEITSANZ. Reszta kapel nie zrobiła na mnie większego wrażenia.

- Muzyka na "RELIGION" jest bardzo mroczna i melancholijna. Jaki jest więc Wasz prawdziwy stosunek do życia i śmierci?

- "RELIGION" przedstawia naszą wizję życia w świecie, która rzeczywiście nie jest optymistyczna. Każdy myślący człowiek musi stawiać sobie pytania dotyczące jego istnienia, a odpowiedzi oczywiście nie mogą być zbyt wesołe. Mimo tego uważamy, że poddawanie się problemom jest najgorszą z możliwych dróg. Życie jest więc dla nas ciągłą walką o przetrwanie i w miarę normalne funkcjonowanie w nienormalnym świecie aż do śmierci.

- Czy macie coś wspólnego z satanistami? Tekst do "RELIGION" rozpoczyna się słowami "Jezus nie żyje...?"

- Szkoda, że większość ludzi odbiera go właśnie tak. Tekst zawiera także zwrot "Satan is dead" a całość ma wymowę typowo symboliczną. Tekst miał wyrazić nasz stosunek do religii, a podsumowanie - drogą, którą postanowiliśmy iść. "Religia jest tylko Twoją iluzją. Jesteś Bogiem samego siebie".

- Kto wpadł na pomysł zdjęcia do wkładki? Wyjaśnij może co ono dokładnie

przedstawia?

- Zdjęcie jest ściśle związane z tytułem kasy, miało przedstawić zagubienie człowieka wobec natłoku wartości religijnych, bardzo rzadko zgodnych z pierwotnym światopoglądem człowieka. Pomysł był mój, ale na efekt końcowy mieli wpływ wszyscy, którzy brali udział w robieniu tego zdjęcia.

- Wasza taśma jest bardzo starannie wydana i reklamowana. Czy jesteście zadowoleni ze współpracy z Piotrem Wiśniewskim?

- Kasetę jest rzeczywiście profesjonalnie wydana, choć nie obyło się bez kilku błędów na wkładce. Jak do tej pory sprzedało się około 1000 kaset i ten fakt nas bardzo cieszy. Nie mamy też żadnych problemów z S.P.M. Piotr jest naszym kumpłem i wszystko układa się jak trzeba.

- Co macie zamiar teraz robić? Jakie są Wasze najskrytsze marzenia?

- Na razie musimy nagrać nowy materiał, a potem ograć go na koncertach. Niedługo też weźmiemy się do robienia nowych numerów. Najważniejszym marzeniem jest to, aby zarobić na dobry sprzęt do grania i jak najpóźniej zwariować.

- Teraz możesz powiedzieć już coś wyłącznie od siebie.

- Przede wszystkim dziękuję Ci za dobry wywiad. Namawiam do kupna "RELIGION". Można je jeszcze dostać wysyłając 30 tys. na adres S.P.M. P.O.Box 52, 09-100 Płońsk. We wszystkich innych sprawach piszcie do mnie na adres: Gabriel Wróblewski, ul. Hoża 6/5, 87-700 Aleksandrów Kuj. Przy okazji chciałbym sprostować, że Grzegorz Nowak nie jest już naszym menagerem i pisanie do niego nie ma sensu, gdyż zajął się teraz siatkówką.

Przepraszam wszystkich, którzy pisali do niego i nie otrzymali odpowiedzi lub otrzymali ją bardzo późno. **CZARNY**



PSYCHOSIS

PSYCHOSIS- zespół powstał na początku '92r. Został on założony przez Ćwioka /dr./, Adama /bass/, i Bojana /git./. Do sierpnia '92 przez zespół przewinęło się kilku muzyków, w sierpniu tegoż roku do zespołu dochodzi Pinokio /voc/, a zespół zainstalował się w krośnińskim SDK i tak zaczęły się regularne próby. Pod koniec września zostaje zwerbowany Mycha /git/ i skład wreszcie się ustabilizował. Zaowocowało to nagraniem w listopadzie '92 pierwszej kasety demo "DEHUMANIZATION" z czterema utworami plus intro. W czerwcu '93 zespół wchodzi do studia ZDK-WSK w Rzeszowie i nagrywają oficjalne demo "EPISODE OF EXISTENCE" z dziewięcioma utworami plus intro. Zespół jest otwarty na wszelkie propozycje koncertów. A teraz zapraszam do wywiadu, który przeprowadziłem z Pinokiem.

HELLRAISER: Witaj Pinokio, jak określiłbyś rodzaj Waszej muzyki?

PINOKIO: Witaj Troll, nie lubię szufladkować naszej muzyki, ale kłysanki to na pewno nie są. Jak na razie ciągle eksperymentujemy. Ogólnie jest to dosyć szybka muzyka poprzelatana zwolnieniami i klimatami. Nie chciałbym też do nikogo porównywać, każdy niech określi to sam.

- Wasze pierwsze demo "DEHUMANIZATION" nagraliście dwa lata temu, może powiesz coś o nim?

- Pierwsze demo nagraliśmy 9-go lutego '92 w naszej sali prób. Realizatorem był Jacek Bazan. Są tam zawarte cztery kawałki plus intro z "PSYCHOZOY" Hitchcock'a. Utwory utrzymane są w dość wolnych i ciężkich klimatach.

- Teraz coś o nowym materiale "EPISODE OF EXISTENCE"?

- "EPISODE..." został zarejestrowany w studiu ZDK-WSK w Rzeszowie w połowie czerwca '93. Nagraliśmy dziewięć utworów plus intro. Są one dosyć zróżnicowane i myślę, że każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

- Producentem tej taśmy był Mr. Kazio, jak Wam się z nim współpracuje?

- Pytasz o Mr. Kazia, hm... w skrócie powiem, że jest to facet, który mało mówi a dużo robi i zna się na rzeczy. Jaja z brzmieniem wyszły dopiero po korekcy materiału w Rzeszowskim Radiu.

- Może teraz przybliż poszczególne członków zespo-

ku.

- Ćwioku-Tomasz Gerjatowicz, perkusista, najmłodszy z nas. W tym roku ukończył L.O. i obecnie nie robi nic szczególnego /poza grą w zespole oczywiście/. Adaś-Adam Łosiak, basista. Słuchacz dwuletniego Studium Ochrony Środowiska. Bojan-Tomasz Bojanowski, uczeń 3-go roku Technikum Mechanicznego na podbudowie zawodówki, w zespole gitara rytmiczna. Poza tym zapałony tenisista stołowy. Mycha-Tomasz Płoczek, absolwent Technikum Budowlanego, gitara prowadząca i rytmiczna w PSYCHOSIS. Ja natomiast jestem słuchaczem pierwszego semestru Studium Menagerskiego. W PSYCHOSIS zajmuję się wyłącznie wokalem i po trosze pisanie tekstów.



fu.

- Czy macie jakieś image?

- Image? Na scenie zawsze staramy się wyglądać naturalnie, nie używamy szczególnych strojów czy re-

kwizytów he,he...

- Czy graliście dużo koncertów?

- Jak do tej pory udało nam się zagrać dziewięć koncertów m.in. z MUTILATION, SACRIVERSUM, ASHES, CRIPTIC TALES, DEZERTER, ALIANS.

- W jednym z numerów śpiewa dziewczyna o imieniu Anita, czy jest to może ostatnio panująca moda na Doom Metal?

- Co do utworu "THE FRIEND",

w którym głosu udzieliła Anita to wyszło to raczej spontanicznie. Nie było to żadne pójście za modą czy czymś takim. Chyba wyszło o.k. Oceńcie sami.

- Plany na przyszłość?

- Mega gigs. Zagramy wszędzie, byle był zwrot kosztów podróży. Poza tym cały czas powstaje nowy materiał, będzie trochę inny jeśli chodzi o klimaty. Pragnęlibyśmy wydać go już nie sami a dla jakiejś firmy. Pożyjemy zobaczymy.

- Czy chciałbyś coś powiedzieć na koniec?

- Czytajcie HELLRAISER'MAG, słuchajcie "EPISODE...". To Wy rządźcie. Do zobaczenia na koncertach. Cześć!!!

A Wy maniacy możecie pisać do nich na adres:

Paweł Habrat
ul. Stapińskiego 9
38-400 Krosno

TROLL

Angelkill

Teraz ponownie coś z amerykańskiej sceny, ANGELKILL. Powstali w drugiej połowie '88, kiedy to wokalista i gitarzysta Blakk postanawia napisać własny materiał. Wtedy na koniec '89 rekrutuje kilku zaprzyjaźnionych muzyków do nagrania 11 utworów, które miały się stać ich pierwszym demem zatytułowanym "BEYOND THE BLACK". Słaba jakość zmusza ich do wycofania taśmy, jednak Blakk nie poddał się i w '90 skończył pisanie 10 następných utworów, które zrealizował w '91 pod nazwą "ARTIST OF THE FLESH". Produkcja jest już o niebo lepsza, także nagranie jest lepszej jakości. Po spotkaniu nowych muzyków już w 5-cio osobowym składzie nagrywają w '93 swoje kolejne demo "GARDEN OF CROSSES". Jest to połączenie wielu stylów Doom/ Black/ Death/ Thrash/ Classical. Obecnie pracują nad przegrywaniem poprzednich pozycji, co może dać bardzo ciekawy efekt. Zapraszamy do przeczytania wywiadu z założycielem grupy Blakk'im.

HELLRAISER: Cześć Blakk, rozpocznę ten wywiad od pytania trochę prywatnego. Powiedz może trochę o sobie i o mieście, w którym żyjesz?

BLAKK: Mam 25 lat, moim hobby jest moja muzyka i moja korespondencja. Posiadam swój własny dom w małym mieście, mam kilku sąsiadów, głównie jednak stary cmentarz po drugiej stronie ulicy.

- Na jakie kłopoty napotykasz najczęściej w swoim życiu, czy są one związane z ANGELKILL?

- Naprawdę nie mam dużo kłopotów. Dostawanie bez przerwy 5 ludzi na praktykę może być trudne, niekiedy frustrujące.

- Teraz może przejdę do "GARDEN OF CROSSES". Powiedz nam co czyta dziewczynka z Waszej okładki? (oczywiście jeżeli można wiedzieć).

- Nie jestem pewien, książkę czarów dla czarownicy, poezję, może Biblię. Ale cokolwiek to jest, przyczynia się do przeżycia i daje jej to. Namalowaniem wkładki chciałem, żeby każdy wyciągnął własny wniosek. To jest bardzo tajemnicze tym sposobem.

- Jak przedstawia się sprawa ze sprzedażą III dema? Jak przyjmują je odbiorcy?

- ...Sprzedaż była dobra, chociaż pieniądze nigdy nie znaczą nic dla mnie. Po prostu lubię wydawać je do wszystkich. Większość lubi naszą muzykę. Oczywiście będą to ci, którzy są stronniczy i nie mogą wprowadzić do środka drobnych różnic.

- Blakk, czy nie uważasz, że Wasza produkcja byłaby o wiele lepsza i gdyby nie

jakość nagrania? Gdzie nagrywaliście "GARDEN OF CROSSES"?

- Cóż, nagranie jest bardzo dobre, ale dubbing nie jest zawsze najlepszy. Widzisz, wysłaliśmy w listach tysiące kopii naszej taśmy za darmo, do zine's, radio shows, kompilacji itd., aby przyczynić się do pomocy tak dużej, jak to jest możliwe dla każdego w podziemiu na całym świecie. Zasadniczo wydaliśmy po prostu tysiące dolarów na wsparcie podziemia. Z tego powodu większość ludzi ma żalawione nieprofesjonalne dubbingi. Nagraliśmy "GARDEN..." w moim studio i wzięliśmy mistrza nagrań do komercyjnego studio, aby to zmiksował na taśmie DAT. Mamy nadzieję, że większość ludzi potrafi zrozumieć to kiedy słuchają nas lub kogokolwiek innego, że to nie jest produkcja, na którą słuchacze powinni zwracać uwagę, powinni słuchać muzyki.

- Gdzie i z kim zagraliście swój najlepszy koncert?

- Cóż to trudno decydować, ponieważ wszystkie były bardzo dobre. Mielśmy show w Peoria w stanie Illinois z FROZEN AT SEA, TERATA i GUTTED PULP. Każdy był naprawdę tak przyjacielski w stosunku do nas. Myśleliśmy, że byliśmy kiepscy tego wieczoru, ale każdy mówił, że byliśmy świetni. Cieszymy się z każdego naszego show!

- Czy są u Was jakieś ciekawe zespoły?

- Tak, jest kilka lokalnych, ale większość z nich nigdy nie przegnęła wynieść swej muzyki poza teren lokalny, oni tylko chcą grać w małych klubach. Jest tutaj dobra grupa Death/Grind MURDER-BASKET. Jeśli zobaczysz ich D, napisz do nich i powiedz, że ja Cię przysłałem.

- Powiedz kiedy nagracie ponownie swoje pierwsze dema? Czy coś w nich zmienicie?

- Obecnie jesteśmy powolni, ale pewni popracowania nad tym. Tak, będą one mocniejsze, zostaną też dodane nowe riffy do nich. Chcemy dać dobrą produkcję, nie możemy dać oryginalności. Utwory będą o wiele drapieźniejsze. Powinniśmy utrzy-

mywać każdą korespondencję kiedy będziemy ponownie realizować. Będą te same tytuły utworów.

- Powiedz czego ostatnio słuchasz najczęściej? Co Ci przypadło do gustu?

- Słucham zbyt dużo tego samego stuff co wpływa na mnie jak: KING DIAMOND, MERCYFUL FATE, BATHORY, VENOM, EXCITER, GRAVEDIGGER itd. Słucham także dużo podziemnego stuff, tak dobrego jak muzyka klasyczna.

- Znasz może jakiś ciekawy dowcip...? Jeżeli tak, to go opowiedz o.k.?

- Yeah. Zbierać wydanie METAL-MANIACS'MAG.

- Co planujecie w przyszłości? Czy macie zamiar pozostać przy tym stylu, który obecnie preferujecie?

- Po prostu planujemy robić to samo co robimy teraz. Robienie muzyki i pomaganie podziemiu. Yeah, planujemy pozostać w tym stylu zmieniając go czasami. Chcemy pozostać w takiej miksturze stylów.

- Zareklamuj wszystkim czytelnikom "GARDEN OF CROSSES" tak, aby wszyscy chcieli je mieć...

- 9 utworów, intro/outro, pełnokolorowa okładka, styl muzyki szeregowany do wpływów Doom/Death/Thrash/Black Metal. Sprawdź to, napisz!

- Ostatnie słowo należy do Ciebie...

- Chcielibyśmy bardzo podziękować HELLRAISER'MAG za ten świetny wywiad i jesteśmy wielce wdzięczni tym ludziom, którzy gdziekolwiek rozprowadzają nasze Ads i dają nam wsparcie. Cóż mój przyjacielu, to by było na tyle, dzięki jeszcze raz za Twoje wspaniałe wsparcie!

To już na tyle, piszcie do niego, warto. Blakk robi wszystko, aby wspierać podziemie. Oto adres do zespołu:

ANGELKILL
P.O.Box 371
LeClaire, IA
52753 USA

CZARNY





praca i jeszcze raz praca.

- Ogólnie brzmienie na "THE FALL..." jest bardzo dopracowane, czy nie uważasz jednak, że wokół jest za mało wyeksponowany? Czasami jakby trochę z tyłu?

- Był to mój pomysł z tak wyprodukowanym wokalem. Teraz wiem, że to kolejny błąd w produkcji. Brzmienie też nie jest satysfakcjonujące. Cały materiał miał brzmieć o wiele ciężiej i nie zostało wykorzystane sporo pomysłów. Jak się później okazało,

CONDEMNATION, ich początki sięgają aż '89 roku. Ich pierwsza taśma "THE FALL OF LUCIPHER" została rozesłana do wielu magazynów na całym świecie i zebrała bardzo dobre recenzje. Pojawiły się nawet propozycje płytowe od zachodnich wytwórni, ale ze względu na rozpoczynające się problemy personalne nie doszło do podpisania wiążących umów. Po długim okresie przerwy, wielu poszukiwaniach nowych muzyków i próbie nagrania nowej taśmy przez ... jako produkcji solowej rozpoczyna się nowy etap w działalności zespołu. Jest jesień '92 i pada propozycja odrodzenia CONDEMNATION. Nowy skład to: ...-g., voc., Maciej Maciejewski-g.(ex BETRAYER). Nagrywają nowy materiał promocyjny z przearanżowanymi 3 utworami z "THE FALL...". Calej reszty dowiecie się z wywiadu, który przeprowadziłem z liderem grupy.

HELLRAISER: Cześć ...! CONDEMNATION miało ogromne kłopoty personalne, czy obecny skład jest już tym właściwym i czy nie będzie ulegał zmianom?

...: Bardzo długo szukałem odpowiednich muzyków prawie po całym kraju, nawet zdecydowałem się wyjechać z kraju, ale w niedługim czasie po odpowiednich rozmowach doszło do reaktywacji CONDEMNATION. Wówczas rozpoczęliśmy przygotowania do obecnie trwającej promocji. Przez około 6 miesięcy trzeba było pracować nad szczegółami, projektami. To był koszmar, ale bardzo przyjemny ha, ha! Obecnie sytuacja w kapeli przedstawia się całkiem inaczej. Po pierwsze jesteśmy przyjaciółmi, a dopiero potem zespołem. Jak na razie największym problemem były próby. Ja mieszkam w Tarnowie, reszta koleś w Słupsku (obecny garowy w Gdyni). Na początku musiałem dojeżdżać około 880 km (w dwie strony 1760). Już wkrótce przeprowadzam się na stałe do Słupska, więc ten problem przestanie istnieć.

- Kto jest wydawcą Waszej promo tape? Promocja jest bardzo dobra...

- Chyba Cię totalnie zaskoczę, całą promocję opłaciliśmy z własnej kieszeni (Arthura-bass i mojej). Chcemy w 100% profesjonalnie przedstawić zespół na rynku. Postaraliśmy się praktycznie o wszystko i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. A co pokazuje przyszłość, no cóż musimy jeszcze trochę poczekać na ewentualny finalny efekt!

- Co oznaczają podziękowania dla

BETRAYER'A za muzyka sesyjnego? Czyżby Molly został tylko wypożyczony na okres sesji nagraniowej?

- Dokładnie tak i jesteśmy Mu bardzo wdzięczni. Bez niego mogłoby być całkiem kiepsko. Po prostu nie miałby kto tych bębnow nagrać, a ściąganie jakiegoś garowego z drugiego końca Polski to by była dość duża przesada. Po jakimś czasie na pewno doszłoby do problemów, np. koncert w różnych miejscach. Podobnie rzecz wyglądać mogła z próbami przy systematycznej pracy (BETRAYER ma próby w Koszalinie), więc to wszystko miałoby posmak zbyt dużego chaosu. Mam teraz nowego garowego i zobaczymy jak się sprawy będą układać. Mamy sporo poważnych planów, a ich realizacja jak na razie jest trochę przesunięta, więc praca,

wyszło to nam na zdrowie.

- Ostatnio wiele kapel nagrywa w MODERN SOUND STUDIO. Dlaczego Wy tu nagrywaliście?

- Na wstępie chcę wyjaśnić, że MODERN SOUND STUDIO wykorzystaliśmy jako rezerwę. Materiał miał być nagrywany w Szwecji w tym samym, w którym był nagrywany I SEANCE, ale strona szwedzka nie podeszła poważnie do sprawy, więc nie było po co płynąć do Wikingów. Po prostu ich strata! HAHHAHA! Nie dostali naszych pieniędzy. Czasu w studio mieliśmy sporo 8 lub 9 dni na 3 utwory. Mnie osobiście efekt końcowy nie zadowala, przy następnej okazji postaramy się zrobić to lepiej. Może chcieliśmy za dużo poeksperymentować?

(dokończenie →)





(dokończenie)

To prawda, że sporo kapel tu nagrywa, ale przy okazji studio jest przyzwoicie wyposażone w sprzęt i nie ma problemu z dojazdem do pracy. Pokoje muzyków znajdują się piętro niżej pod studiem. Poza tym dla nas ważny był sam producent, materiał nagraliśmy z Adamem Toczko i nasza współpraca układała się nie najgorzej.

- Dlaczego zarejestrowaliście tylko 3 utwory ze swojej debiutanckiej taśmy? Czy to tylko próbka Waszych umiejętności?

- Tak! Oczywiście. Jest tam nagrane 16 min. muzyki i powinno to stanowić przekrój naszej stylistyki. Prawdę mówiąc wybrałem 3 najsłabsze kompozycje, a jeżeli się to spodoba, to jest duże prawdopodobieństwo, że reszta utworów będzie się podobać również.

- Czy macie zamiar z tą taśmą dotrzeć do zachodnich wytwórni płytowych? Czy myśleliście o kimś konkretnie?

- W chwili obecnej czekamy na odpowiedzi od wytwórni na których najbardziej nam zależy. Ale nie wiem jak one ustosunkują się do muzyki i reszty promocji. Czas pokaże! Na razie nie chciałbym ujawniać żadnych szczegółów o jakie wytwórnie chodzi. Tak będzie lepiej. Otrzymaliśmy listy od zachodnich wytwórni z prośbą o podanie promocyjnych pakietów, więc chyba nie jest najgorzej? Staramy się jak najlepiej nakręcić koniunkturę na CONDEMNATION.

- Czy nowy materiał będzie podobny do "THE FALL..."? Kiedy będą nowe utwory?

- Materiał jest praktycznie gotowy (prawie cały). Nie chcę wprowadzać zamieszania jak na razie.

- Czy jesteście całkowicie zadowoleni z tej taśmy promo?

- Mogę wypowiadać się w swoim imieniu. Tylko i wyłącznie! Miałem całkowicie inną koncepcję brzmienia, dobranie proporcji i paru subtelnych szczegółów. Jednak wszystko to nie satysfakcjonuje mnie! Być może mam zbyt wygórowane ambicje, ale tak naprawdę chodzi mi o 100% profesjonalną promocję. Patrząc na to z innej strony recenzje są zadowalające jak na razie, ale sporo magazynów nie otrzymało jeszcze naszych taśm. Co właśnie w tej chwili nadrabiamy.

- Co macie w najbliższych planach?

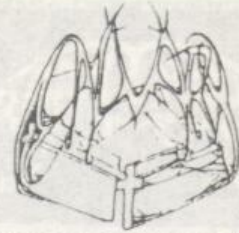
- Takich pytań najbardziej nie lubię. Z własnego doświadczenia wiem, że nigdy się one nie sprawdzają, przynajmniej w moim przypadku. Po drugie nasze sprawy zmieniają się bardzo szybko ze względu na warunki, sytuacje, jak i również okoliczności. Nie chcę o tym mówić.

- Powiedz coś od siebie na zakończenie naszej rozmowy.

- UF! Jestem już trochę zmęczony tym wywiadem, za który niemniej totalnie dziękuję. Chciałbym podziękować naszym fanom za wsparcie i za to, że o nas pamiętali w najtrudniejszych dla nas chwilach. A jeżeli ktoś chciałby z nami korespondować koniecznie musi dołączyć znaczek na odpowiedź. Inaczej nie będziemy odpisywać.

Piszcie na adres:
CONDEMNATION
P.O.Box 6
33-100 Tarnów 1

CZARNY



PROMO RED OUT HOUR

A Taste Of Melodic And Intense Death-Doom

AVAILABLE FOR

£4000 (Italy) - #3 (Europe) - #4 (Elsewhere)



For any kind of information and contacts write to:

Calvary

Maitro Pirlo
via Parigi 17B-07100 Sassari
ITALY

1984 80 819-097

Insomnia



BRAIN METAL



EXANTEMA-Ten szwedzki zespół jest już dość dobrze znany w naszym kraju. Muzykę jaką preferuje kapela, można określić mianem Death Doom Metal. Jest to typowy Death-Doom, tempo raczej średnie z częstymi przyspieszeniami i zwolnieniami. Jak do tej pory nagrali dwie taśmy demo, z których to drugiej taśmy nie rozprowadzają. Pewnym małym sukcesem jest także nagranie CD, na którym mieści się szwedzki **CHRONIC DECAY**. A teraz może przejdźmy do wywiadu, który przeprowadziłem z naszym rodakiem Adamem /dr/.

HELLRAISER: *Może na początek jak doszło do założenia zespołu EXANTEMA?*

ADAM: EXANTEMA powstała w '89 roku. Jacek /git-voc/, Ricki /git./, Oliver /bass/, Adam /dr./ i w tym składzie graliśmy około pół roku. Jacekowi znudziło się i odszedł od nas a na jego miejsce przyszedł Janne. Janne i Adam chcieli grać Death Metal a Ricki i Oliver chcieli grać Thrash Metal. Także Oliver i Ricki odeszli od EXANTEMY i założyli thrashową kapelę. Adam i Janne zaczęli szukać basisty i wzięli Jogge z LAUKEMIA. Lecz skład kapeli nadal był niepełny i wzięliśmy Fredrika z ex MORTICIDE. Teraz zaczęliśmy robić nowe kawałki i nagraliśmy nasze pierwsze demo "THE DEAD SHALL RISE". później graliśmy kilka koncertów i nagraliśmy drugie demo "FOLLOW THE PATH TO LIFE", którego nie wydaliśmy. Pojechaliśmy do Polski zagrać koncert, po którym Janne skończył grać z nami i Tero wziął wokale. Później nagraliśmy nasz CD split, który został wydany w 500 eg. i jest jeszcze do zakupienia. Po wydaniu CD Janne powrócił do EXANTEMA, natomiast Jogge odszedł. Na jego miejsce przyszedł Mange, no i w marcu tego roku weszliśmy do studia i nagraliśmy 5 kawałków, z którymi nie wiemy co robić. /Uff...niezła historia-red./

-Jak Ci się podoba demo "THE DEAD...". Wszystkie za i przeciw.

-Jakie za, na tym demo nie ma nic dobrego. Ale wygląda na to, że są

ludzie co im się podoba. No i że jesteście jako tako znani przez te demo w Polsce

- Dlaczego nie wydaliście oficjalnie Waszego drugiego demo, jakie były ku temu powody?

- Rozchodzi Ci się o "FOLLOW..." , materiał tego demo był dobry Dostaliśmy kontrakt na to demo w Niemieckiej wytwórni "SLAUGHTER", które teraz nazywa się "EX-



UMED RECORDS". No ale nie podpisaliśmy tego kontraktu, dlatego, że nie byliśmy zadowoleni z dźwięku demo, no i dostaliśmy propozycję żeby wydać CD. No to weszliśmy do studia i nagraliśmy dwa nagrania "MEMORIES" i "IN MY DREAMS", które zostały wydane w 500 eg., ale są jeszcze do zakupienia za 10\$ USA.

- Wyjechałeś do Szwecji jakieś 8 lat temu. Jak to się stało i czy Ci się tam podoba?

- Tak. Wyjechałem do Szwecji 8 lat temu, dlatego, że mój tata był w Solidarności. Ja wiem przyzwyczajony jestem do tego życia.

- W tamtym roku w lutym gościliście w Polsce na koncercie "I DANSE MACABRE" w Jastrzębiu. Jak Ci się podobał ten koncert, czy bardzo zmienił się nasz kraj od Twojego wyjazdu?

- Jaki koncert?! Nie pamiętam tak dużo, bo byłem najebany, że nic nie pamiętam. Ha, ha, nie koncert był o.k. Oprócz problemów to było spoko. Zmian nie zauważyłem, bo nie było czasu ani pieniędzy.

- Jak EXANTEMA jest przyjmowana na koncertach w Szwecji?

- Tak sobie, ale robimy tak żeby ludzie szaleli.

- W lato tego roku macie zamiar ponownie wejść do studia. Może zdradzisz kilka szczegółów dotyczących nowego materiału?

- Trafiliś prawie w środek, ale do studia weszliśmy w marcu i nagraliśmy 5 kawałków. 1-"LIKE A DOG", 2-

"GROWING NEEDS", 3-"MEMORIES", 4-"THE ONE INSIDE YOU", 5-"TEARS FLOWING FREE". Ten materiał jest lepszy, cięższy i bardziej brutalny. A czy to będzie demo, czy CD to zobaczymy. Jedno jest pewne, będzie się nazywał "LUNACY".

- Czy dostajesz dużo listów z Polski? Wiem także, że nabrałeś się kilka razy na jebanych pseudo-zinowców, może też coś o tym niezbyt przyjemnym fakcie?

- Tak, dostaję sporo listów z Polski i nabrałem się kilka razy. Ale mam nadzieję, że spotkam się z nimi kiedyś. No i chciałbym żeby pisano po angielsku, bo ja mam wystarczająco do roboty. Na listy odpowiada Camilla, a na interview EXANTEMA.

- Przedstaw bliżej cały zespół. Wiesz wiek, zainteresowania itp.

- Jam 20 lat guitar and backing vocals, muzyka no i jego dziewczyna. Magnus 16 lat, bass, pić piwo, muzyka no i dupy. Tero lead voc., pić, słuchać muzyki no i dupy. Adam 22 lat, drums, pić piwo, słuchać muzyki no i moja dziewczyna. (no, chłopaki nieźle, same pijoki i gwałciciele. Ha,ha-red.)

- Jakie jest Twoje zdanie na temat czarnej magii, okultyzmu, satanizmu?

- Mnie te rzeczy w ogóle nie interesują.

- W tym punkcie możesz wszystko wygarnąć tym kutasom, którzy cię oszukali.

- Żeby Was szlag trafił, skurwysyny zajebane, Wy tylko psujecie opinię Polaków.

- No i coś na koniec...

- Dzięki Marcin za wiew (ja też Tobie dziękuję Adam-red.) i żeby Ci szło jak najlepiej z gazetą, no i pozdrawiam wszystkich co w nas wierzą i pijcie dużo mleka.

EXANTEMA:

P.O. Box 14159

63014 Eskilstuna/SWEDEN

HANNEMAN



Teraz dla odmiany zespół z Włoch grający techno/thrash, może jest to w numerze jedyny zespół grający ten gatunek, ale w pełni sobie na to zasłużyli! Trochę chyba wszyscy zapomnieliśmy już o starym dobrym thrash'u, HOMICIDE jednak nigdy od niego nie odeszli i chyba bardzo dobrze na tym wyszli. Nie będę się teraz zagłębiał w ich długą historię, wspomnę jednak, że powstał aż w '87 roku i mieli strasznie duże kłopoty z ustabilizowaniem składu. Swoje pierwsze demo postanowili nagrać w '90r. Rozeszło się w ilości ponad 700 egzemplarzy i zebrało bardzo dobre opinie. Promocja dema poparta była wieloma koncertami, szczególnie na scenie mediolańskiej. Od początku istnienia grupy pozostaje już tylko Massy, razem z Alemem, Ricky'm i Michele nagrywają II demo "WE ON THE CROSS", które ukazuje się w połowie kwietnia '92. Muzyka to ciągle thrash na bardzo wysokim poziomie, z tekstami poruszającymi problem negatywnej strony ludzkości. Zespół ciągle koncertuje i zdobywa popularność na całym świecie. W marcu '93 zamykają się na cały miesiąc w studio i efektem jest III demo "RETALIATION FALL", które w pełni ukazuje dojrzałość muzyczną grupy. Demo jest dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Teraz już obszerny wywiad z git. Ricky'm.

HELLRAISER: Cześć Ricky. Na początku naszej krótkiej rozmowy, powiedz mi jak się teraz czujesz i czy masz ochotę na naszą rozmowę?

RICKY: Miłe pytanie, dzięki. Jest 22 w nocy, jestem zmęczony, ale... praca przed przyjemnością! (w każdym razie jestem szczęśliwy odpowiadając na Twoje pytania)

- Wiem, że mieliście dużo kłopotów z doбором członków zespołu. Wiele zespołów ma podobne kłopoty i ciągle z nimi walczy. Czy Wy się już ich pozbyliście?

- W I składzie HOMICIDE grali: Massy, Alberto i Giorgio na perkusji. Alberto opuścił zespół wskutek problemów ze szkołą i pracą, a Giorgio miał wypadek samochodowy, w którym złamał ramię i zdecydował się zaprzestać gry na perkusji. II skład to: Gianni, Alex, Johannes, Massy. Z początkiem '91 Johannes opuszcza grupę, a we wrześniu także Gianni. Po kilku miesiącach przyłącza się Michele i ja Ricky. W kwietniu, aby polepszyć brzmienie na koncertach dołączają do zespołu drugi git. Mauro. Z tym ostatnim (w końcu) składem na-

grywamy III demo i myślę, że skład ten będzie ostatni. Teraz wszyscy się doskonale rozumiemy i ostatecznie HOMICIDE po tak wielu zmianach znalazł swój osobisty i prawdziwy styl.

- Co z Waszą trasą koncertową? Gdzie będziecie grali i ile ona będzie trwała?

- Trasa Retaliation 93/94 rozpoczęła się w kwietniu '93 i trwa do '94 roku. Gramy prawie każdego tygodnia. Do tej pory zagraliśmy w Wenecji, Weronie, Torino, Vercelli, Varese, Firenze, Treviso, Imperia i prawie wszędzie w Mediolanie i Lombardii. W następnych miesiącach zagramy kilka koncertów specjalnie na północy Włoch, ale mamy nadzieję zagrać i na południu. Chcielibyśmy zagrać kilka koncertów w Europie, ale to nie jest takie łatwe do zorganizowania. Może ktoś mógłby nam w tym pomóc?

- Widziałem na wkladce do Waszej taśmy podziękowania dla wielu ludzi z waszego kraju. Czy jesteście zadowoleni z współpracy z nimi?

- Yeah, mamy dobre kontakty z zine's i magazine's w Twoim kraju. Nigdy nie byłem w Polsce, ale chciałbym tam pojechać. Szczególnie do Warszawy, to może być świetne miasto. Znam kilka zespołów z Twojego kraju, ale myślę, że mają te same problemy jak zespoły włoskie.

- "RETALIATION FALL" ma bardzo dobre brzmienie, jak długo nad nim pracowaliście? Opowiedz trochę o tworzeniu materiału.

- "RETALIATION FALL" nagraliśmy w przeciągu lutego i marca '93, a cały materiał zmiksowaliśmy w przeciągu kwietnia. Muzyka jest rodzajem techno thrash metalu z różnymi wpływami. Cały materiał był napisany w '92 przeze mnie i Massy'ego. Jesteśmy zadowoleni z ostatecznego rezultatu, zważając na limit dostępnego budżetu (około 4000 \$ na całą pracę). Myślę, że zrobiliśmy dobrą robotę, mieliśmy więcej czasu i więcej spokoju. A przede wszystkim zrobiliśmy postępy jako muzycy dzięki naszym poprzednim doświadczeniom. Nigdy nie byliśmy tak naprawdę zadowoleni z naszego poprzedniego materiału, II jak i nasze I demo było nagrane tylko po to, aby pokazać, że HOMICIDE nadal żyje. Sprzedaliśmy ich ponad 1000 kopii i to pozwoliło nam zrobić różne koncerty. Nie ma mowy o porównywaniu "RETALIATION FALL" z innymi produkcjami. Jak możesz przeczytać na okładce dema, w ustawienu brzmienia pomógł nam Boncris-

tiano Marco. On jest prawdziwym profesjonalistą i jesteśmy zadowoleni z współpracy z nim.

- Macie interesujące pomysły na intra. Które z nich najbardziej Ci się podoba? Dla mnie najbardziej pomysłowa kompozycja to "W.O.W./Pepite II"?

- Intra, które wolę, to to, którym zaczyna się "SHADOWED TRUTH"... Lubię te plemiennicze rytmy! Oba utwory "Pepite I" i "Pepite II" są naprawdę różne od innych utworów. Są jednak tylko żartem! W każdym razie lubimy je grać, a także chcemy pokazać, że nie mamy ograniczeń kiedy piszemy nasze utwory. Niech ludzie wiedzą, że jest to tylko żartem kiedy używamy te zabawne intra w kontraście z innymi utworami i lirykami. Są tym co chcemy osiągnąć.

- Z pierwszego składu pozostał tylko Massy, jak Ci się z nim współpracuje? Powiedz coś o innych członkach zespołu.

- Teraz sprawy naprawdę się zmieniły. Ja (Ricky) piszę większość materiału i zamierzam zostać wielką pomocą dla Massy'ego. W każdym razie mamy różne osobowości! Np. Alex jest zawsze nudny, ale czasami staje się kompletnie zwariowany... Myślę, że jest on typem schizofrenika!!! Massy jest zawsze nadaktywny, nigdy nie śpi, kiedy wracamy do Mediolanu z koncertu i wszyscy są zmęczeni, on nigdy. Nieustannie gada, gada, gada, ale sam! Michele jest cichy i z tego powodu nagrywamy się z niego mnóstwem żartów. Mauro zawsze szuka seksu (także Michele...) w każdym razie ja jestem jedyną normalną osobą w tym chaosie.

- Powiedz mi, czy nigdy nie chciałeś grać innej muzyki?

- Zawsze gramy to co lubimy, nie zważając na żadne trendy. Teraz gramy pewien rodzaj thrash metalu, ale mamy naprawdę różne wpływy takich rodzajów muzyki jak: jazz, rock, rap, death itd. A więc nasze utwory będą zupełnie odmienne. Nasze nowe utwory są bardziej potężne z ciekawymi wstawkami akustycznymi.

- Jaka jest Twoja dewiza życiowa? może nam ją przedstawiś?

- Moja dewiza życiowa? UH, nie ma tutaj tak dużo miejsca!!!

- Teraz to już prawdziwy koniec, możesz dodać coś od siebie. Może chcesz kogoś pozdrowić?

- Chcemy podziękować każdemu, kto kupił demo "WE ON...", a szczególnie tym, którzy kupią nowe "RETALIATION FALL". To jest prawdziwy styl HOMICIDE!!! Podtrzymujcie HOMICIDE w świecie! Jesteśmy zadowoleni ze znajomości z Tobą, do zobaczenia!!!

Dzięki Ricky za ten wywiad, oba dema kosztują po 6 \$ każde. Oto adres Massy'ego:

Massy Allegretti
via Matteotti 340
20099 Sesto S. Giovanni
(Milano) ITALY

CZARNY

DISSOLVING OF PRODIGY

DISSOLVING OF PRODIGY -ex BIGOTRY, kapela ta pochodzi z Czech a powstała latem '89 z inicjatywy braci Rene Krystyn (git., voc.) i Jana Krystyn (dr.), oraz Kamila Krizowskiego. Prawdziwą działalność rozpoczynają dopiero w październiku '90 roku pod nazwą INFERIOR, kiedy to funkcję basmanna obejmuje Libor Planka. W tym samym czasie odchodzi Kamil, a jego miejsce zajmuje Petr Richtarik. Po niedługim czasie kapelę opuszcza Libor, a na jego miejsce przychodzi Mirek Gbelec. W listopadzie '91 następuje zmiana git., tym razem funkcję tę obejmuje Richard Minx, który pogrywał w MORUS. Wspólnie decydują się zmienić nazwę na BIGOTRY. Po tym wydarzeniu następuje jeszcze kilka zmian personalnych. Dopiero w kwietniu '93 kapela wchodzi do studia, gdzie nagrywają swoje debiutanckie demo "STEP INTO THE GRAVE". W grudniu '93 kolejny studyjny materiał "ECHOES OF MY SADNESS" i ponownie zmiana nazwy na DISSOLVING OF PRODIGY. Swoją muzykę określają jako Doom Death Metal. Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o zespole, to przeczytajcie poniższy wywiad.

HELLRAISER: Przedstaw bliżej członków zespołu...

D.O.P.: Nie wiem co rozumiesz przez słowo "przedstawić". Ale napiszę Ci kilka słów. Wszyscy gramy w D.O.P. he, he... Poza tym: Michał uczy się, Richard odrabia wojsko, a reszta pracuje. Poza tym wszyscy pijemy!!!

-Oceniać swoją muzykę jako Doom Death, czy tak samo oceniamy Was fani?

- My nie oceniamy tak swojej



muzyki- to jest właśnie opinia fanów. My gramy to co czujemy i nie przypisujemy temu żadnego określenia.

-Kilka słów o demo "STEP...?"

- Demo było nagrane w kwietniu '93. Złożyły się na nie 4 kawałki, w sumie pół god. muzyki. Jesteśmy z niego w miarę zadowoleni.

- Czy wiążecie jakieś większe nadzieje z D.O.P.?

- Chcielibyśmy... Jak każda grupa wierzymy w siebie i swoje możliwości.

- Coś o koncertach?

- Było ich niewiele, a to ze względu na sytuację w jakiej się znaleźliśmy. Martin musiał iść do armii, potem musiał dobrze opanować kawałki, a teraz jesteśmy już otwarci na każdą propozycję.

- Czy mieliście jakieś propozycje z zachodnich wytwórni?

- Jeszcze nie. Naszej produkcji nigdzie nie posyłałiśmy, ale II demo powędruje do paru wytwórni.

- Czy są w Waszej okolicy podobne kapele?

- Myślę, że nie. II demo jest zupełnie inne od I, a na razie nikt tu nie "złapał" tych klimatów.

- Coś o Czeskim podziemiu...

- W Czechach kapele przede wszystkim grają Death Metal i jest ich mnóstwo. My natomiast za-

uważyliśmy, że po naszym I demo więcej kapel gra wolniej, klimatyczniej- tzw. Doom Metal. Do tych dobrych można zaliczyć BLACH HEAVEN, LOVE HISTORY, HIPNOTIC SCENERY i wiele innych...

- Czy macie jakieś problemy ze sprzętem?

- Tak, mamy trochę problemów, ale kiedy skończymy pracę nad wydaniem II demo, planujemy kupić lepszy sprzęt. Trochę to potrwa gdyż wszystko kosztuje.

-Plany na przyszłość?

- Wydać "ECHOES OF MY SADNESS". Grać więcej koncertów... Zrobić nowy materiał na który mamy już pomysły.

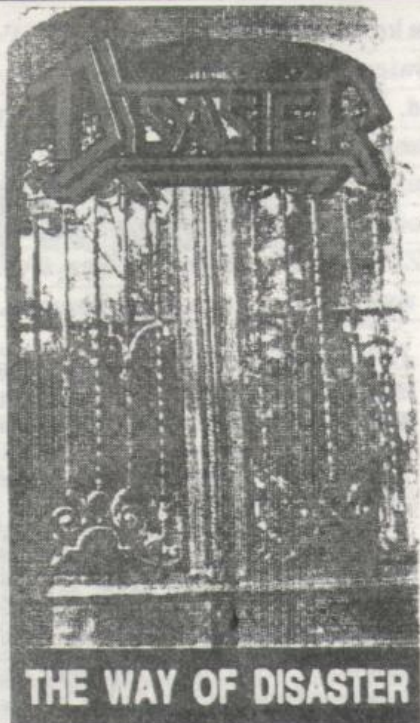
- Ostatnie słowo należy do Ciebie...

- Dziękujemy bardzo za zainteresowanie naszą kapelą. Pozdrawiamy wszystkich czytelników HELLRAISER. Życzymy Ci powodzenia z Twoim piśmiem!!!

Dzięki Ci za ten wywiad, oraz tobie Magda. A Wy jeśli chcecie zdobyć ich taśmy ślijcie kasę na adres Magdy.

**Magda Żulna
ul. Zielona 62/6
44-335 Jastrzębie**

TROLL



THE WAY OF DISASTER

DISASTER, zespół, który wpadł mi ostatnio w ucho, Pomimo tego, że może nie wnoszą nic nowego swoją muzyką, to to co robią, robią bardzo dobrze! Ich muzyka to taki thrash z niewielkimi wpływami innych stylów, Zespół powstał we wrześniu '92 w składzie: Jarek (git.), Wojtek (bass), Piotr (dr.), W grudniu zespół zasilają Andrzej (voc) i Mirek (git.). Narastający konflikt w zespole zostaje rozwiązany przymusowym odejściem Mirka. Swoją debiutancki materiał nagrywają we wrześniu '93 w czeskim studio i wydają go na własny koszt. Grają kilka koncertów m. in. w Czechach i na początku tego roku dogrywają kolejne utwory aby wszystko razem wydać w BARONIE, Wywiad, który przeprowadziłem z basistą Wojtkiem Lisieckim odkryje Wam całą prawdę o tym zespole!

HELLRAISER: Cześć Wojtek! Pierwsze pytanie dotyczy najnowszego materiału. Co Was skłoniło do wydania go razem z wcześniejszymi nagraniami? Wydaliście je przecież bardzo starannie!

LISU: Zaczęć może od pewnego wprowadzenia dla niewtajemniczonych, Po nagraniu materiału we wrześniu wydaliśmy własnym kosztem 200 kaset, ale szybko wyczerpany nakład postawił nas w dość kłopotliwej sytuacji: nie oznajmił nam wszem i wobec, że DISASTER istnieje, żyje i gra, nie mieliśmy też pieniędzy na jego ponowne wydanie. Postanowiliśmy poszukać pomocy u firm fonograficznych i właśnie BARON zaproponował nam wydanie materiału, pod warunkiem, że dogramy ze dwa kawałki. Pojechaliśmy więc do studia i nagraliśmy 5 nowych utworów. Dlaczego BARON? Bo akurat on się zgodził, nie wysyłał nam do wielu wytwórni naraz. Nie chodziło nam o kon-

trakt, a tylko o odciążenie nas z produkcji i wydania. Nadal zajmujemy się reklamą i dystrybucją.

- Czy czasami nie została trochę zaniedbana promocja tej kasety? Jak przedstawia się ta sprawa z nowym materiałem?

- Robimy wszystko co w naszej mocy, by nie zaniedbać promocji. Dużo ludzi nam w tym pomaga. Myślę, że z biegiem czasu uda nam się trafić do grona metal/fans, którzy naprawdę siedzą w tej muzyce.

- Nowe utwory mają ciekawsze brzmienie, jest też więcej ciekawych aranżacji i partii git. solowej. Czy wpłynęło na to może doświadczenie zespołu Wojtka Kielkowskiego?

- Największy wpływ na fundament muzyki ma Jarek, całokształt i aranżacja powstaje na próbach przy współudziale wszystkich instrumentalistów i wokala. Na lepszy efekt końcowy wpłynęło to, że byliśmy po raz drugi w studio i bardziej odprężeni podchodziliśmy do wszystkiego związanego z nagrywaniem. Jeśli chodzi o muzykę na nowym materiale, to myślę, że jest to nasz krok naprzód, jeśli chodzi o naszą edukację muzyczną.

- Dlaczego Wasz wybór padł na studio "FOR MUSIC" w Czechach? Jak tam się tam pracowało?

- Decyzja o wyborze studia podjęta była tylko i wyłącznie kosztami nagrywania i napojów orzeźwiających. We wrześniu się dobrze pracowało, a w lutym br. pracowało się naprawdę super!

- Z którego materiału jesteście bardziej zadowoleni? Wymień jakieś podobieństwa lub różnice między nimi.

- Osobiście jestem zadowolony z materiału nowego, czyli ze strony B na taśmie. Różnica między nimi to przede wszystkim lepszy końcowy miks nowego materiału, podobieństwo to stary i nowy materiał grany jest przez tę samą kapelę DISASTER.

- Powiem szczerze, że w niektórych utworach "A point of no turning", "Liar" słyszę wpływy KREATOR'A. Nawet Andrzej śpiewa podobnie do Petrozy. Co Ty o tym sądzisz?

- Myślę, że każdy ma prawo do pewnych porównań, akurat przyrównanie nas do KREATOR'A nie jest w żaden sposób ujmą. Co nie znaczy, że nie mamy własnego stylu.

- Co myślisz o naszym podziemiu i jak wygląda ono u Was?

- Polskie podziemie, to potęga o której nie trzeba przekonywać. Scena metalowa w Wodzisławiu jawi się skromnie. Doom/Death GALLILEOUS i parę kapel, które zaczynają być. Może coś z nich będzie, na razie jeszcze jednak nic widać (oby wytrwali w postanowieniu grania).

- Co macie zamiar robić po wydaniu taśmy w BARONIE? Czy jest to już szczyt marzeń? Co z koncertami?

- Na pewno nie siądziemy na dupie i nie wymalujemy sobie na czole gwiazd. Bardzo chcemy pokazywać się na żywo! Grać, grać i promować nasz nowy materiał! "THE WAY OF DISASTER" to nasz debiut, zobaczymy co jeszcze przyniesie? (Już przyniósł mnóstwo pozytywnych opinii i dobrych reakcji ze strony ludzi) Co do koncertów, to jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje grania (warunek, to jedynie zwrot kosztów).

- Pytanie może trochę oderwane od poprzednich. Jaki jest Twój stosunek do wiary i śmierci?

- Wiara jest dla mnie nieodłączną rzeczą. Gdyby nie to, że wierzę, to moje życie nie miałoby sensu, byłoby puste i jałowe. Nie mam tutaj na myśli tylko wiary w Stwórcę, ale również w drugiego człowieka, we własne możliwości. Co do kwestii śmierci, to nie potrafię dać wyczerpującej odpowiedzi, myślenie na ten temat zajmuje mi mnóstwo czasu i nadal jeszcze co do niej nie mam wyrobionego zdania.

- Teraz możesz powiedzieć kilka słów do czytelników zine'a.

- Czytając tego zine'a robicie bardzo dobrze! To dzięki Wam i dla Was maniaków istnieją i grają wszystkie kaple. Pozdrawiamy Was wszystkich! Thanks Czarny za ten wywiad! A ha jeszcze info o naszej taśmie. Jedna sztuka kosztuje 35 tys. (poczta wliczona), więcej sztuk to 25 tys. za taśmę plus koszty wysyłki. Piszcie, odpowiemy na każdy list, jesteśmy otwarci na każdą krytykę (nie zapominajcie jednak o znacznym zwrotnym).

Wojciech Lisiecki
ul. Mendego 12
44-300 Wodzisław Śląski
tel. 551-159

CZARNY





HELLRAISER: AVE!!! Jak się to wszystko zaczęło, chodzi mi o redagowanie SYLPHORIUM'ZINE?

NELSON: Cóż, SYLPHORIUM'ZINE powstał w 1992 roku i ja jestem samotnym edytorem. W 1993 roku wyszedł jego pierwszy numer. Było tylko 200 kopii i wszystkie były sprzedane (teraz już wysprzedane). Teraz w środku '94 roku wyszedł 2 numer zine'a. Ten jest naprawdę brutalny "Jedyny cały podziemny" i zawiera prawdziwe wywiady (20 pytań) ze wspaniałymi grupami podziemia, recenzje, raporty scenowe, napisane w Hiszpanii i Anglii plus taśmy kompilacyjne oraz więcej...

- Jaka jest scena podziemna w Kolumbii, czy jest dobra?

- Podziemna scena metalowa jest bardzo dobra, mamy wspaniałe zespoły Death, Doom, Black, Grind - Noise, Thrash jak: MASACRE, DEGRADETH, POSGUERRA, TENEBRAUM, TORMENTO, CONFUSION, AVERNO CATALEPTIC, LITURGIA, HASSATAN, BASTARD, PESADILLA, CRUXIFIXION, SARCASMO, BELIAL, NEUS, NEBIRUS, TYPHON, AGALIARETH, HOLOCAUSTO i dużo więcej. Mamy także trzy wytwórnie: WARMMASTER REC, SYMPHONIES OF DEATH REC i MORBIDA PROD., i różne magazyny, które robią dobrą robotę jak: HELL'ZINE, RITOS OSCUROS'ZINE, BRUTAL'ZINE, GANGRENA MENTAL'ZINE, SYLPHORIUM'ZINE, FLESH and GORE'ZINE, EXORCISMO'ZINE,

NELSON VARELA jest edytorem kolumbijskiego magazynu SYLPHORIUM'ZINE. Jego magazyn poświęcony jest promocji kapel z całego Świata typu Death, Black, Grind, Doom, Thrash. Jest to typowy podziemny magazyn. Kserowany, pisany na maszynie. Format SYLPHORIUM'ZINE to A4, dużo zamieszczonych fleyersów, czego nie można powiedzieć o zdjęciach, dużo adresów kontaktowych z kapelami z całego Świata. SYLPHORIUM'ZINE jest napisany w ojczystym języku Nelsona. A teraz przejdźmy do wywiadu z edytorem tego pisemka.

TRIBULACION'ZINE, NECRO-DEATH'ZINE, SUBTERRANEAL'ZINE, UNHOLY'ZINE... i mamy także trochę oszustów i grup oszukujących, ale generalnie nasza scena jest dobra!!!

- Czy otrzymujesz jakieś listy z Polski? Co wiesz o moim kraju i czy chciałbyś kiedyś przyjechać do Polski?

- Tak!!! Mam kilku przyjaciół tutaj jak: Karol z GALLILEOUS, Mariusz z TENEBRIS, Marcin z HELLRAISER'MAG. Słuchałem kilku świetnych grup jak: VADER, GALLILEOUS, TENEBRIS, CELEBRATION, BUNDESWEHRA, PANDEMONIUM i słyszałem także o wspaniałych zine's HOLOCAUSTO i PAGAN REC., i widziałem dużo fleyersów z Polskiej sceny metalowej. Wierzę, że Wasza scena jest dobra! W związku z podróżą do Twojego kraju... to mi się bardzo podoba, ale...(gdym miał pieniądze, podróżowałbym po wszystkich scenach na całym Świecie!!!).

- Co sądzisz o czarnej magii, okultyzmie, sataniźmie?

- Czarna magia: Hummm... jest metodą używania ludzkich pragnień, czy nie? Okultyzm: jest bardzo interesujący!!! Tutaj ukrywają się sekrety, które powodują i pokazują życie od innego punktu widzenia. Szatan: wspaniały buntownik! On jest ojcem ciemności!!! On jest mistrzem dla każdego kto żyje nienawiścią i bez zainteresowania regułami społeczeństwa (religia, praca, ludzie...).

- Twoje najlepsze i najgorsze zespoły i zine's?

- To bardzo trudno wybrać najlepszy zine i zespół, ponieważ bądź co bądź niektóre są lepsze od innych. Wszystkie pracują z tym samym celem, aby dbać moc podziemnej scenie. Moimi ulubionymi grupami i zinami są wszystkie, które pracują na serio, szczerze i z lojalnością do sceny podziemnej!!! Moimi najgorszymi grupami są wszystkie, które robią muzykę dla pieniędzy a moimi najgorszymi zinami są te, które tylko piszą za

darmowy stuff. Totalne pieprzenie dla wszystkich oszukujących zine's i zespołów! Idźcie do nieba!!! (a właśnie idźcie-red.).

- Zadał sobie pytanie i sam na nie odpowiedz.

- Jaka jest Twoja opinia na temat życia? To życie jest totalnym gównem! Wszystko jest zawsze takie same!!! Wszystko co musimy zrobić z niczego dla pieprzonego życia... To jest życie absurdów! Mam tylko nadzieję, że wspaniały książe śmierci "EURYNOME" przyzna mi bardzo szybko zezwolenie na pójście do wspaniałego raju, PIEKŁA!!!

- Co myślisz o HELLRAISER'MAG?

- To jest wspaniały i poważny zine! Naprawdę to wspiera i daje moc w 100% dla sceny podziemnej. Kontynuujcie tę świetną pracę. O.K!!! Wszyscy wspierajcie ten wspaniały zine!!! (Kurewsko wielkie dzięki Nelson za wsparcie. Dzięki!!!-red.).

- Jaki jest Twój pogląd na temat wiary i kościoła chrześcijan?

- Wiara: To jest uczucie, które daje moc i pomaga dobrem o czym każda osoba marzy. Kościół to zaśmianie głowy tym, którzy tam chodzą. Chrześcijanie: Oni są bardzo głupi!!! Ponieważ wierzą i są manipulowani przez obłudnych ludzi!!!

- Co chciałbyś powiedzieć ludziom, którzy czytają ten view?

- Wspierajcie wszystkie grupy, zine's, comp., wytwórnie. Kupujcie ich stuff, ponieważ bez waszego wsparcia nie będą mogli kontynuować swoją pracy. Zostańcie wszyscy zli i nie bądźcie manipulowani przez nikogo, otwórzcie oczy na ciemność!!! Każdy kto chce coś wiedzieć o podziemnej scenie Kolumbijskiego metalu lub ukazać się w moim zine, może napisać do mnie. Wszystkie listy będą odpowiadane. Cześć. IN NOMINE SATANAS EXCELSIUS!!!

Nelson Vaarela
CRA. 93 No. 80-13
Bogota-Columbia
South-America HANNEMAN



"Niepojęta rzecz - wszyscy indiańscy bogowie, których czerwonoskórzy zawsze kochali i nigdy nie skrzywdzili, okazali się zbyt słabi wobec jednego boga, który pomagał "bladym twarzom" mimo, że one kiedy zstąpił do nich na ziemię zamordowały go na krzyżu. Jak można walczyć z takim bogiem, który zakochał się we własnych mordercach". Takie motto widnieje na wkładce do kasety zespołu, który zwrócił naszą uwagę swoim odmiennym image. MANITOU odszedł od znanej wszystkim otoczki, grając ciekawy i urozmaicony Death Thrash pod wezwaniem indiańskich bogów i wierzeń. Powstali w lutym '91, założycielami byli /Tatunka/Kanaha/Nabash-cisa Scah/ i Sebastian Deathlike. Pierwsze próby zorganizowali w Ośrodku Kultury przy pomocy fortepianu i gitary klasycznej. Dochodzi Windigos /Tashunka-Witko/ na bass i trochę później Waneta na perkusję. Wielu ludzi traktuje ich niezbyt poważnie z powodu ich młodego wieku, muzyka jednak jest bardzo dojrzała a właśnie to liczy się na pierwszym miejscu. Grają na "Metal Sabbath Festival" jako support zespołu KAT. W marcu '93 wchodzi do studia "SONUS" w Warszawie i nagrywają swoje debiutanckie demo "WOUNDED KNEE". Osiem utworów + intro utrzymane w ciekawych klimatach Death Thrash. Teraz przedstawię krótki wywiad z basistą Ta-shunka Witko, zapraszam!

HELLRAISER: Cześć Sob. Pierwsze pytanie jest może trochę dziwne, ale powiedz kto jest autorem motta, które widnieje na wkładce od Waszej taśmy?

SOB: Słowa, które umieściliśmy na wkładce to podsumowanie agonii ludów Ameryki Północnej, zastanawianie się nad przyczyną tego zjawiska. Autorem jest nasz wokalista i gitarzysta Tatunka Scah, autor naszych tekstów.

- Kto wpadł na pomysł nazwy i jest twórcą Waszego image? Chyba zgodzisz się, że jest trochę odmiennie od przyjmowanych od dawna przez inne zespoły?

- Myślę, że to iż jest ono odmiennie od innych zespołów odróżnia nas od nich i sprawia chyba, że budzimy zainteresowanie właśnie tą innością. Nie powstało ono w ten sposób, że usiedliśmy i myśleliśmy, po prostu dawno temu Tatunka dużo czytał i miał i ma na tym punkcie pierdolca. My powoli wciągaliśmy się w to i już tak pozostało

- Jaki jest Twój stosunek do Indian? Nas "blade twarze" powinieneś chyba nie nawidzić za to, co im zrobili przez wszyst-

kie lata na Dzikim Zachodzie?

- Nasz stosunek do Indian jest chyba bardzo prosty. Szanujemy ich kulturę, obyczaje i ich bogów. Zagłębiamy się w ich Wielką Wszzechobecną Tajemnicę i zastanawiamy się nad ich wierzeniami. Jeżeli chodzi o "blade twarze" jak ty to nazywasz, to muszę zaznaczyć, że nie wszyscy okazali się wielkimi skurwysynami. Niektórzy żyli z nimi, popierali ich bunt i krwawo tłumione powstania, żenili się z Indiankami, mieszkali w ich wioskach. Byli także ludzie żądni pieniędzy, ziemi itp. Najczęściej jednak byli to chrześcijanie, którzy nie mogli zrozumieć jak dzicy ludzie mogą żyć na tak wielkich obszarach ziemi i utrzymywać się z tego co upolują. W tamtych czasach Biblia będąca wszystkim nie mogła dać odpowiedzi na to bólaże wszystkich chrześcijan pytanie. Jeżeli chodzi o nas, to duchowo czujemy się związani z nimi!

- Wasza taśma "WOUNDED KNEE" jest wydana jak się nie myli przez Ośrodek Kultury w którym gracie? Czy pomagają Wam w promocji i innych sprawach związanych chociażby ze sprzętem?

- Ośrodek udzielił nam bardzo dużej pomocy, jeżeli chodzi o sprawy techniczne z zapleczem czyli sprzęt, pomoc w dojazdach na koncerty itd. Jednak samą promocją zajmujemy się sami, sami staramy się o koncerty, sami taśmę umieszczamy w sklepach...

- Taśma wyszła ze znacznym opóźnieniem, przez co dopiero zaczynacie ją promować. Czym było to spowodowane?

- Było parę problemów, które okazały się wynikać jeden z drugiego. Coś stało się z projektem wkładki, później nawaliła drukarnia a na sam koniec były problemy z legalnym wydaniem jej (ustawy nie wyjaśniały tego dokładnie). Ośrodek jako solidna firma chciał to zrobić zgodnie z prawem. No ale teraz nie ma już takich problemów.

- Jak sprzedaje się taśma? Czy przysmierza się już do nowego materiału?

- No cóż, to nasze pierwsze demo i nikt nas jeszcze nie zna, nie wie z czym to się je. Kasetę jednak sprzedaje się chyba dobrze, podoba się ludziom. Oczywiście pracujemy nad nowym materiałem, ale co i kiedy trudno mi powiedzieć.

- Graliście już kilka koncertów. Powiedz z kim i który najbardziej utkwił Ci w pamięci? Z kim chcielibyście najbardziej zagrać?

- Dla nas każdy koncert to wydarzenie niezwykłe i szczególne. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby jedną publiczność potraktować dobrze i dać z siebie wszystko podczas występu a in-

nym po prostu olać. Myślę, że nie ważne z kim się gra tylko dla kogo, więc zagramy z każdym kto tego będzie chciał.

- Wspomniałeś kiedyś, że gdy rozpoznałbyście grać razem w lutym '91 mieliście po 15 lat. Jaki jest Wasz prawdziwy wiek? Nie wyglądacie na osiemnastolatków!

- Tutaj zawsze występowały problemy, nikt nas nie traktował poważnie, trochę nas to wkurzało, bo przecież to nie nasza wina, że mamy tyle lat. Obecnie połowa z nas przekroczyła 18 i jeszcze leczy kaca po urodzinach, druga jeszcze musi trochę poczekać.

- Czym zajmujecie się poza graniem w MANITOU? Wasze hobby i zainteresowania?

- Oczywiście nie można żyć samą muzyką, każdy z nas rozszerza swoje horyzonty, które są tak różne, że trudno o nich mówić. Ktoś bawi się komputerami, ktoś inny nic nie robi, a następny ogląda "świnki", "niunie", czy jak tam je się teraz nazywa. Interesujemy się wszystkim co jest ciekawe.

- Największe marzenie? Co planujecie w najbliższej przyszłości?

- Myślę, że chcielibyśmy grać dalej bez żadnych przeszkód i komplikacji, grać coraz lepiej i rozwijać się, bo kapela, która stoi w miejscu po prostu gnije, odchodzi w przeszłość.

- Powiedz jakieś indiańskie pozdrowienie i coś na koniec do czytelników zine'a.

- Pogrzebicie swoje serca w "WOUNDED KNEE" MOWGH! Dzięki za wywiad, miło się z tobą rozmawiało!

Tym indiańskim pozdrowieniem rozstajemy się już z MANITOU. Gdybyście chcieli jednak posłuchać ich nagrań, do czego szczerze namawiam. Szukajcie ich taśmy w sklepach lub ślijcie 25 tys. na któryś z adresów kontaktowych. Piszcie do nich, warto poznać ich muzykę, czekają na propozycje koncertów!

Sob Zombrani
ul. KEN 29
07-412 Ostrołęka

CZARNY





HELLRAISER: Hello Mitaś. Kilka słów o członkach kapeli?

MITAŚ: A więc zaczniemy od najmłodszego, czyli od Benego, uczy się Technikum Budowlanym, uwielbia imprezy dyskomulskie i OBITUARY, ma 16 lat. Słomiany ma 17 lat, jest to urodzony zбочeniec, stan cywilny kawaler (na razie) i jest uczniem ZSZ. Mitaś, popierdalał sobie na basie, chodzę do tej samej szkoły co Słomiany, 18 lat sobie liczę.

- Co skłoniło Was do założenia ACT OF GRACE?

- Jedyłą rzeczą, która skłoniła nas do założenia ACT OF GRACE, była część grania takiej muzyki, jaką gramy.

- Mitaś, może powiesz kilka słów o Waszej muzyce, sądząc z bio określenie ją jako Melodyjny Death Metal, a jak określają Was fani?

- Naszą muzykę określamy jako Melodyjny Death Metal, ponieważ uważamy, że to określenie najlepiej pasuje do stylu przez nas wykonywanego. Jeśli chodzi o określenie naszej muzyki przez maniacs, to przeważnie zgadzają się z tym określeniem.

- W Waszym mieście istnieje jeszcze jedna grupa, chodzi mi o IMMORTAL VISIONS. Muzycznie wg mnie jesteście do nich trochę podobni, czyżby mieli oni na Was jakiś wpływ?

- Nie uważam, żebyśmy byli podobni do IMMORTAL VISIONS, choć drobne podobieństwa nie są wykluczone. Czy mają na nas jakiś wpływ? Uważam, że każda kapela, której się słucha ma jakiś wpływ.

-Mielicie sporo kłopotów ze składem, powiedz kto gra od początku w ACT OF GRACE?

- Tak, masz rację. Jak większość zespołów i my mieliśmy problemy ze skompletowaniem składu. Na razie się ustabilizowało, ale nadal poszukujemy kogoś na stanowisko pałkera i drugiego gitarzysty.

- Czy w najbliższej przyszłości

macie zamiar nagrać coś poważniejszego?

- Oczywiście, że mamy zamiar zagrać coś poważniejszego. Od dawna chodzimy z zamiarem nagrania demo lub reh/tape, ale problemy napotymane przez nas utrudniają nam zrealizowanie tego.

- Jesteś chyba dość zapracowanym gościem, ponieważ nie tylko grasz w ACT OF GRACE, ale także robisz KOZI BOBEK'ZINE. Jak

- Co porabiacie poza graniami?

- Z członkami zespołu nie widuję się zbyt często, bo przeważnie tylko na próbach. Słomiany poza graniami zajmuje się korespondencją i graniami na gitarze tyle, że w domu. Beny chodzi na dyskoteki i wokaluje w jeszcze jednej kapeli, a ja zaś nic nie robię, bo prawie cały czas się opierdalam.

- Pora chyba już kończyć, jeśli chciałbyś komuś podziękować lub ko-



ACT OF GRACE-powstał na początku '93 r. Mimo różnych kłopotów powstaje około półgodzinny materiał na pierwsze demo, na którym znajduje się 5 utworów + intro. W październiku dochodzi basista Mitaś, a miesiąc później gitarzysta Zdybel. Niestety dwa miesiące później odchodzi Zdybel, a Opel perkusista grający od początku w ACT OF GRACE zostaje wyrzucony. Od tamtej chwili ACT OF GRACE stał się zespołem grającym z perkusją programowaną na syntezatorze. W styczniu '94 r. skład zespołu zostaje poszerzony o wokalistę Benego. Obecnie mają w planach nagranie drugiego demo. Ich muzykę można określić jako Melodyjny Death Metal wsparty klawiszami. Teraz przejdę już do wywiadu, który przeprowadziłem z basistą Mitasiem. Zapraszamy!

znajdujesz czas na to wszystko?

- Z tym zapracowaniem to nie tak. Owszem, oprócz grania w kapeli pomagam Słomianemu przy redagowaniu KOZIEGO BOBKA, ale jak dotąd prawie nic nie zrobiłem. Ostatnio Słomiany zaczął się na mnie wkurwiać i kazał mi zrobić kilka wywiadów.

- Przejdźmy może teraz do koncertów, czy graliście już jakiś gig?

- Jeśli chodzi o koncerty, to nie zegraliśmy jak dotąd żadnego, choć osobiście chciałbym zagrać na jakimkolwiek koncercie, ale bez drugiego gitarzysty i perkusisty nie ma to najmniejszego sensu.

goś pozdrowić to wal...

- Przede wszystkim dzięki Ci Troll za view i pozdrawiam redaktorów całego HELLRAISER'MAG, a także tych, którzy kochają MELODYJNY DEATH METAL. W momencie wyjścia tego piśmka może będziemy mieli już nagrane demo lub reh/tape. Piszcie do nas, odpowiedź pewna!!!

-Dzięki Ci Mitaś za view, a Wy piszcie do nich na adres:

Arkadiusz Skwarek
ul. Armii Kraków 55/9
23-400 Biłgoraj

TROLL



NEOLITH- początki tej kapeli sięgają października '91, kiedy to w Leskim BDK-u rozpoczynają się próby w składzie: Butcher /voc./, Junior /git./, Spider A.J. /bass/, i Corpse /dr./.

W maju '92 nagrywają reh-tape, której jednak z różnych względów nie rozprowadzali. W styczniu odchodzi Butcher, a o Corpse upomniała się armia. Jego miejsce za garami zajął Yashin, a w kwietniu '93 mikrofon przejął Leviathan /z DEATH FORCE' MAG./.

W tym składzie 25-go września nagrywają pierwsze demo, taśma ta nosi tytuł "DEATH COME SLOW" i zawiera intro plus 8 utworów /prawie 40 min./ utrzymanych w klimatach Death Doom z elementami Thrashu. NEOLITH ma na swoim koncie kilka bardzo dobrze przyjętych przez maniax koncertów m.in. z: CRYPTIC TALES, MESSENGER, PSYCHOSIS, ENGRAVED, BLACKSOULS...

Obecnie pomimo wielu problemów przygotowują materiał na nowe demo i oczekują wszelkich propozycji współpracy. Zagrają wszędzie gdzie zostaną im zapewnione: zwrot kosztów podróży /5 osób/ i ewentualny nocleg. A teraz wywiad z Leviathanem, zapraszam!

HELLRAISER: Hello Leviathan, kto obecnie zasiała szeregi NEOLITH?

LEVIATHAN: Może zacznę od tych nowych twarzy o.k? Na klawiszach gra Monica /tak, tak dziewczyna/, jest ona studentką anglistyki, tłumaczyła książkę dla Rock-Servis o zespole THE SISTERS OF MERCY, którego jest totalną fanką. Drugą nową twarzą w kapeli jest gitarzysta Peter, który gra z nami dosłownie od paru dni, zobaczymy jak się zaklimatyzuje w NEOLITH. No i na koniec starzy wyjadacze, czyli: Yashin, Spider A.J., i ja Leviathan. Yashin jest świetnym perkusistą, choć gra również bardzo dobrze na innych instrumentach, jest wegetarianinem i słucha bardzo dużo bardzo różnej muzyki. Łyssa- gra na gitarze, ma swoją maskę i ostatnio sporo przytył, no i dogonił mnie jeśli chodzi o brzuch ha, ha. Obecnie jest on głównym twórcą muzyki NEOLITH. Spider A. J. -bass, ten facet jest totalnie zakochany w swojej dziewczynie (hello Monika) i Doom Metalu, pisze również ciekawe liryki, no i niezbyt lubi chodzić do kościoła ha, ha. Na koniec zostawiłem... deser, czyli mnie ha, ha. Mam 21 lat, dziewczynę (czy już jesteś zdrowa biedulko?) i mam jebła na punkcie Death/Doom/Black Metalu, choć słucham sporo innych rzeczy. Oprócz śpiewania w NEOLITH robię DEATH FORCE' mag, oczywiście nie muszę wspominać, że lubimy sobie wypić ha, ha.

Udzielasz się w NEOLITH od kwietnia '93, czy Twoje doświadczenie wpłynęło jakoś na muzykę?

O to musiałbyś spytać się reszty kapeli, ale wydaje mi się, że mam jakiś wpływ na obecną muzykę NEOLITH.

-Wasze pierwsze demo "DEATH..." wywarło na mnie szczególne wrażenie i powiem Ci, że według mnie jesteście najlepszą polską kapelą grającą Death/Doom Metal, a co sądzą o Was słuchacze?

- Bardzo się cieszę, że podoba Ci się ten materiał!!! Zaskoczyło nas również bardzo ciepłe przyjęcie "DEATH..." przez maniax. Wiesz, że nie jesteśmy do końca zadowoleni z efektu końcowego (ale to chyba dobrze?!). Po prostu mieliśmy zbyt mało czasu i kasy około 10 godzin pobytu w studio, a bardzo chcieliśmy wreszcie wydać ten materiał. Kawalki zawarte na "DEATH..." były już gotowe w '92 roku (!!!), ale z powodu zmian składu termin realizacji przeciągał się. Ale zapewniam wszystkich, że nowy materiał będzie 666 razy lepszy!!!

-Obecnie pracujecie nad nowym materiałem. Już sobie wyobrażam jak wszyscy padną na kolana przed Wami.

- Bardzo chciałbym aby tak się stało. Planujemy, że "LANE NATURA..." będzie tworzył całość pod względem tekstowym (concept-album) i będzie to w porównaniu z "DEATH..." muzyka bardziej spójna, klimatyczna i melancholijna, a zarazem czadowa. Oprócz wspomnianych klawiszy powinny zabrzmieć na tej taśmie: skrzypce i flet. Nie chcę zdradzać więcej szczegółów, aby nie zapeszać, a także żeby była to niespodzianka dla maniax. Dodam jeszcze, że wcześniej (koniec lipca) nagramy 3-4 utworową promo tape.

-Nie wszyscy wiedzą, że robisz także DEATH FORCE' mag. Co zajmuje Ci więcej czasu: Śpiewanie w NEOLITH, czy robienie zine'a?

- Na pomysł robienia zine'a wpadłem w '92 roku i jak do tej pory głównie ze względów finansowych wydałem tylko 2 numery. Na pewno śpiewanie w NEOLITH traktuję bardziej poważnie, bo jest to po prostu coś, co wypływa prosto z mojej duszy i jest dla mnie bardzo ważne. Natomiast zawsze bardzo lubiłem korespondować z kapelami, poznawać coraz to nowych ludzi, więc dlaczego nie mógłbym tego wykorzystać i choć trochę pomóc im w promocji? Dlatego też czekam na wszelkie listy od ciekawych ludzi. Dobrze byłoby, gdybyście dołączali znaczek zwrotny- thanx. Wspierajcie podziemie!!!

-Nie miałem jeszcze okazji zobaczyć Was na żywo, jak wyglądają Wasze koncerty?

- No to musisz nadrobić zaległości! Pytasz

o nasze występy. To trzeba po prostu zobaczyć!!! Chociaż nie graliśmy zbyt dużo koncertów, to nigdy nie narzekaliśmy na publikę. Osobną sprawą jest to, że kiedy widzę, że ludzie dobrze się bawią- "odlatują" no i wtedy szaleństwo na scenie sięga zenitu. Ludzie oraz my sami naprawdę dobrze bawimy się przy naszej muzyce. Czekamy na wszelkie propozycje koncertów- na pewno nie pożałujemy!!!

-Wasza muzyka jest bardzo melancholijna i klimatyczna. Skąd czerpicie pomysły?

- Tak, to się może wydać trochę dziwne, że ludzie tacy jak my tworzą melancholijne klimaty. Każdy kto nas zna, wie, że nie jesteśmy bandą smutasów. Ale każdy z nas ma swoje chwile zwątpienia, smutku, porażek itp. Te sprawy siedzą głęboko w naszych sercach i duszach i znajdują upust właśnie w muzyce NEOLITH.

-Co porabiacie w wolnych chwilach?

- Oh, koniec smutków ha, ha. Stary, o tym mógłbym napisać książkę, choć poza picciem alkoholu w sumie nie robimy nic nadzwyczajnego. Monica studiuje, Łyssa pracuje, Peter też coś tam szpyta, ja ze Spiderem do niedawna studiowaliśmy, ale nie wyszło ha, ha. Poza tym: jemy, śpimy, sramy, bawimy się, chłujemy itp.

-Co planujecie w najbliższej przyszłości?

- Nasze najbliższe plany, to nagrać promo tape, znaleźć wydawcę na "LANE..." i grać jak najwięcej koncertów.

-Zbliżamy się powoli do końca. Jeśli chcesz kogoś pozdrówić, to wal...

- Dzięki za taką możliwość. Chciałbym pozdrówić wszystkich tych, którzy wierzą w nas oraz trzymają za nas kciuki. Bardzo potrzebna jest nam Wasza pomoc!!!

-Wielkie dzięki Ci Leviathan, za ten view. Życzę Wam powodzenia z NEOLITH.

- Wielkie dzięki Troll za ten wywiad. Dzięki za pomoc i mam nadzieję, że nasza współpraca i przyjaźń będzie rozwijała się pomyślnie (ja też-red.). Wszystkich zainteresowanych NEOLITH proszę o listy, a także informuję, że wciąż do nabycia jest "DEATH..." (25 tys.). Czekajcie na nasz nowy atak, który wkrótce udowodni, że nie ma żadnych świętości, a wszyscy bogowie umarli przed setkami lat!!!

Grzegorz "Leviathan" Łukowski
Czaszyn 191 (szkoła)
38-616 Tarnawa

TROLL





CLANDESTINE, to chyba najmłodsza kapela w tym numerze. Ich taśma dotarła do mnie zaraz po jej wydaniu i muszę przyznać, że byłem mile zaskoczony. Zespół jest naprawdę bardzo młody i to jest chyba ich największy plus! Pierwsze demo jest godne uwagi a pomimo wielu podobieństw muzyka jest interesująca. Gdy będą szli dalej obraną przez siebie drogą, to mają jeszcze wiele przed sobą! Do takich zespołów należy przyszłość, oby tylko nie zniknęła ta werwa, która ich teraz prowadziła! Wywiad przeprowadziłem z Sebastianem Galdą.

HELLRAISER: Powstałście w styczniu '93 a swoje I demo nagraliście już w październiku. Niewiele zespołów w tak szybkim czasie ma już profesjonalnie zarejestrowany materiał. Opowiedz trochę o początkach działalności zespołu...

SEBASTIAN: Tak, to prawda, niewiele zespołów tak szybko realizuje i wydaje swój materiał. Związane jest to chyba jednak przeważnie z brakiem kasy. Nasz materiał faktycznie mógł być zrealizowany już w wakacje, ale brak pieniędzy i olewająca postawa niektórych osobników z kumpli przeszkodziła temu. Co do początków działalności, to był to chyba najlepszy okres działalności zespołu. O jego założeniu myśleliśmy z bratem już wcześniej, ale dopiero w grudniu znaleźliśmy salę na próby i gości chętnych do gry. Zaraz po sylwestrze odbyła się pierwsza próba, a 13 lutego zagraliśmy pierwszy koncert. Pierwsze 3 miesiące to był naprawdę wspaniały okres. Dużo graliśmy, tworzyliśmy i koncertowaliśmy. Potem to się skończyło. Skok z 15 m. gitarzysty (to był wypadek a nie próba samobójstwa) i mój rejs w morze spowodował zawieszenie działalności zespołu. Z pracą ruszyliśmy dopiero w czerwcu, ale już tak nie było jak na początku.

-Materiał na demo nagraliście w SL STUDIO w Gdyni. Czy ktoś Wam pomógł? Jak przebiegała praca w studio, podobno wszyscy wtedy chorowaliście?

-W nagraniu nikt nam nie pomagał, jedynie realizator i właściciel studia służyli dobrymi radami, gdyż był to nasz pierwszy kontakt ze studiem. Ogólnie było fajnie, ale ciężko. Przyczynił się do tego właśnie nasz stan zdrowia. Gitarzysta miał gorączkę, wokalista to samo plus zapchany nos (nie wiem, czy słychać na taśmie, ale raczej nie

mnie zaś podczas nagrywania partii basu leciała krew (mimo to materiał nie jest przez to bardziej krwisty), tylko perkusista był zdrowy.

-Wszystkie demo wydawane nad morzem wyglądają podobnie, wszystkie wkładki są prawie identyczne. Czy czasami nie pomagał Wam w tym Jaś Kozakiewicz?

-Nie zgadzam się z tym, wkładki z nad morza znacznie się różnią. Jedyna, do której

naszą można porównać, to wkładka DIS-



HED. Według mnie nasza jest bardziej miążdząca i totalna. Co do Jasia, to jest on naszym przyjacielem i pomógł nam tylko przy wkładce użyczając piękną panią z Peru w stanie lekkiego rozkładu na front naszej wkładki.

-Wokalista śpiewa po polsku, czy w tych czasach nie jest to zbyt ryzykowne, tak mało zespołów jeszcze to praktykuje.

-Tak to prawda, że mało zespołów jeszcze to praktykuje, ale uważam, że nagrywanie w języku angielskim kasety jest bez sensu, gdyż wiadomo, że i tak nikt tej taśmy na zachodzie nie kupi. Ja dla kilku sprzedanych taśm tam nie będę ryzykował utraty potencjonalnych słuchaczy w kraju. Poza tym jesteśmy Polakami i jesteśmy z tego dumni, bo gramy dla rodaków, przez których chcemy być rozumiani. A czy jest to ryzykowne? No na pewno trochę, ale jak dotąd wszyscy to chwalą i mają rację bo w swoim kraju powinni słuchać krajowych zespołów w języku ojczystym. A wszystkich myślących inaczej mamy głęboko w dupie. Zresztą na następnym wydawnictwie wokalista zaśpiewa jeszcze lepiej i wtedy wszyscy usłyszą siłę naszego języka.

-Podobno po nagraniu demo odszedł od Was perkusista, czy macie zamiar znaleźć kogoś na jego miejsce? Co macie teraz w planach?

-Tak odszedł. Miał problemy rodzinne (dziecko) i wybrał inną drogę życiową

(ożenił się). Na szczęście jest już nowy perkusista, z którym ćwiczymy. Co do planów to nie mamy żadnych. Po prostu nie oplanuje się planować, bo z zasady i tak nic nie wychodzi.

-Jak rozchodzi się Wasze demo? Kto pomaga w dystrybucji i kto zajmuje się promocją?

-Demo rozchodzi się zadziwiająco dobrze (i to bez reklamy). W dystrybucji pomagają nam kto może, distra, sklepy, przyjaciele. Promocją (jeżeli można tak to nazwać) zajmujemy się sami, ale po zgubieniu pieniędzy na flyery z drukarni mamy z tym lekkie kłopoty.

-Co porabiacie poza graniem w CLANDESTINE i czego słuchacie na co dzień?

-Ja uczę się i odpisuję na listy (głównie) a poza tym leniuchuję. Perkusista też się

uczy a resztę czasu spędza ze swoją dziewczyną, bądź na imprezach. Wokalista uczy się, chleje, co chwila jest zakochany. Gitarzysta pracuje (ratownik morski), śpi, odpisuje na listy, od czasu do czasu ulega częstym wypadkom.

-Nasze podziemie według Ciebie jakie jest i co Ci się w nim najbardziej nie podoba?

-Jest totalne. Jest wielu fajnych, wręcz fantastycznych ludzi, którzy robią co mogą dla niego. Oni po prostu żyją podziemiem, które bez nich byłoby gównem. A co mnie razi? Ogromna rzesza dupków (choć faktycznie nie należą do podziemia) którzy wyciągają taśmy, zine's olewając ludzi i robiąc ich w konia tylko po to by wzbogacić swoje kasetowe zbiory.

-Teraz możesz powiedzieć już coś od siebie do wszystkich czytelników zine'a.

-Dzięki za wywiad. Pozdrawiam Ciebie i wszystkich czytelników zine'a (oczywiście Twojego) no i zapraszam do kupna naszej taśmy.

Oto adres na który możecie pisać:

Sebastian Galdą
ul. Boh. Września 27/10
72-600 Świnoujście



HELLRAISER: Cześć Mathias. Rozpocznę od pytania o Waszą największą produkcję. Gdzie ją nagraliście, ile trwała rejestracja, kto je wydał?

MATHIAS: Cześć Czarny. Nasze nowe demo było nagrane w dwa dni, we wrześniu '93. Zarejestrowaliśmy je w naszym lokalnym studio, które znajduje się tylko 500 metrów od miejsca naszych prób. To jest nasza jedyna realizacja, ale w następnym roku wszystkie trzy dema będą zrealizowane jako jedna całość. Interesowało się nami kilka wytwórni, wiele było gównianych, więc pomyśleliśmy, że będzie lepiej nagrać nowe dema zamiast robić kilka nagrań w zasranych wytwórniach. Wystaliśmy około 100-150 dem do wytwórni i zine's i mamy nadzieję coś z tego uzyskać.

-Na "SCUM OF THE EARTH" uzyskaliście o wiele lepsze brzmienie, czyżby Wasze wcześniejsze demo było zbyt szybko zrealizowane?

-Nowa produkcja jest o wiele dokładniej zgrana i spreparowana, dlatego też brzmienie jest o wiele lepsze niż na "LIFE IS PAIN". Drugie demo było bardzo szybko zrealizowane, więc nie wyszło zbyt dobrze.

-Jak rozeszły się dwa pierwsze dema i jak odebrali je słuchacze?

-Sprzedaliśmy 750 kopii naszego pierwszego demo, więc jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Niektórzy ludzie bardzo je polubili, inni jednak po prostu go nienawidzą. Nasze pierwsze demo jak i "LIFE IS PAIN" będzie także zrealizowane wkrótce w Polsce na jednej kascecie z kolorową

wkładką.

-Co Cię najbardziej denerwuje i wprowadza z równowagi?

-No cóż jest tutaj grupa ludzi z gównianym nastawieniem, ale oni mnie wcale nie obchodzą. Pieprzę ich!!!

-Czy masz jakieś kontakty w naszym podziemiu? Słyszałem, że będziecie coś u nas wydawać, czy to prawda?

-Oczywiście nasze pierwsze taśmy będą wydane w SPHINX REC., mam także kontakty z wieloma innymi ludźmi w Polsce.

Teraz gościmy szwedzką grupę o dźwięcznej nazwie VERMIN. Zespół przypadł mi osobliście bardzo do gustu, ich muzyka ma w sobie niesamowitą energię, którą przez Wasze głośniki wydziela na zewnątrz. Powstali jesienią '92 roku, kiedy to rozpadła się inna grupa o nazwie VULGAR. Nowy zespół tworzą: Moses i Mathias. Wciągają także Jimmy'ego, który grał jeszcze w MOBILE MOB FREAKSHOW. W tym czasie zrekrutowali na bass Johan'a i po kilku miesiącach prób grupa nagrywa swoje pierwsze demo. Było to w marcu '92. Demo to było dobrym startem dla zespołu. Zachęceni dobrymi opiniami tworzą nowe utwory i nagrywają je już w październiku tego samego roku. Rezultatem jest pięć utworów demo zatytułowane "LIFE IS PAIN". Pokazuje ono nowe, bardziej brutalne oblicze zespołu, który ciągle poszukuje swojej drogi. Najnowszą produkcją i stanowczo najlepszą jest nagrane we wrześniu '93 "SCUM OF THE EARTH". Zespół uzyskał dosyć dobre brzmienie, całość jest niesamowicie energiczna i szalenie szybka. Pozycja ta zasługuje na uwagę. Zespół czeka teraz na propozycje nagrania lp/cd. Z tą muzyką nie będą chyba czekać zbyt długo. VERMIN to wchodząca gwiazda, miejmy nadzieję, że znajdą swoje miejsce w tym zatłoczonym podziemiu. Zapraszam do wywiadu z perkusistą Mathias'em, który jest wspaniałym przyjacielem i równym gościem.

-Wiele zespołów boryka się z ciągłymi zmianami składu i brakiem odpowiednich muzyków, czy Was ten problem też dotyczył?

-Nigdy nie mieliśmy takich kłopotów.
-Mathias, powiedz co porabiasz poza graniem w VERMIN i co najbardziej cieszy Cię w Waszej muzyce? (oczywiście poza graniem)

-Mam bardzo dużo korespondencji, co zajmuje mi masę czasu. Poza tym oglądam video, upijam się i gram. Co lubię w naszej muzyce? Prawdziwie cieszy mnie jej szybkość i moc. (tu Mathias wymienił najważniejsze atuty swojej muzyki-red.)

-Powiedz coś o Waszych tekstach. O czym one mówią i kto jest ich autorem?

-Wszystkie nasze teksty napisał Jimmy. Nowe teksty mówią o społecznych problemach, takich jak: faszyzm, wyzysk i tym podobne. Myślę, że jest to duży problem

i co gorsze w przyszłości może jeszcze wzrosnąć. Problem ten, że ludzie nie wiedzą co mają szanować. To nie ma znaczenia., skąd pochodzisz i czy jesteś metalem, punkiem czy kimś innym. Nie rozumiem jeszcze ludzi, którzy biją się bez żadnego powodu. Ludzie, którzy robią takie rzeczy muszą być poważnie niespokojni i niepewni. (delikatnie powiedziane-red.) Pokój, miłość i hembrant!!!!!!!

-Szwecja to kraj gdzie jest chyba największa scena death-metalowa, gdzie jest już sporo znanych wszystkim kapel. Czy

konkurencja Was nie odstrasza? Czy trudno jest Wam wyjść ze swoją muzyką?

-Tak, dzisiaj jest bardzo trudno, gdy wokół jest tak wiele grup. Nie można się jednak poddawać, trzeba po prostu nieustannie pracować nad zespołem.

-Czy lubisz się śmiać? Co Cię ostatnio najbardziej rozśmieszyło?

-Czasami, czasami... Ostatnio śmiałem się w dniu, kiedy oglądałem bardzo głupi film.

-Czego ostatnio słuchasz? Podaj pięć wg Ciebie najlepszych zespołów.

-Słucham zbyt wiele gównianych grup każdego dnia i nie mogę powiedzieć, że mam jakieś ulubione zespoły. Ostatnio dużo słuchałem MASCABRE, G.G.ALLIN, ANTICIMEX, OVERKILL, LUDICHRIST, i to tyle.

-Stałe pytanie. Jakie są Wasze plany na najbliższą przyszłość?

-Ciągle rozciskamy naszą nazwę, dystrybucja naszych taśm, sprzedanie przynajmniej 1000 kopii i nagranie czegoś na zewnątrz. Upić się, kupa śmiechu i zabawy! (wesole plany-red.)

-Zareklamuj czytelnikom nowe demo...
-Weźcie nasz nowy stuff i sprawdźcie, czy Wam będzie odpowiadał.

-Ostatnie słowo już tradycyjnie należy tylko do Ciebie.

-Dzięki za wywiad Czarny i powodzenia z 3 numerem HELLRAISER 'MAG!

Wielkie dzięki Mathias za wszystko! Pamiętajcie o VERMIN, kiedyś będą wielcy i wtedy przypomnijcie kto ich promował. Kupujcie ich dema jak tylko się ukażą, polecam Wam je bardzo serdecznie! Do zespołu możecie pisać na adres:

M. Adamsson

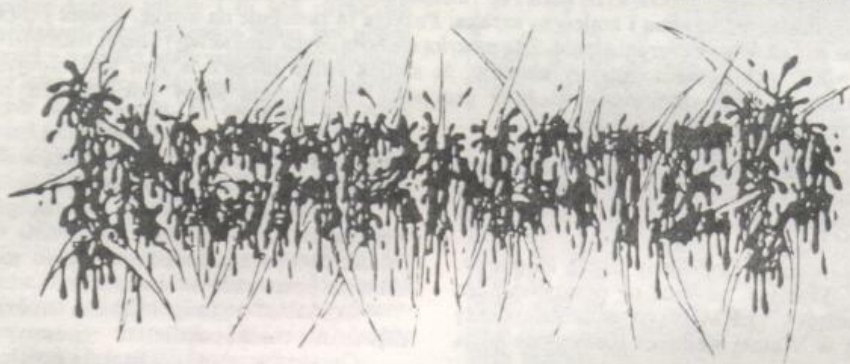
Dalgatan 2A

S-570 23 ANNEBERG SWEDEN
CZARNY





INCARNATED-ten zespół jest już dość dobrze znany w naszym kraju. Powstał w lipcu 1992 roku z inicjatywy Pierścienia (git., voc.) i Miłka (git.)-ex RECERMINATION i INTERMENT. Za jakiś czas dołącza do nich perkusista Mały. W takim składzie zaczynają się próby. W lutym 1993 roku nagrywają materiał i nazywają go "EMPIRE OF ROT". Zawiera on intro + 7 ultra brutalnych kawałków w konwencji Goreaphobic Slaughtering Metal. Na basie i drugim wokalu wspomaga ich Kelner z DEAD INFECTION. Po wydaniu taśmy zmienia się skład. Miejsce Małego zajmuje Nufel ex perkusista D.O.C., a nowym basistą i wokalistą zostaje Gołąb ex DEAD INFECTION. A teraz może przejdźmy do wywiadu, którego udzielił mi Pierścień.



HELLRAISER: *Może na początek przedstawić bliżej INCARNATED, OK?*

PIERŚCIEN: *Zespół obecnie tworzą: Miłek(git.), Nufel(dr.), Gołąb(voc., bass git.) i ja Pierścień(git., backing voc).*

-Swoją muzykę określicie mianem Goreaphobic Slaughtering Metal. Co kryje się pod tym pojęciem?

-Pod tym pojęciem kryje się rodzaj muzyki i tekstów. Nie chcemy aby naszą twórczość po prostu "zaszufladkowano". Teksty są typu "Gore", a muzykę staramy się robić (tworzyć) ekstremalną a także brutalną.

-Co było powodem odejścia Gołębia od DEAD INFECTION i dlaczego znalazł się w INCARNATED?

-Trudno mi coś powiedzieć.

-Jestem pod silnym wrażeniem "EMPIRE OF ROT", czy jesteś w pełni zadowolony z tej taśmy?

-Z tego co nagraliśmy jesteśmy w pełni zadowoleni, lecz spodziewaliśmy się lepszego wydania, he, he, he! Tzn. myśleliśmy, że znajdzie się ktoś, kto to wyda i sprzeda, tym czasem jest

wydana tak jak jest i sprzedaje się w miarę dobrze.

-Czy dużo kaset wysłaliście za granicę naszego kraju (zine's, wytwórnie, itp.)?

-Korespondencją z zagranicą zajmuje się nasz kumpel, ale z tego co wiem bardzo dużo kasy wywalił na reklamę naszej kasety, tzn. wysyłanie kaset pojedynczych a nawet paczek do wytwórni i zine's na całym świecie.

-Gracie bardzo dojrzałą muzykę jak na tak młody zespół. Skąd czerpicie pomysły, czy tylko od siebie, czy też inspirują Wam jakieś kapele?

-Dzięki za uznanie dla nas i naszego materiału. Nie wiem, trudno mi powiedzieć, czy coś nas inspiruje. Tak jak wszyscy słuchamy różnych kapel i różne nam się podobają. Muzykę robimy wspólnie, więc nasze utwory swoją składnią nie przypominają chyba konkretnych kapel.

-Czego słuchacie?

-Jak już wspomniałem słuchamy różnych kapel. Na pewno ENTOMBED, CARCASS, NAPALM DEATH, poza tym trudno mi powie-

dzieć, co jeszcze, ponieważ odpowiadam na pytania sam.

-Jakie jest Twoje zdanie na temat religii, niekoniecznie chrześcijańskiej?

-Każda religia jest dobra, trzeba w coś wierzyć. Ja osobiście jestem katolikiem w połowie praktykującym.

-Jakieś śmieszne zdarzenie związane z nagrywaniem "EMPIRE OF ROT"?

-Cała sesja nagraniowa to było jedno wielkie śmieszne wydarzenie.

-Ostatnie tchnienie.

-Dziękuję za wiew i pozdrowienia dla czytelników HELLRAISER'MAG i ich twórców.

Dzięki Pierścieniu za wywiad i pozdrowienia. Piszcie do nich na adres:

Robert Pierściński
ul. Białostoczek 8/1
15-869 Białystok

HANNEMAN



BLASPHEMOUS DEGENERATION

BLASPHEMOUS DEGENERATION- Jeśli chcecie przeczytać biografię tej kapeli to sięgnijcie do numeru drugiego HELLRaiser'MAG. Tam ją znajdziecie napewno. A więc nie będą owijał w bawełnę i przejdę od razu do wywiadu, którego udzielił mi Harry. No to walimy!!!

HELLRAISER: Hello Harry!!! Może na początek przedstawię po kolei każdego muzyka z B.D.

HARRY: Witam, witam... muzyka B.D. to: Kijan 20 lat (git.), czyta dużo książek, a wręcz je pożera, chodźmy dalej, oto Kazek 19 lat (dr.), zainteresowania to przebywanie w lokalach na browarze lub u swej lubej. I to koniec naszej wycieczki, bo ostatnim jestem ja Harry 20 lat (voc, git.), interesuję się dziennikarstwem, grafiką. Basisty na razie nie mamy, szukamy. Wałek, który gra w LOST SOUL opuścił nasz band, niech spierdala!!! Gówniarz, pozer.

-Swoją muzykę określacie mianem *Death Grinding Doom Metal*. Co rozumiesz pod tym pojęciem?

- Nie wiem, ale to jest stare pojęcie odnośnie naszej muzyki. Na początku naszej działalności rzuciłem taki slogan, aby ludzie wiedzieli co gramy. Obecnie trudno mi określić i nie tylko mnie co my właściwie gramy. Mogę tylko dodać, że jest muzyka, która brzmi mocno i mięsni się w kręgach metalowych, przekonajcie się sami.

- Co byś powiedział o Waszej taśmie "PROMO TAPE '94". Czy wszystko poszło po Waszej myśli, czy może są jakieś wady niedociągnięcia?

-Materiał ten składa się z pięciu kompozycji zdecydowanie różniących się brzmieniowo i stylistycznie od poprzednich materiałów "SARCASTIC SATISFACTION" czy "THE SURVIVER". Jest to siedmiomilowy krok do przodu w dotychczasowej działalności B.D. Nauczyliśmy się robić muzykę taką, która jest zauważalna wszędzie, gdzie tylko się pojawi, dużo pochlebnych recenzji. Eksplozja niesamowitych dźwięków, gitarowo-perkusyjna furia oraz wokalowo impresaryjne popisy. Oczywiście nie jest to taka super produkcja, brzmienie nie jest najlepsze, niedopracowane niektóre patenty, ale to tak na marginesie, to jest do zrobienia. Już niedługo mamy zamiar nagrać pełny materiał nazwałbym pełnoczasowy, czyli 45-50 min. muzyki.

- A teksty? Czyja to jest działka i o czym one mówią?

- Teksty tworzę sam, nie raz pisze dla nas teksty koleżka, który robi to bardzo dobrze, ogólnie są romantyczne przesłania, dużo parapsychologii, uczuć. Mamy zamiar stworzyć w jednym z tekstów do kolejnego utworu "RAPSOJDIĘ OGNIĄ", czyli miłość-pożądanie kobiety ognistej rozkoszy. Mam tu na myśli szatańską miłość, ho, ho dokąd idziemy? (No, no nieźle się zapowiada-red.)

- Gracie bardzo ciekawą i dojrzałą muzykę. Czy pomysły czerpicie tylko i wyłącznie od siebie, czy też inspirują Wam jakieś kapele?

- Dzięki za pochlebne zdanie, tak czerpiemy je od siebie, ale zdarza się, że niektóre



schematy są podobne, ale to rzadko spotykane w B.D., zresztą sami już nie wiemy, osądzą to inni. Inspiracją, zainspirowała mnie muzyka grupy CARCASS i CATHEDRAL to mi się podoba, szczególnie schematyczne utwory, własne przede wszystkim, robione z głową, a nie bezmyślne kopiowanie, powtarzenie tego samego. My postanowiliśmy tworzyć muzykę własną, to pozostanie i staramy się to robić z głową.

- Na „SARCASTIC SATISFACTION” był bardzo ciekawy wokal, zajeżdżał mi się podobał. Dlaczego „PROMO TAPE '94” został zmieniony? Moim zdaniem na „SARCASTIC...” był lepszy. Jak Ty to widzisz?

- Chciałbym przeprosić wszystkich wielbicieli mojego głosu, ale sam się wkurzam, że nie wyszedł on tak jak chciałem, gdy nagrywaliśmy ten materiał było -16 stopni C, a w samym studio zaledwie +10. Brak ogrzewania, gdyż wysiadło tyle różnych bzdur. Teraz będziemy nagrywać w cieplejszych warunkach, więc wokal będzie taki jaki powinien być. Tak mi się wydaje.

- Nagraliście promotape. Czy zapowiada ona jakąś płytę? Jeśli tak, to gdzie chcielibyście ją nagrać? Może jakaś zachodnia wytwórnia byłaby Wami zainteresowana?

- Chcemy nagrać materiał na płytę i niedługo wchodzimy do studia, by to zrealizować. Materiał nagrymy w DIGITAL STUDIO. Nie ma co szukać wydawcy w Polsce, idziemy na zachód. Tam są lepsze warunki współpracy, bynajmniej jest wszystko załatwiane jak należy, nie ma oszustw i olewania. "THE SECOND SATISFACTION OF SARCASM" tak brzmi tytuł materiału zawierającego 12 utworów, które zrealizujemy niebawem.

- Z tego co wiem, bardzo lubicie grać koncerty. Jak obecnie stoi sprawa z koncertami?

- Koncerty, graliśmy ich kilkanaście. Były przeważnie udane, praktycznie gramy raz lub dwa razy w miesiącu, jest nieźle. Gdy ludzie usłyszeli o B.D. to zaraz są koncerty.

- Jaki był jak do tej pory największy sukces B.D.?

- Sukces B.D. to zajęcie czołowego miejsca na festiwalu Dolnośląskich kapel rockowych, jako najlepsza metalowa grupa Dolnego Śląska to jest sukces, nieźle co? Aż dziw bierze... (Hymny pochwalne dla B.D.-red.). Odnosimy wiele sukcesów, jeżeli można to tak nazwać, jak to, że mówi się o nas dużo w rozgłoszeniach radiowych, prasie, na listach przebojów. Utwory pną się do góry, fajnie jest aby tak dalej, ale co z tego jak nawet nie mamy dobrego sprzętu, aby móc tworzyć tą muzykę.

- Czy lubisz nieraz dać sobie w gaz (%)? Czy bardzo szalejesz pod wpływem alkoholu? Jaki jest Twój ulubiony trunk?

- Pewnie, że tak, ale brakuje mi na to pieniędzy, więc nie mogę sobie pozwolić na takie rzeczy. Po prostu po spożyciu bawię się wspaniale. Lubię dobrą wodę, dobre piwo, dobre wino ale z kulturką (ha, ha).

- A teraz pozdrów kogo trzeba.

- Pozdrawiam, Ciebie i Ciebie też i Ciebie, a... Ciebie także, o Tobie zapomniałem, o i Ciebie, a Ciebie nie! Pozdrawiam Ciebie Marcinie wywiadowco from HELLRaiser'MAG.!(Dzięki, ja Ciebie też pozdrawiaml-red.)

- I to by było na tyle. Jeśli chcesz coś dodać to wal.

- Nie dodaję bzdur, więc hm... piszcie po info koperta + znaczek zwrotny. Czekajcie na nowy ruch B.D., on zatrząśnie Wami. Dzięki za wywiad-Hail!

Marcin "Harry" Kryczka
ul. Kościuszki 11/16
55-035 Oborniki Śląskie



I wreszcie obiecany już w II numerze wywiad z PROTON BURST. Myślę, że Wszyscy przeczytacie go z przyjemnością, gdyż niektórzy mogli zobaczyć ten zespół na koncertach w naszym kraju. O tej trasie i o wszystkim co dzieje się w zespole opowie nam Remi. Biografia była zamieszczona w II numerze.

HELLRAISER: Cześć Remi. Czy PROTON BURST odpoczął już po wydaniu "STONE" i po trasie koncertowej? Czym zajmujecie się teraz?

REMI: Cześć Czarny. My nigdy nie odpoczywamy!! Zegraliśmy kilka koncertów w Szwajcarii i w Paryżu... teraz organizujemy turne po południowej Francji, Belgii, Hiszpanii i Portugalii!

-Powiedz Remi dlaczego zdecydowaliście się na nagranie swojego nowego materiału samodzielnie? Czyżby to było nowe oblicze PROTON BURST?

-Nie mieliśmy zbyt dużo pieniędzy, a dokładnie nie wiedzieliśmy co chcemy... Więc najlepszym wyjściem było wyprodukowanie tego samego. Tą drogą nie możesz być opieprzony przez swojego producenta...!!!

-"STONE" jest trochę odmienne od "PROTOTAPE'92", gracie o wiele wolniej i bardziej psycho. Czyżby to było nowe oblicze PROTON BURST?

-To demo jest o wiele bardziej dojrzałe i oryginalne niż dwa poprzednie, to stoi jednak w naturalnej ewolucji grupy. Nasza ostatnia taśma "PROTOTAPE'92" była bardziej metalowa, ale to nadal było nasze najlepsze dotknięcie. W każdym razie każde demo shows naszej grupy jest specjalnym wydarzeniem, to jest jeszcze stale rozwijane. Nawet teraz nasze nowe utwory są różne od dema "STONE". Nasza muzyka to jest stała ewolucja!!!

-Graliście w wakacje trochę koncertów, między innymi w Polsce. Powiedz jak wspominasz te występy i który z nich najbardziej utkwił Ci w pamięci?

-Muszę powiedzieć, że na wszystkich koncertach bawiliśmy się bardzo dobrze. Mam bardzo dobre wspomnienia z Gdyni, Suszu, S'thrash'ydla, ale przypominam sobie także inne, które nie były tak dobre! Żałujemy, że ta trasa nie była lepiej promowana (pieprzona polska organizacja!!!). Grupy z którymi graliśmy były bardzo cool (cześć:

PROTON BURST

VEHEMENT THROWER, CATHARSIS, TARANIS i CRYPTIC TALES). Mamy nadzieję, że będziemy mogli powrócić w lepszej kondycji!

-Jak spędzasz wolny czas? Co myślisz o scenie podziemnej i jakie kapele z naszego kraju najbardziej przypadły Ci do gustu?

-Mam ponad 900 adresów z całego świata, więc spędzam czas pisując do podziemnej sceny. Jest tutaj wielu dupków, ale także i wielu świetnych ludzi... to jest częścią mojego życia!!! Z Polskich grup lubimy RIGOR MORTISS, PANDEMONIUM...

-Co zapamiętałeś z naszego kraju i co o nim myślisz? Jak się u nas czuliście?

-Byłem bardzo szczęśliwy przebywając w Polsce (za drugim razem!). Tak mam tam nadal wielu przyjaciół... Po prostu kocham Twój kraj... czasami jest to raczej gówniane, ale są tam zawsze dobre rzeczy do zrobienia z polską wódką i kobietą! Francja jest mniej zabawna to nie jest rock państwo, wiesz? Ale to jest miejsce, w którym mieszkam i tak nie uważam. Przypuszczam, że to jest tak samo dla Ciebie w Polsce. W każdym razie nie jesteśmy pieprzonymi nacjonalistami.

-Taśma "STONE" rozeszła się już chyba w dużej ilości w naszym kraju. Jak poznaliście Witolda Wilka i czy jesteś zadowolony ze współpracy z nim?

-Cóż, byłem w '92 roku w Polsce z kilkoma przyjaciółmi z GEHEN na kilku koncertach. Tam spotkałem Witolda Wilka i zostaliśmy przyjaciółmi. Poprosiłem go wtedy, żeby został naszym menadżerem na wschodnią Europę i to wszystko. Jesteśmy bardzo zadowoleni z niego, on jest naprawdę fajnym facetem!

-Czy otrzymaliście już jakąś ciekawą propo-

cję od większej wytwórni?

-Nie.

-Powiedz jak sprzedaje się "STONE" i czy ludzie zaakceptowali zmianę muzyki?

-Nie obchodzi nas to! Przypuszczam, że zaakceptowali, ponieważ sprzedaliśmy ponad 500 taśm w ciągu 6 miesięcy.

-Czy zamierzacie jeszcze kiedyś przyjechać do naszego kraju?

-RIGOR MORTISS chcą mieć trasę z nami i KINSKI. Witold powiedział mi, że QUO VADIS też są zainteresowani, więc może powrócimy na kilka spotkań...

-Opowiedz jak było na S'THRASH'YDLE, czy zachowaliście miłe wspomnienia? Jak przedstawiała się sprawa z organizacją koncertu?

-Było wspaniale! Nie graliśmy tak długo jak byśmy chcieli, ale było miło... Organizacja coś..., nie była zbyt dobra, ale widzieliśmy gorsze...

-Co możesz powiedzieć o nowych tekstach na "STONE"?

-Napisałem większość liryk i nie zwracam większej uwagi na to. Kiedyś

budowaliśmy całe utwory z liryków, dla uzyskania pewnych atmosfer, pewnego konceptu. W naszych utworach jest bardzo dużo tematów psychologicznych. Jezioro komunikacji, co prowadzi do samotnych wierszy a nawet obłąkania... Nie zajmujemy się tym jednak tak jak punki, staramy się rozwijać sugestię niż raczej stosować (fuck!). Jest także część mistyczna w naszych lirykach, pozycja człowieka w jego świecie (ciało i duch) i wola uzyskania odpowiedniej równowagi, harmonii pomiędzy ludzmi, pomiędzy człowiekiem a naturą (nie głupią ekologiczną wiadomością, ale naturą jako energią, ukrytą mocą).

-Co ma teraz PROTON BURST w najbliższych planach?

-Trasa koncertowa w Hiszpanii, Portugalii (zobaczymy może i Polska?), nagranie naszego albumu najlepiej jak możemy i wszystko oczywiście chcemy zrobić tego lata.

-Teraz Remi dodaj coś od siebie. Powiedz coś do wszystkich czytelników naszego pisma!

-Cześć do każdego, kto spotkał nas w Polsce! Jesteście wspaniali! Cóż, dzięki i Tobie Czarny! Trzymajcie się i do zobaczenia następnym razem!! -Myślę, że spotkamy się z nimi jeszcze nie raz. Chłopcom chyba bardzo spodobał nasz kraj i pewno szybko tu przyjadą. Polecam ich ostatnie demo, można je jeszcze nabyć w sklepach, zostało wydane przez DAMNED PROD. W Polsce ich sprawami zajmuje się Witold Wilk, ul. Opolska 1, 46-040 Ożimek. Do zespołu piszcie na adres:

Axel Kriloff
25 avenue P.V. Couturier
94110 Arcueil/FRANCE

CZARNY

GOLGOTHA



DYNAMIC DEATH

HELLRAISER: Cześć. Powiedz na początek, co porabia teraz GOLGOTHA? Czy zaszły jakieś istotne zmiany w zespole od czasu ukazania się ostatniego materiału?

- ROBERT: Po ukazaniu się naszego pierwszego materiału zaszło kilka konkretnych zmian. Po pierwsze inaczej patrzymy na to co robimy, poza tym zmieniliśmy gitarzystę i bardziej się poznaliśmy. Obecnie pracujemy nad nowym materiałem, który już niebawem.

- Wiem, że "LAND OF DEATH" rozszło się bardzo dobrze, powiedz czy spodziewałeś się tak dużej ilości sprzedanych kaset i CD?

- Materiał został wydany w lipcu, w połowie września gdy dowiedziałem się, że sprzedano prawie 3 tys. sztuk byłem w szoku. Spodziewałem się całkowitej sprzedaży 1-1,5 tys. sztuk, potem jeszcze wiadomość, że BARON wydaje ten stuff na CD- całkowity szok! Do tej pory sprzedało się około 5500 sztuk kaset i 1000 CD.

- Jak układa się Wam współpraca z Baronem? Wiem, że wiele zespołów narzekało na brak reklamy z ich strony.

- Wiele kapel narzekało przed nami, my jesteśmy pierwszą kapelą nowego nurtu, od nas zaczął się inny okres w dziejach tej firmy. Poza tym ta firma ciągle się rozwija, można to zauważyć po pozycjach jakie wydaje. Oprócz tego już zajmuje się reklamą-na początek Metal Hammer i sponsorowanie Metalmanii, plakaty reklamowe etc. Co do nas to współpraca układa się znakomicie, zarówno ze strony finansowej jak i organizacyjnej.

- Czy nowy materiał macie zamiar wydać właśnie u nich?

- Raczej tak, już przeprowadziliśmy wstępne rozmowy na temat formy wydania, reklamy i promocji.

- Pierwszy raz zobaczyłem Was i usłyszałem w Jarocinie na małej scenie. Jak wspominasz ten koncert? Kto tego dnia wywarł na Tobie największe wrażenie?

- Był to dla nas pierwszy naprawdę

jącego. Do dzisiaj ludzie piszą mówiąc o Jarocinie. Kto wywarł na mnie wrażenie w tym dniu? Ludzie pod sceną i Ci którzy czekali na nas po koncercie.

- Czy koncert w Jarocinie pomógł Wam w jakiś sposób w promocji? Szczepie mówiąc o Was wcześniej nie słyszałem.

- Oczywiście Twoja osoba jest tego przykładem, wiele osób dzięki temu występowi o nas się dowiedziało. Pomogła nam także reklama na terenie całego Jarocina. Oprócz tego nawiązaliśmy trochę kontaktów. Takie imprezy w pewien sposób łączą ludzi i pozwalają poznać nieznane.

Brzmienie na "LAND..." nie jest zbyt wyśmienite, wydaje mi się, że to chyba wina studia?

- Gdzie macie zamiar nagrywać nowy materiał?

- Nowy materiał najprawdopodobniej będziemy nagrywali w tym samym studio, zmieniło się ono jednak bardzo. Gdy my nagrywaliśmy była to jeszcze duża improwizacja. Obecnie to całkowicie profesjonalne studio, wystarczy posłuchać ostatniej produkcji: MORTAL SLAUGHTERER, NECROPHOBIC, TENEBRIS. Jak na

GOLGOTHA, zespół zobaczyłem po raz pierwszy na żywo w Jarocinie. Dla mnie był to jeden z wielu, który widziałem tego dnia. Pamiętam jednak wielką ruchliwość muzyków na scenie i próby nawiązania kontaktu z publicznością. Zespół był nawet mile przyjęty. W jakiś czas potem dotarł do mnie profesjonalny materiał tego zespołu wydany w BARON REC. Jego jakość nie była zbyt oszalałająca, jednak niektóre pomysły okazały się nawet bardzo ciekawe. Wiem, że zespół zdobył już swoich fanów i jest trochę znany w naszym podziemi, dlatego nie będę przypominał ciekawych historii. Wspomnę tylko, że powstał w grudniu '91, Mały doszedł jednak dopiero w maju '92. Swoją taśmę nagrali w marcu '93. Mogę dodać, że ich muzyka to dynamiczny, ciężki i melodyjny death metal z totalnie niskim wokalem.

duży i ważny występ, do końca życia tego nie zapomnę, może dla kogoś mogłoby być to nie ważne, ale dla nas to naprawdę coś fascynującego.

tamte możliwości jest dobrze.

- Jakiej muzyki słuchacie? Kilka najlepszych według Ciebie zespołów i zine's.

- Hmm - słuchamy dużo muzyki, szczególnie ja. Tak ogólnie death metal, lecz ze względu na nasz wiek 20, 21, 22, 24, 28 lat słuchamy też thrash'u, rocka, hard cora i różnych dziwności, oraz radia i mamy ha, ha. Najlepsze kapele? Ostatnio MORBID ANGEL, DEATH, CANNIBAL CORPSE-nowe albumy. SLAYER, PESTILENCE, CYNIC. Z Polski: ARMAGEDON, MORDOR, SCHIZMATIC, NMAGNUS. Zine's: HELLRAISER, SADISTIC, BLEEDING, ESOTERIC.

- Jakie jest Twoje zdanie na temat wiary? W co wierzysz i co myślisz o kościele?

- Nie lubię mówić o sprawach wiary, jestem raczej ateistą.

- Jakie są Wasze plany na przyszłość? Co macie zamiar dalej robić?

- Nagranie, wydanie, promocja nowego materiału.

- Na sam koniec możesz dodać już coś od siebie!

- Dzięki, wszyscy zainteresowani piszcie - oczekujcie nas...

Czekajcie na ich nowy materiał i piszcie na adres:

Robert Kobryń
ul. Hajducka 17/3
41-500 Chorzów

CZARNY



Odstąpmy może teraz od wywiadów z zespołami, chciałbym Wam teraz przedstawić znanego już chyba wszystkim Sławka z **DARK INFERNO'zine**. Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej o nim to zapraszam do poniższego wywiadu.

HELLRAISER: *Witaj Sławek, na początek powiedz kilka słów o sobie.*

SLÁWEK: Witaj Troll! No cóż, mam za sobą już kilkanaście wiosenek i jestem edytorem DARK INFERNO'zine. Lubię słuchać dobrej muzyki i zabawiać się na koncertach. Poza tym lubię smakować różnego rodzaju pizzę i p...!

SIRRAH, CINIS, CAND GOSHEN, OVERLORD, ABSORBED, CHORUS OF RUIN, INSOMNIA, MANGLED, NORDOR, SADNESS i masy innych, których wymienienie zajęłoby pół zine'a.

- *Jak oceniasz sytuację naszego undergroundu?*

- Sytuacja naszego undergroundu po-

wrocławską scenę underground, ale po prostu ja tak to widzę.

- *Czy oprócz wydawania zine'a robisz coś jeszcze dla naszej sceny?*

- Raczej nie. No chyba, że od czasu do czasu kupię jakąś kasetę licencyjną.

- *Jak radzisz sobie z pocztą, czy masz jakieś problemy z tym związane?*

- Z pocztą jest wszystko OK. Po prostu mam w porządku listonoszkę (przy okazji pozdrawiam ją) i nie dopierdala się do zmasakrowanych znaczków itp. Chciałem sobie założyć P.O.Box, ale sądzę, że wtedy by się dopierdalali.

DARK INFERNO'zine

- *Co skłoniło Cię do robienia DARK INFERNO'zine i jakie były początki?*

- Do robienia zine'a skłoniła mnie chęć pomocy młodym kapelom. Po przeglądnięciu kilku zine's pomyślałem dlaczego i ja nie mogę się tym zająć? Co do początków, to były one bardzo trudne, nie mieliśmy żadnego doświadczenia w tych sprawach. Poza tym byliśmy bardzo młodzi i myślę, że niewielu w naszym wieku chwyciło się za robienie zine'a.

- *Czy działasz sam, bo chyba ciężko samemu wydawać jest tak obszerne pismo?*

- Nie, oczywiście, że nie. Od samego początku działałem ze współnikami Przemkiem, to równy gość. Do niego należą wszystkie grafiki w zine. Znamy się już jakieś 10 lat. Numer 3 robimy już w trzech, dołączył do nas Benton, znamy go z tego, że był basmanem w takich kapelach jak: CHRIST'S FLESH, CENOTAPH.

- *Obecnie rozprawiasz drugi numer, zareklamuj go kilkoma słowami.*

- No ludziska, jeśli chcecie poczytać o młodych dobrych kapelach i przy okazji oglądnać ciekawe grafiki, to ślijcie do mnie 20 tyś. Na pewno nie będziecie zawiedzeni. Może być, czyż nie? (ależ tak-red.).

- *Jaki będzie następny numer?*

- Mam nadzieję, że będzie lepszy, lecz musimy zrobić trochę mniej stron, bo z kosztami produkcji nie wyrabiamy. Planujemy mieć skład komputerowy (miał być przy drugim numerze ale nie wyszło) więc lepiej nie zapeszać.

- *Co porabiasz w wolnych chwilach?*

- Wolnych chwil to nie mam zbyt wiele, ale kiedy już takie są to gram na gitarze.

- *Twoje ulubione demo i zine's?*

- Zaczęną może od zine's. Widziałem już ich sporo i te które mi się podobały zawierały ciekawe wywiady, to: HELLRAISER bez domysłów (dzięki-red.), FACTORY, GENBANDENSBERY, K.O.D., BLODY NECROLATY i parę innych. Co do kapel, to ograniczę się tylko do wymienienia nazw zespołów, bo myślę, że przytaczanie tytułów nie ma sensu. Są to: TEMPERANCE,

prawiła się bardzo od czasów, kiedy to IMPERATOR, QUO VADIS czy VADER zaczynały egzystować w podziemiu. Aktualnie młode kapele mają większą szansę wydać kasetę demo bez żadnego większego problemu. Jest masa zine's (niestety Rip-offs również), które pomagają wybić się nieznanym bandom. Sądzę, że nasza scena jest jedną z mocniejszych w Europie. Oby woda sodowa nie odbiła do głowy polskim kapelom. Bo niestety to zjawisko coraz częściej się zdarza w polskim podziemiu.

- *Coś o scenie w Twoim mieście?*

- Dobrze, że zadałeś to pytanie, bo właśnie chciałbym napisać parę słów o tym. Zaczęną może od maniax. Po woli upadają, coraz mniej ich w Inowrocławiu, a coraz więcej nawiedzonych palantów. To jest smutne!!! Chciałbym aby ponownie stworzył się klimat sprzed 5 lat. Są u nas 3 zine's poświęcone scenie metalowej (łącznie z naszym). Jak na razie światło dzienne ujrzał nasz i jeszcze taki jeden. Natomiast ten trzeci już od dwóch lat egzystuje, a efektu żadnego. Dla mnie jest to wielkie Rip-off, dopóki nie ujrzę I numeru tego zine'a nie zmienię mojego zdania. A teraz najważniejsza sprawa jaką chciałbym poruszyć, mianowicie zespół MISTIFICATION. Ci koleśki określają swą muzykę jako Symphony Doom Metal, ale niech ktoś mi powie w którym momencie ten rodzaj muzyki słyszymy. Osobiście uważam, że jest to Slow Death Black Metal nie wnoszący do muzyki nic ciekawego. Aktualnie mają przygotowany materiał na płytę (będą klawiszowe), może tym razem spełnią się ich marzenia i będzie to Symphony Doom Metal. Ja w to wątpię. Och! Chyba trochę pokreśliłem ino-

- *Ostatni komentarz...*

- Kupujcie HELLRAISER i DARK INFERNO (myślę, że warto), piszcie do mnie, odpowiem na każdy list, ale smarujcie znaczek mydłem. Thanx! Bądźcie prawdziwi i nie dajcie się opętać wiatrom niosącym za sobą modę!!!

Thanx za view...

- *Dzięki Ci Troll za wspałały view. Pozdrawiam wszystkich czytających HELLRAISER. Cześć!!!*

Sławomir Kaliński
ul. Daszyńskiego 17/2
88-100 Inowrocław

TROLL



MONASTERIUM RECORDS
PRESENTS

MOONSPELL

"Anno Satanae"

THREE TRAX OF THE MOST PURE BLACK METAL EVER!
HIGH QUALITY COVER; PRO-COPIED; BOOKLET.....
AVAILABLE NOW: 6 US\$ (WORLDWIDE)MONASTERIUM
RECORDSP.O. BOX 1078
STO ANTONIO DOS CAVALEIROS
2670 LOURES
PORTUGAL

HELLRAISER: Dlaczego wybraliście akurat Black Metal, co Was do tego skloniło?

NISROCH: Ten wpływ przyszedł przede mną bez wiedzy jak to się stało. Zaczęłam przesłuchiwać wszystkie rodzaje metalu i słuchałem tylko dobrego Black Metalu, wszystkich typów classical, ethnica, rozmaitych typów muzyki. Zasadniczo cieszyłem się tym, co jest warte słuchania.

-Kto wymyślał Wasze szatańskie imiona i co one oznaczają?

-Nasze nazwy były bliskie każdemu z nas. Każdy miał za zadanie zdecydowanie za nich jak chcieliby być nazwani, mając oczywiście coś bardzo ważnego do zrobienia z każdym z nas.

-Co wniosłeś do zespołu wchodząc na miejsce Baalberitha?

-Baalberith wszedł do grupy jako MORBID GOD. Kiedy ja wstąpiłem, to było ładunkiem dla MOONSPELL. Kupiłem dla zespołu nowe wpływy, różne fale perkusji, co dało MOONSPELL więcej mocy.

-Co porabia teraz zespół?

-MOONSPELL zagubił wygląd duży i całkowity wysiłek od każdego członka, co jest teraz kompletnie.

-Co jest inspiracją w Waszej muzyce?

-Kreatorem naszej muzyki jest połączenie siły i energii, tolerancji umysłu w atmosferze kompaktu.

-Czy napotkaliście na jakieś prob-

MOONSPELL, (ex MORBID GOD) to jedna z wielu portugalskich Black Metalowych hord, ich muzyczna działalność rozpoczęła się od wyprodukowania w sierpniu '92 roku pierwszej próby zatytułowanej "SERPENT ANGEL". Był to dziwny Black Metal w swojej najciekawszej formie. Po odejściu Baalberith'a MORBID GOD odradza się pod nazwą MOONSPELL witać jednocześnie w swoich szeregach nowego syna Nisroch'a, prawdziwego mistrza piekielnej perkusji. Wchodzi do studia w styczniu '93 i pod najmroczniejszą szatańską inspiracją nagrywają swoje debiutanckie demo "ANNO SATANA", które ogłasza wchodzenie szatańskiego roku przez trzy utwory nieczystego Black Metalu. Członkowie MOONSPELL nagrywają też debiut singiel "UNDER THE MOONSPELL" zawierający prawdziwe hymny do mocy piekiel. Teraz już diabelski wywiad z Nisroch'em, serdecznie zapraszam!

lemy podczas nagrywania demo?

-Nasze demo było nagrane 24 stycznia '93, dawno temu. Oczywiście mamy swoje problemy, ale staramy się uczyć od każdego i każdego z nas.

-Jakie są Twoje prywatne zainteresowania?

-Moją relacją jest ogromna ciekawość tematu, co ciągnie mnie do studiowania go tak dobrze jak mogę. Także bardzo się interesuję wszystkimi typami historii, szczególnie mitologią Celtycką.

-Jakie kapele są u Was najbardziej popularne?

-Tutaj w Portugalii większość ludzi takie zespoły jak CANNIBAL CORPSE i NAPALM DEATH. Ale kilku ocalałych lubi DECAYED i F.N.I.

-Grasz tylko na jednym instrumencie, czy lubisz też inne?

-Robię wszystko dla muzyki, która zawiera grę na innych instrumentach jak perkusja. Gram także na fortepianie.

-Jakie kapele wywarły na Ciebie największy wpływ i czego najczęściej słuchasz?

-Jest tak wiele, ale spróbuję: VENOM, BATHORY, KING DIAMOND, MANOWAR i MAYHEM.

-Jakie są Wasze plany na przyszłość, czy są związane z Lp?

-Nagrać nasz Lp, kochamy nagrywanie mini CD przez ADIPOCERE REC. Prócz tego trasa tak wielka jak to możliwe. Najważniejsze, to

zwołać to co robimy.

-Jaki cel postawiłeś sobie w życiu? Coś na koniec.

-Być w stanie wypracować coś co ludzie zapamiętają po moim odejściu. Miej się na baczności z powodu nas, będziemy gotowi na każde propozycje.

To już chyba wszystko, ich demo "ANNO SATANA" kosztuje 6\$, a pieniądze ślijcie na adres:

Nisroch
P.O.Box 44
PARADE CODEX
PORTUGAL

CZARNY





KATATONIA. Wiele zespołów przysyła do mnie swój stuff, często w paczce mogę znaleźć starannie i profesjonalnie wydane taśmy, które od razu przesłuchuję. Ta taśma "TT'S ONLY A DREAM" nie jest jeszcze wydana. Leżała na biurku wśród korespondencji ponad tydzień. Gdy przyszła wreszcie i jej kolej doznałem pewnego olśnienia, gdyż jakość taśmy jest dość dobra, a muzyka...? Sam zespół powstał na początku lata '92 w składzie Tomasz Zajac (bass voc.), Mariusz Kercher (dr.) i Maciej Winogrodzki (git., voc.). W maju '93 wchodzi na 3 dni do szczecińskiego ARP STUDIO i nagrywają swój pierwszy materiał. Zespół jest może mało znany i nie wielu słyszało ich nagrania, ale warto sięgnąć po ich taśmę, sam byłem mile zaskoczony dokonaniem KATATONIA. Wywiad ten przeprowadziłem z Tomaszem i pewnie trochę przybliży Wam ten zespół.

HELLRAISER: Gracie już chyba 2 lata, a bardzo mało o Was słychać. Czy nie jest to czasem wina złej promocji? Uważam, że szkoda zmarnować tak dobry materiał.

TOMASZ: Może nie tyle złej, co jej braku. Zgadza się z Tobą całkowicie, że szkoda byłoby go zaprzepaścić. Cały czas myśleliśmy, że może ktoś nas wypromuje itd. Praktycznie nie wiedzieliśmy o co w tym interesie chodzi. W końcu doszliśmy do wniosku, że jeżeli sami się nie weźmiemy za promocję, to na pewno nie zrobi tego nikt inny.

- Czy Wasze I demo "IT'S ONLY A DREAM" zostało przez kogoś wydane? Taśma, która dotarła do mnie nie była oficjalnie wydana?

- Jak na razie miała go wydawać pewna firma [wtajemniczeni wiedzą o co chodzi], lecz nic z tego nie wyszło. Obecnie materiał prawdopodobnie wyda PSYCHO/TERROR. Jeżeli wszystko wypali kaseta ukaze się na przełomie marca i kwietnia.

- Osobiście uważam, że wyróżniacie się

ze wszystkich innych zespołów z Pomorza. Wasze brzmienie trochę je jednak przypomina, czy jest to wina studia, w którym nagrywa większość kapel z Waszych okolic?

- Oczywiście jest to zasadniczy powód podobieństw brzmieniowych wśród tutejszych kapel. Jest to najlepsze i w miarę tanie studio na Pomo-

jednego na oku.

- Co macie teraz zamiar porabiać? Czy planujecie jakieś nowe nagrania?

- Planujemy wejść do studia gdzieś za rok, może 10 miesięcy. A na razie chcemy wydać oficjalnie "TT'S ONLY A DREAM", rozprzecznić go po całym kraju, także za granicą.

- Jakie są Twoje najskrytsze marzenia?

- Piękność o ciemnych włosach i także takiej karnacji ciała, ale to jest chyba większe marzenie niż kontakt z EARACHE ha ha!]

- Przedstaw czytelnikom HELLRAISER'mag. Swoje hobby i kapele, które wywarły na Tobie ostatnio największe wrażenie?

- Może zabrzmiało trochę banalnie, ale moim największym i właściwie jedynym hobby jest granie na basie. Wśród kapel, których słucham można znaleźć min. DECIDE, ATHEIST, MORBID ANGEL, SINISTER, SLAYER, NOCTURNUS, TYPE O NEGATIVE, CYNIC, SPA-

RAGMOS, itp. itd.

- Teraz już coś na sam koniec...

- O, już koniec, ale szybko to zeszło. No nic, namawiam wszystkich do zakupu nieoficjalnego wydania dema "TT'S ONLY A DREAM". Cena to tylko 20 tys. zł. (cena przesyłki wliczona). Dzięki Sławek za wywiad. Powodzenia z HELLRAISER'mag. BYE.

Obecnie zespół oczekuje na oferty współpracy, tj. koncerty... Edytorzy zine's oraz wszystkie osoby zainteresowane piszcie do nich, warto ich posłuchać i zobaczyć na żywo. Do zespołu można pisać na adres:

KATATONIA
ul. Wilków Morskich 2/10
72-600 Świnoujście
tel. 32-69

CZARNY



rze. Zresztą z tego co wiem, zawiesiło działalność.

- Jak określiłbyś muzykę wykonywaną przez KATATONIE? Słychać jest tu czasami trochę QUO VADIS, lecz sekcja rytmiczna jest bardziej rozbudowana. Co Ty o tym powiesz?

- Nie chcę określać muzyki KATATONII, niech robią to inni. Szczerze mówiąc, nie jestem fascynatem QUO VADIS i nie zagłębiał się w ich twórczość. Co do sekcji rytmicznej, to faktycznie w dużym stopniu zwracamy uwagę na to, czy jest maksymalnie rozwinięta. Gramy muzykę, w której cała dynamika, no może w większości, polega na pracy perkusji.

- Jak pracowało Wam się w ARP STUDIO? Wiem, że niektórzy na nie narzekali.

- Cóż, ARP STUDIO to nie IZABELIN STUDIO, jeżeli ktoś tam wchodzi z nastawieniem, że nagra materiał na poziomie studio MORISSOUND, to nic dziwnego, że będzie na nie narzekał. My wiedzieliśmy czego się spodziewać i jesteśmy zadowoleni z efektu końcowego.

- Czy dojdzie drugiego git. wzbogaci Waszą muzykę, czy po prostu przejmie on niektóre partie wykonywane przez Macieja?

- O tak, i to bardzo, teraz przy tworzeniu nowego materiału staramy się maksymalnie rozłożyć kawałki na dwie git. i bynajmniej nie chodzi tu o proste unissono. Niestety z tego względu jest coraz bardziej odczuwalny brak drugiej git. Ale mamy już

Bundeswehra

BUNDESWEHRA, ta kapela jest już chyba wszystkim bardzo dobrze znana, także pisanie tu o ich historii, czy muzykach nie ma najmniejszego sensu. Przejdziemy od razu do wyczerpującego wywiadu z Pilotem.

HELLRAISER: Witaj Pilot! Co obecnie słychać w BUNDESWEHRA?

PILOT: W tej chwili czekam na wiadomość od BARONA, bo wreszcie mają się ukazać taśmy z "KINGS' RETURN". Tyle czasu już minęło od ukazania się tego krążka, a wciąż nie jest jeszcze on dostępny w sklepach. Ale teraz już naprawdę taśmy będą gotowe lada dzień. Poza tym trochę wypoczywam, ale już niedługo, bo pod koniec sierpnia będziemy się szykować do rejestracji materiału na następny Lp/CD dla Warmaster Rec. i dla jednej z europejskich wytwórni.

- Stara BUNDESWEHRA, to nie ta sama co teraz. Gracie zupełnie inaczej, czy mógłbyś je porównać?

- Od razu muszę wyjaśnić, że ta nowa BUNDESWEHRA, to właśnie taki obraz zespołu o jakim od początku marzyłem. Po prostu wcześniej nie miałem możliwości nagrania takiego materiału, jaki zamierzałem zrobić. Żeby nagrać taką muzykę jak na "KINGS' RETURN" czekałem razem z zespołem 3 długie lata. Od tego czasu dużo się u nas zmieniło! Porównując jeszcze stare i nowe czasy, nie da się ukryć, że jesteśmy teraz bardziej zgrani, dojrzali. Nabyliśmy rutyny, większej pewności siebie, a nasze gig's są teraz niebywale dzikie i spontaniczne. Destruction wniósł tak dużo "poweru" do zespołu, że nie wyobrażam sobie grać teraz z kimś innym. Agata była fajną dziewczyną, ale Sebastian poza tym, że jest świetnym instrumentalistą, to jest jeszcze niebywale dziki i dynamiczny na scenie. Więc reasumując jesteśmy teraz o wiele lepszym zespołem niż te 3-4 lata temu.

- W jakim studio nagrywaliście "KINGS' RETURN"?

- Nie było to raczej studio z bajki (tylko 4 ślady), ale i tak było lepsze od tych, w których nagrywaliśmy obie taśmy demo. Jedynym plusem tego studia byli dobrzy realizatorzy i mała odległość od Poznania, dzięki czemu mogliśmy trochę pokombinować. A było co robić, bo zmieścić wszystko na 4 ścieżkach, to nie takie proste.

- Jak doszło do podpisania kontraktu z kolumbijską wytwórnią Warmaster Rec.? Czy jesteście zadowoleni z tej współpracy?

- Wymieniałem się taśmami z edytorem kolumbijskiego zine'a BESTIAL MASSACRE, Anlellow robił ze mną wywiad, podobał mu się Totem. Ale potem na kilka miesięcy kontakt się urwał. I nagle nie-

spodziewanie dostaję od niego propozycję wydania split/Lp. Oczywiście zgodziłem się i nie żałuję. Wbrew obawom WARMMASTER REC. to bardzo solidna i profesjonalna wytwórnia, dzięki której zaistnieliśmy przecież na świetowej scenie.

- Jak nowy materiał przyjęli słuchacze?

- Szczerze mówiąc w Polsce niewielu go słyszało, dopiero po ukazaniu się go na taśmach w oficjalnej sprzedaży będę mógł coś na ten temat powiedzieć. Ale jak do tej pory tak ludziom z zagranicy jak i Polakom ten materiał podobał się. Kurwa, czy wiesz jak to wrzusza? W sumie tylko te pochlebne recenzje dopingują nas do działania, bo mamy z tą muzyką tyle kłopotów, że tylko świadomość, że ta muzyka działa na ludzi, rozbudza ich wyobraźnię, że czują ją tak jak my powoduje, że trzymamy się nadal. Kocham tych ludzi, bo wiem, że są tak samo opętani jak my. Że czują podobne klimaty co my i cieszą się, że mogą dać im pokarm dla ich piekielnych umysłów, opętanych dusz i wojowniczych osobowości. To piękne mieć świadomość, że gdzieś w Kostaryce, Norwegii, Australii albo Gdańsku lub Lublinie ktoś słucha w nocy naszych utworów i przenosi się na asyryjskie pole bitewne, na szlaki średniowiecznych wypraw krzyżowych i przemarsze rzymskich legionów razem z nami. Hail Real Maniacs!!!

- Jak duża jest Twoja korespondencja zagraniczna?

- Tak, poczta z zagranicy przychodzi regularnie w dość dużych ilościach, przeważnie zawsze Ameryka Południowa i Litwa, ale po ukazaniu się "KINGS' RETURN" coraz większy procent stanowią listy z Europy Zachodniej. Przychodziły również przedtem, ale teraz ilość regularnie się zwiększa.

- Obecnie stało się mało popularne wydawanie Lp na winylu. Bardziej modne jest wydawanie kaset lub CD. Dlaczego więc "KINGS' RETURN" wydana jest na czarnym krążku?

- Warmaster Rec. wydała nas na winylu, bo kasyety gorzej się sprzedają w tamtym rejonie, a CD zaczęli produkować niedawno (nasz nowy album będzie wydany również na CD). Ale tak nawiasem mówiąc krążki mają dla mnie jakąś szczególną wartość. Tak jak bardziej ruszają mnie demówki z kserowaną wkładką niż oficjalne wydawnictwa, tak samo większy sentyment mam do winylu. CD i oficjalne taśmy to już nie ten podziemny klimat i swoisty "romantyzm" undergroundu.

- Wielu ludzi twierdzi, że wydanie materiału na zachodzie jest bardziej opłacalne. Jak to się odnosi do Was?

- Dla mnie działalność z BUNDES-

WEHRA nie jest w ogóle opłacalna. Do tej pory jest raczej deficytowa. Ja do tego non stop dokładam, a za płytę nie dostaliśmy ani centa. Wszyscy pytają, Pilot co ty kurwa z tego masz? Ja sam się nieraz o to pytam. Lata leżą, trzeba się w życiu jakoś ułożyć, a do muzyki na razie dopłacam. Ja to po prostu kocham, nie wyobrażam sobie życia bez BUNDESWEHRY, ale przez to przeciągają mi się studia (2 lata opóźnienia), dochodzi do konfliktowych sytuacji w rodzinie, a to raczej nie jest miłe. Ta sytuacja jest trochę drażniąca, dlatego niedługo już w ogóle nie będę odpisywał na listy bez znaczącego zwrotu. Bo wprawdzie 3500 zł to nie majątek, ale pomnożyć to razy 20 w przeciągu tygodnia nazbiera się już spora sumka. A zdjęcia, ksero, listy na zachód, wysyłka kaset? Gdybym zajął się jakimś biznesem, to byłoby OK. finansowo, ale nie miałbym już czasu na muzykę, która jest dla mnie wszystkim. Zamknięte koło. Mam jednak nadzieję, że z taśmą zarobię chociażby na koszty promocji.

- Czy ostatnio dużo koncertujecie?

- Nie, bo czekamy na ukazanie się kaset. Chcemy, żeby ludzie na gigach znali nasze kawałki, wtedy koncert wygląda zupełnie inaczej. Ale jesienią zaczniemy już grać coraz częściej.

- Czy możesz zdradzić, ile egzemplarzy Lp zostało już sprzedanych?

- Naprawdę nie wiem ile, ale pewne jest, że pierwszy nakład szybko się rozszedł, bo już w niedługi czas po ukazaniu się tego split/Lp Warmaster Rec. zaproponowała nam wydanie już nie split/Lp, ale normalnego Lp/CD.

- No i coś na sam koniec...

- Słuchajcie "KINGS' RETURN" tylko w nocy, w ciemności i nie przy piwie i kolegach. Trzeba się nad tym skoncentrować, inaczej lepiej w ogóle tego nie słuchać. Ciemny pokój i "KINGS' RETURN" wtedy klimat jest naprawdę piekielny. Przychodźcie na nasze koncerty, ale pod warunkiem, że czujecie naszą muzykę. Nie wiercie tym, którzy mówią, że black metalowe grupy nie mogą grać koncertów. To bzdura. Jak ktoś nie chce, to nie musi, ale kto powiedział, że nie można? Jakiś pajac jebnie listę wrogów black metalu bo ma kaprys, a ludzie się tym przejmują. Jebać durniów i pozerów. Po prostu niektórzy miksują na konsolach i potem nie umieją tego zagrać na żywo i wymyślają bzdurne ideologie. To śmieszne. W żadnej czarnej biblii nie jest napisane, że "real maniacs" nie mogą grać koncertów! Dlatego przychodźcie na nasze koncerty na których dając uścisk wspólnej energii i emocjom będziemy celebrować prawdziwie nieświąte rytuały!!! Jeżeli interesuje Was także bractwo Ordo Del Salmanason, to piszcie również- już we wrześniu 6-te Wielkie zgromadzenie, na którym będziemy mianować nowych członków. Będą neo-asyryjskie rytuały, sex, muzyka i maksymalny odłot. Hail Real Maniacs!

Pilot

Dąbrowskiego 6/13
89-200 Szubin

HANNEMAN

Wywiad, który teraz przeczytacie przeprowadził dla HELLRAISER'MAG Witold Wilk.

"THE LAST ONE"?

Tytuł wywiadu, który zaraz przeczytacie miał dla mnie przed uzyskaniem odpowiedzi jednoznaczną treść. I tym niemniej zdziwił mnie fakt i jednoznacznie cholernie rozweselił mój genialny mózg, że GEHEN jest nieśmiertelny. Zapraszam Was do przeczytania wywiadu jaki przeprowadziłem w kwietniu '94 r. z Manuel'em (voc.).

WITOLD WILK: W pierwszych słowach opowiedz nam historię GEHEN.

MANUEL: Cześć Wolf, no więc GEHEN stworzył Mike i ja. Nenu, nasz dobry przyjaciel przyłączył się do nas. Myriam (moja była dziewczyna) objęła bass trzy miesiące później. Graliśmy z dwoma różnymi gitarzystami i wtedy Aul, który grał u nas 5 miesięcy został w zespole. Potem Myriam odeszła ode mnie z Aul'em. Więc, zawiesiliśmy działalność. Na koncerty w Polsce Remi (voc.) z PROTO BURST "wziął" bass, a we Francji znaleźliśmy Gilles'a (bass) i Philippe'a (guit). Daliśmy wiele dobrych koncertów prezentując gwałtowną i szybką muzykę, ale zbyt dużo problemów "łączących" Gilles'a i mnie spowodowało kolejne zawieszenie działalności.

-Dobra, a co teraz?

- Teraz gramy bardzo agresywnie HARD CORE DEATH INDUSTRIAL STRESS CORE.

- Jakie taśmy macie na swoim koncie?

- Jest ich kilka: "BLACK BOX DEMO '93", "BEYOND THE VALIM '90", "WE ARE NOT A STUDIO BAND /12/90/", "SERVO-MOTOR '91", "THE LAST ONE '92".

- Czy w swoich tekstach przekazujesz coś ludzkości?

- Moje teksty są o społeczeństwie, nie-

nawiści, śmierci, religii...

- Co obecnie robią członkowie GEHEN?

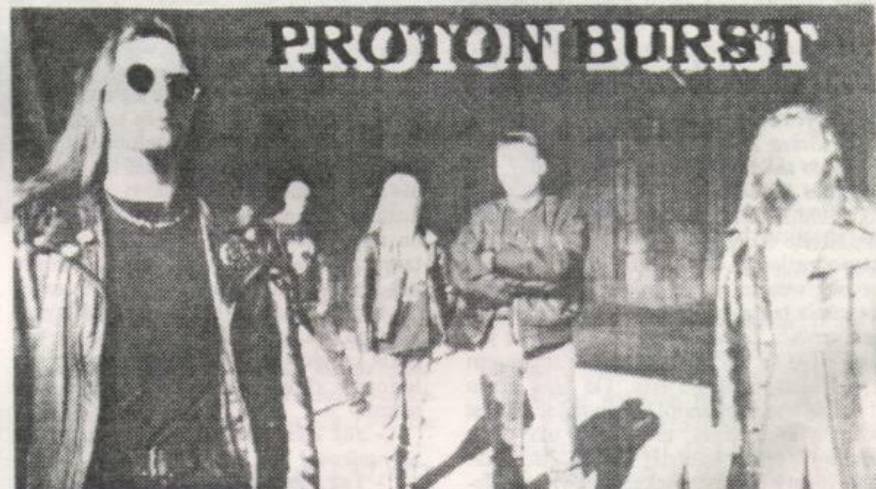
- GEHEN przygotowuje się do dużego koncertu w czerwcu w Paryżu, a poza tym to: ja -stwarzam grupę jazz'ową wraz z Nenu przezwisko baznan. Gramy u Remiego (PROTO BURST -przyp. aut.), Mike-gra w black metalowym zespole, Myriam i Aul nie robią nic, Gilles- jest menagere francuskiej grupy, Philippe- gra w zespole death metalowym.

- Czy pamiętasz przyjazd do Polski w lipcu '92?

- Tak pamiętam tę wyprawę - było wspaniale! Naprawdę, za dużo wyjaśniać - następnym razem.

- Czy chciałbyś przyjechać ponownie do Polski?

- Przyjeżdżam do Polski we wrześniu



'94! Przyjadę z moją dziewczyną (może). Mam nadzieję zobaczyć się z Tobą Wolf, (Dzięki, będzie co wspominać) także z moimi przyjaciółmi...

- Czy GEHEN już nie istnieje?

- GEHEN Nie Umarł!!! Zastopowaliśmy z powodu problemów powstałych między Gilles'em i mną (ja f. jego dziewczynę), ty masz rację- jestem maniakem seksualnym.

- Co robisz prywatnie?

- Pracuję w dużym "ENTERPRISE"-jestem odpowiedzialny za elektroniczny dział, cholernie dużo roboty...

- Komu chciałbyś przesłać pozdrowienia?

- Ucałuj ode mnie siebie, oczywiście swoje siostry!!!, Twoją matkę, Sławkę (myślę zawsze o niej!!! Przepraszam), naszych przyjaciół z Ozimka (Piotrka, wielkiego faceta- Jakuba K.), Aldonę oczywiście (ona jest piękna), kumpłi z Gdyni i chłopaków z katowickiego zespołu EUTANAZJA!!!

- Czy dla nienasyconych tym wywiadem

mogę podać Twój adres?

- Oczywiście, daj mój adres wszystkim przyjaciółom. Nie ma problemu.

- Gdybyś był Jezusem wiszącym na krzyżu, co chciałbyś powiedzieć ludzkości?

- Si tu es nase, arrete- francuski żart, powodzenia.

- Wolne słowa na koniec.

- Miłość i nienawiść, muzyka, Nie Religii, dużo pieniędzy, alkohol, bez chorób, sex, śmierć, cierpienie, być sławnym, szczęście, radość.

To nie był pośmiertny wywiad...

I to już wszystko co udało mi się przygotować dla Was opętani, jeśli jednak czujecie niedosyt, możecie napisać do Manuela na poniższy adres. A dla tych, którzy nie znają muzyki GEHEN i chcieliby ją poznać proponuję możliwość nagrania (1 kopia z taśmy od Manuela) ostatnich 3 taśm GEHEN (patrz pytanie 3). Pozdrawiam Wolf. Witold Wilk, Opolska 1, 46-040 Ozimek

Salvador Manuel
2 rue des Epinettes
75017 Paris/France

CZARNY



Lacerated Gods

Gdzieś w przeszłości horda zaczęła stawiać pierwsze kroki i realizować swoje marzenia. I tak znaleźli klucz do mrocznej strony. Ta młoda kapela z Niemiec, której powołaniem jest Black Metal jest jeszcze bardzo mało znana w naszym kraju. Jest to prawdziwy niemiecki Black Metal, a satanizm i okultyzm jest językiem jakiego używają. Będą kontynuować ten styl w przyszłości, ponieważ dla nich Satanizm nie jest tylko image, lecz jest to droga życia!!!

HELLRAISER: Może na początek krótka biografia grupy LACERATED GODS?

C. N. LEICHENSCHREI: Hail Satans!!! Zaczynamy. Sado Maso Oppressor (dr.) i Hungertod (bass) grali w normalnej nudnej Death Metalowej kapeli i po rozbiciu zaproponowali mi i Mengele (który grał w OPFERBLUT), aby stworzyć projektową grupę o skłonnościach do dobrej, starej i rzetelnej sceny. Wiesz, ten czas pomiędzy '93 a '96 r. My bardzo lubimy ten styl, stare kapele, jak: DESTRUCTION, KREATOR, EXORCIST, NECROPHAGIA, niemiecki POISON, BATHORY, HELLHAMMER, itd. Wpływały na nas bardzo, więc porozumieliliśmy się i jest to zrobione. Zaczęliśmy układać pierwsze kawałki i po zagranii kilku koncertów wydaliśmy tę taśmę koncertową. Teraz mamy pieprzone problemy, ponieważ Mengele (nasz gitarzysta) został aresztowany za morderstwo. (Fajnie się bawicie. Ha, ha, ha -red.)

- Przedstaw może bliżej nazwę LACERATED GODS, O.K.?

- Więc, znaleźliśmy nazwę kiedy oglądaliśmy jakiś film w kinie. Byliśmy pełni narkotyków i alkoholu i szukaliśmy jakiejś agresywnej i satanistycznej nazwy, więc mamy LACERATED GODS (Rozszarpani Bogowie). Myślę, że ta nazwa jest O.K. bardziej lub mniej.

- Czy dużo koncertujecie i czy chcielibyście zagrać w Polsce?

- Graliśmy dotąd 15 koncertów. Niektórzy fani byli mroczni, agresywni, a niektórzy cholernie znudzeni. Wiesz, to jest typowe 8/15 - Death metalowych szumowin. Nie gramy dla nich i jeśli patrzemy na ich gówniane twarze, rzucamy koncert. Nie martwimy się o to, jesteśmy tylko bardzo depresyjnymi facetami i robimy to co czujemy, nic więcej. Grać w Polsce? Tak, dlaczego nie? Ale chciałbym zagrać z prawdziwie satanistyczną sztuką.

- Co wiesz o moim kraju?

- Więc wiem, że Twój kraj jest bardzo biedny i to wkurwia. Wierz mi, naprawdę nie lubię rozmawiać, myśleć o politykach i ich działaniu. Wiem, że macie bardzo dużą scenę podziemia z tysiącami kapel. Wymieniałem się kasetami do sierpnia '93 i dostałem wiele taśm z Twojego kraju. Ale jest tam też wiele kapel, które pieprzą i to też wkurza. Generalnie nie obchodzi mnie scena. Nie potrzebuję tego.

- Macie zamiar wydać CD. Jakie zamieścicie na nim kawałki?

- Nasz CD będzie nagrany, mam nadzieję w styczniu-lutym i będzie wydany z naszą własną "DARKER THAN BLACK-RAPE HOLOCAUST" wkładką. Powinno to zawierać kawałki z demo i kawałki naszej poprzedniej kapeli i 1 lub 2 cover'y, może KREATOR "PLEASURE TO KILL" i DESTRUCTION "BLACK MASS". Nie wiem, zazwyczaj gramy cover'y EXORCIST (Canada), BATHORY, SODOM, itp.

- Jakich kapel słuchasz?

-Wszystkich starych Thrash metalowych grup z '83-'86 i oczywiście wszystkie black metalowe prawdziwe kapele bez względu na wiek. Bardzo lubię tę mroczną, depresyjną muzykę, jak: ANNIE CLARK, GOETHE ERBEN, CANCER BARBACK, itp. Cały czas moimi najlepszymi kapelami są: BURZUM (Hail dla mojego wiecznego brata Grisnacka, uwolnimy cię!!!), EMPEROR, MARTYRIUM, ABSYRD, BEHEMOTH (z Polski arghh!!!), CURSE, MORNINGSTAR, BESTIAL SUMMONING, MORTIS, OCCULT, DEINONYCHUS, itp., itp.

-O czym mówią Wasze teksty i kto jest ich autorem?

-Ja piszę wszystkie teksty i traktuję one o ucisku, przemocy, zbrodni, czarnej magii, satanizmie, okultyzmie, itp. Zaprzeczają wszystkie pozytywne części utworów, wolność jest tylko nieżywą emocją.

-Czy jesteście znani w Niemczech?

-Tak i nie. Oczywiście wszyscy satanistyczni bracia znają nas. Wszyscy ci pozerzy i głupie palanty nienawidzą nas za istnienie ważnej części niemieckiej black metalowej mafii, ale mnie to nie obchodzi. Dla nas najważniejszymi są tylko prawdziwi oraz bycie zorganizowanymi i rozprzestrzeniać się zła. Nie rozprzestrzeniamy naszego wyzwolenia w Niemczech, prawdziwi tylko dostaną kiedyś ich kopię, a reszta powinna zostać pchnięta.

-Do muzyki jakich kapel porównałbyś muzykę LACERATED GODS?

-Myślę, że tylko do starych niemieckich bogów jak: SODOM, KREATOR, DESTRUCTION. Wyzwoleni jak "INFERNAL-OVER KILL", "PLEASURE TO KILL", "ENDLESS PAIN" są najlepszymi płytami, które kiedykolwiek zostały wyzwolone z niemieckiego lasu.

-Moim zdaniem gracie typowy Death

Metal, w którym można dośzukać się dużo elementów Thrash. Czy zgodzisz się z moją opinią?

-Nie, nienawidzę 99% Death Metalowej sceny. Wszystkie te gówniane kapele z ich społecznymi pełnymi gówna słowami przyprawiają mnie o pieprzone mdłości. Death Metalowe kapele nie mają pisać o społecznym gównie, tj. potępione metalowe życie. Nasza muzyka jest satanistyczna, holokaustyczna, wojna metalu. Nasz

poza/szybki/metal, yezzz, pamiętasz to określenie? (jasne-red.) Wyszło kiedy KREATOR zaczął R.I.P.!!!

-Co sądzisz o satanizmie i czarnej magii?

-Jesteśmy mizantropami z silnymi satanistycznymi skłonnościami i podtrzymujemy to bez żadnych wątpliwości!!! Hail darkness!!!

-I coś na koniec dla czytających ten wywiad.

-W imię Szatana! Nawołuję Was do robienia rzeczy niemożliwych! Hail dla wszystkich prawdziwych i dawnych satanistów dookoła nas i reszty naszego imperium! Kląniam się wszystkim depresyjnym i mrocznym kreaturom nocy. Zabijając siebie żyć!!! Jeśli jest to tylko iluzja to nastawcie swoje czarne uszy na końcówką wojnę niemieckich satanistów. Zniszczymy pieprzonych pozerów. Śmierć im!!! Bestialskie utwory dla mojej hrabiny Sary...

LACERATED GODS

P O BOX 3024

38683 Langelshain/GERMANY

HANNEMAN



NECROPHOBIE

zespół bardzo dobrze już wszystkim znany. Kapela bardzo stara i wyśmienita! Powstali w '89 roku na gruzach zespołu CREMATOR, nagrywając początkowo aż 3 kasety demo nie zaprezentowali ich szerzej publiczności przez ciągłe zmiany składu i inne kłopoty. Oficjalnie wydali w '90 "FEELING OF AGONY" i dwie płyty: "NO MORE LIFE" z '92 i "FEARS" z tego roku. Obecny skład zespołu to: Piotr Sobaszek (voc.), Mirosław Cichos (git.), Marek Krzempek (git.), Jarosław Bandurski (bass) i Marek Kamiński (dr.). Bardzo długo po pierwszej płycie nie było nic słyhać o tym zespole, ale teraz nam to chyba zrekompensowali swoją nową pozycją. Bardzo trudno jest określić ich nową muzykę, ale jest to ciągle thrash z domieszkami wielu różnorodnych stylów. Zespół grał na największych krajowych festiwalach i z całą czołówką naszego podziemia. Mają też za sobą trasę w Czechosłowacji. Polecam ich drugą płytę, więcej dowiedziecie się z wywiadu, na który serdecznie zapraszam!

HELLRAISER: Cześć Mały! Wreszcie po długim okresie milczenia ukazała się Wasza druga płyta "FEARS", dlaczego musieliśmy na nią tak długo czekać?

MAŁY: Jest kilka powodów, głównym była zmiana bębniarza, który musiał się nauczyć najpierw starych numerów a dopiero później nowego materiału. Poza tym sprawa znalezienia firmy i studia. A tak w ogóle to żyjemy w Polsce, a tu życie ciągle się pierdoli!

- Moim zdaniem "NO MORE LIFE" była bardzo dobrze przyjęta przez słuchaczy! Czy Twoim zdaniem "FEARS" również odbije tak szybko wszystkich serca?

- Cóż, nasz nowy materiał jest inny niż "NO MORE..." co jest wynikiem naszego rozwoju jako muzyków. Staramy się nie stać w miejscu i robić ciągłe postępy, coś nowego i dojrzałego. Z pewnością nie jest to materiał tak łatwy w odbiorze jak poprzedni, ale po kilku przesłuchaniach każdy stwierdza, że jest bez porównania lepszy. Zachęcam wszystkich do wstuchania się w "FEARS". Myślę, że nie zawiedzicie się!

- Dlaczego zespół opóścił Tomasz Michura?

- Odszedł od opozycji, stwierdził, że wyrósł z metalu. Zresztą nigdy nie potrafiliśmy znaleźć z nim wspólnego języka, więc krzyżyk na drogę. Z Marka Kamińskiego jesteśmy bardzo zadowoleni i ze względu na jego technikę grania jak i charakter osobowości.

- "FEELING..." wydal Wam Baron, "NO MORE..." Carnage a "FEARS" pono-

wnie Baron. Czym był spowodowany powrót do tej firmy?

- Myślę, że nie ma sensu oszukiwać- była to tylko sprawa pieniędzy.

- Muzykę podobną do Waszej wykonuje coraz mniej zespołów, oczywiście na naszym krajowym rynku. Czy nie boicie się o utratę konkurencji?

- Utrata konkurencji- zwiisa nam to. Myślę, że każdy ma prawo grać to co chce, jeśli chce iść z modą- niech to robi jeśli chce zmienić zupełnie styl- w porządku. Ważne żeby czuł ją i mógł z niej być zadowolony. My jesteśmy.

- Powiedz może sam coś o "FEARS", czy jesteście w pełni zadowoleni?

- Nagraliśmy ją w katowickim BEAT MUSIC CENTER i z samego nagrania jesteśmy zadowoleni, lecz z jakości kaset i szaty graficznej jesteśmy już mniej zadowoleni.

- Kto wpadł na pomysł zarejestrowania coveru BESTIE BOYS na płycie? Czy macie może zamiar zmienić trochę styl Waszej muzyki?

- Na koncertach ludzie dobrze przyjmują ten numer, więc dlaczego nie mogliby go słuhać z taśmy? Co do zmiany stylu- ciągle się rozwijamy i trudno powiedzieć czy za parę lat nie będziemy robić zupełnie czegoś innego.

- Do sprawy koncertów podchodzicie chyba bardzo poważnie jeżdżąc ze swoim sprzętem i obsługą. W naszym kraju brakuje nadal profesjonalizmu. Co Ty o tym myślisz?

- To nie wina braku profesjonalizmu, po prostu nie każdy ma możliwość, aby na koncerty podróżować z własnym sprzętem.. W domu kultury, w którym mamy próby akurat został zakupiony profesjonalny sprzęt, a kierownikiem jest nasz kumpel Marek Śliwa. To, że gramy na własnym sprzęcie daje nam możliwość dobrego brzmienia. A przede wszystkim słuchacze mają to za co płacili.

- Co NECROPHOBIC ma teraz w planach? Nie będziecie chyba wypoczywali po wydaniu "FEARS"?

- Koniec maja i początek czerwca gramy

koncerty w Knurowie i jeden koncert charytatywny w Rybniku. W czasie wakacji udział w większych festiwalach, ale jeszcze nie znam szczegółów. Poza tym pracujemy nad nowym materiałem.

- Powiedz coś na sam koniec tego wywiadu.

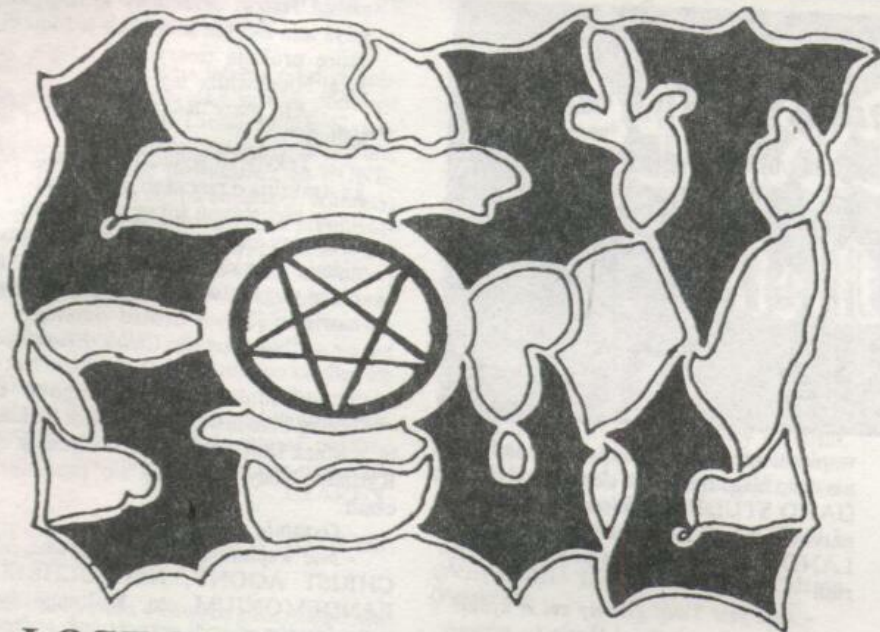
- Polecam wszystkim naszą nową płytę "FEARS"- na pewno nie wyrzucicie pieniędzy w błoto! Do zobaczenia na koncertach!

To chyba już wszystko. NECROPHOBIC już tylko dla Was, warto mieć ich nagrania w swojej kolekcji! Zespół oczekuje propozycji koncertów na następujących warunkach: 1. zwrot kosztów podróży, 2. nocleg, 3. 1,5 mln zł. Oferują za to własne profesjonalne nagłośnienie koncertów- przody 2 x 1000 wat, tyły 3 x 100 wat, odsłuchy, 24 kanałową konsolę, obsługę i własny transport sprzętu. Warunki chyba wyjaśnione dla organizatorów koncertów. Piszcie do nich i słuhaście "FEARS". Oto adres do nich:

ul. Sławików 9B/27
44-200 Rybnik
tel. 27-701

CZARNY





LOST SOUL, to death metal z samego Wrocławia. Początki działalności grupy sięgają połowy '91 roku, kiedy to gitarzysta Jacek i basista Tomek poszukiwali perkusisty, aby założyć kapelę. Owocem poszukiwań stał się Adam, który przynosi ze sobą nazwę HADES. Pod tym szyldem grają thrash metal przez prawie cały rok. Dochodzą jednak do wniosku, że to muzyka nie dla nich i postanawiają się zająć death metalem. Po miesiącu przerwy grupa zaczęła przygotowywać materiał na debiutanckie demo, zmianie uległa również nazwa i teraz zaczęli występować jako LOST SOUL. Debiutanckie demo "ETERNAL DARKNESS" zostało zarejestrowane w D.K. "Zamek" we Wrocławiu w styczniu '93. Producentem był Marek Waszczyński. Demo zostało bardzo dobrze przyjęte w naszym rodzimym podziemiu, więc zespół rozpoczął pracę nad nowym materiałem. Efektem tej ponad rocznej przerwy jest jeszcze świeży materiał "SUPERIOR IGNOTUM" zarejestrowany w Czeskim Cieszynie. Jest to 7 dojrzałych i urozmaiconych death metalowych utworów, które czekają jeszcze na wydanie. Może po ukazaniu się tego numeru będziecie już mogli zdobyć ten nowy materiał. Teraz zapraszam do wywiadu z Jackiem Greckim.

HELLRAISER: Cześć Jacek! Wiem, że niedawno wróciłeś z sesji "SUPERIOR IGNOTUM". Jakie są Twoje wrażenia po pobyciu w studio?

JACEK: W studio panowała miła atmosfera, nie było kłopotów technicznych, wraz z inżynierami dźwięku rozumieliśmy się bardzo dobrze. Udana sesja.

-Debiutanckie demo "ETERNAL DARKNESS" wydał i promował Adam z HOW-

LING, dlaczego więc teraz zerwaliście z nim współpracę?

-Adam chciał wydać nową kasetę lecz my tego nie chcieliśmy- prosty i wystarczający powód.

-Wiem, że nowe demo chcecie wydać profesjonalnie. Czy wiesz już kto je wyda?

-Niestety nie, czekam jeszcze na odpowiedź.

-Wiele kapel nagrywa teraz w FORS MUSIC STUDIO w Cieszynie. Czyżby były to względy finansowe?

-W pewnym sensie tak. W Czeskim Cieszynie mieliśmy zapewnione darmowe noclegi, do tego tanie studio ze sprzętem może nie rewelacyjnym, ale za to posiadającą wybraną ekipę.

-Wiem, że od stycznia mieliście już dwóch nowych gitarzystów, ale żaden się nie sprawdził. Czy Wasz skład nadal pozostaje

trzyosobowy?

-Tak gramy we trójkę, ostatnio próbowaliśmy dwóch kolejnych wirtuozów, lecz przeliczyli się (jak zwykle) w swych umiejętnościach dzwoniąc do mnie.

-Powiedz coś o muzyce z nowej taśmy.

-Zacznę od tego, że death metalowych kawałków jest siedem. Nagraliśmy też jeden utwór instrumentalny, bez przesterowanych gitar i postanowiliśmy umieścić go na kasecie. Muzyka jest o wiele bardziej dojrzała i rozbudowana, czasami wolna, techniczna, brutalna, melodyjna i szybsza.

-Jak rozeszło się Wasze poprzednie demo? Z nową taśmą chcecie chyba wyjść na zachód, jakie wytwórnie Was interesują?

-Debiutancka kasetka sprzedawała się w ilości około 650 sztuk. Jeśli chodzi o wydanie "SUPERIOR IGNOTUM", to wysłaliśmy na razie do ROADRUNNER REC., EARACHE REC., PEACEVILLE REC., METAL BLADE REC., CENTURY MEDIA REC., NUCLEAR BLAST REC., DROWNED PROD. oraz FUNDATION 2000.

-Powiedz coś o wrocławskiej scenie, jest tu dużo kapel i zine's. Które uważasz za najlepsze?

-To mnie w ogóle nie interesuje. Zajmuję się własnym zespołem.

-Kiedy możemy spodziewać się wydania nowego materiału?

-Po wakacjach, najpóźniej na zimę.

-Może chciałbyś dodać coś od siebie?

-Dziękuję za wywiad. Piszcie do mnie. Pozdrawiam wszystkich!

To chyba już wszystko, z całą pewnością materiał ten zaszokuje wszystkich, czekajcie na niego z niecierpliwością. Chyba się opłaci! Piszcie na adres:

Jacek Grecki
ul. Rogowska 74/21
54-440 Wrocław

CZARNY



MYSTERIES

Horned Metal

MYSTERIES

— niestety grupa ta nie dostarczyła mi biografii, więc od razu przejdę do wywiadu którego, udzielił mi Leinad (voc.).

HELLRAISER: Witaj Leinad. Na początek powiedz co skłoniło Cię do założenia MYSTERIES i dlaczego akurat Black Metal?

LEINAD: Hail! MYSTERIES założyłem wraz z Samothem. Jest to Horda ciemności wspierająca Zło. Na pewno nie ze względu na pierdoloną modę, zresztą jak zapewne zauważyłeś określamy swój styl jako Horned Metal. Ze względu na to, że te pierdolone dzieciaki określają się jako Black Metal, trend się rozprzestrzenił i minie wiele "czasu" zanim te dzieciaki znajdą sobie inną zabawę.

- Kto oprócz Ciebie zasila szeregi MYSTERIES?

- Samoth i ja. Przez pewien czas grał z nami szaleniec Mascrum, ale w wyniku kilku spraw nie gra z nami. MYSTERIES to są Wojownicy kultujący prawdziwemu Złu. Czujemy to co jest Przerządzające!

- Oprócz grania w zespole robisz także zine'a. Jak znajdujesz czas na to wszystko?

- Granie w Hordzie nie zajmuje mi wiele czasu. W ogóle „czas” to pojęcie względne. Jeżeli chodzi o zine'a to i tak odpisuję na nieliczne listy, bo większość tych listów piszą trendowe świnię! Zresztą ten numer co teraz wyjdzie robi nasz neofita Bolinez.

- Powiedz teraz kilka słów o Waszym promo/reh "IN THE DARK AND SODOMY".

- Są to 4 utwory pogaństwa wspieranego przez wielkie Zło. Jest to promo/reh nagrany w grudniu 1993. Na początku puściliśmy tylko 50 kopii, lecz zainteresowanie tym materiałem jest duże, więc postanowiliśmy wznówić sprzedaż.

- Jaki będzie następny materiał?

- Następnym materiałem jest nagrany w tym miesiącu, czyli w czerwcu demo. Jest to 6 utworów typowo pogańskiej muzyki, teksty są po polsku. Odchodzimy od angielskiego, ponieważ zamierzamy

wspierać typowo starosłowiańskie wierzenia etc. Nagraliśmy to demo w INSENGARD STUDIO we Wrocławiu. Na organach zagrał Rob Darken z GRAVELAND. Zamawiajcie ten pogański materiał!

- Jaki jest Twój główny cel w życiu?

- Ja wcale nie żyję! Życie to gówno, którym radują się śmiertelni! W mojej egzystencji jest czynić jak najwięcej Zła, zadać ogrom bólu! Ja nie uważam siebie za człowieka! Nienawidzę życia!

- MYSTERIES na co dzień?

- Na co dzień? Chyba na co noc?! Nienawidzę światła i wszystkiego co żyje dzięki światłu! Przestałem także się śmiać z "nieudaczników", gdyż śmiech wywołuje wokół aury życia i dobra! To jest to co osłabia Zło! MYSTERIES zawsze Zły! Potępiony!

- Jakie kapele polecilibyś czytelnikom tego pismka?

- A to jest pismko?! Pismka robią dzieciuchy! Wspomnę tylko o typowo pogańskich Hordach Zła, a więc: GRA-

VELAND, MYSTERIES, INFERNUM, PAGAN TEMPLE. To ci, którzy czczą prawdziwe Ciemności i Zło! Niedługo usłyszycie o BELTHIL i FULLMOON.

- Jaki jest Twój stosunek do religii, w co wierzysz?

- Religia to jest coś wielkiego! To daje ogromną władzę kierowania fanatykami do własnych celów! Oczywiście nie mówię tu o judochrześcijańskiej wierze. Jeżeli ktoś chce wykorzystać religię do własnych celów, ogłasza się "mesjaszem". Religia polega na tym, aby tylko nieliczni czyli Ci co ja tworzą wiedzieli o co chodzi, a wierni zawsze się znajdują i uwierzą!

- Czy można Was zobaczyć na koncertach?

- Nie! MYSTERIES nigdy nie zobaczycie na koncertach! Co ma za sens koncert, jeżeli "modnisie" przychodzą by radość się muzyką?! To nie ma

sensu! Jestem przeciwny koncertom, gdyż tam zawsze znajdują się jednostki, które próbują cieszyć się z tego, że żyją! Nienawidzę tego!

- Kto pisze teksty i o czym one mówią?

- Teksty to wyłącznie moja działka, traktują o rzeczach, w których Zło toczy nieustanną bitwę z dobrem! Są to hymny oparte na tradycyjnym satanizmie i kulcie Diabła, wspieranym przez pogaństwo. Kult Śmierci, Nienawiści i Zła!

- Czym jest dla Ciebie Black Metal?

- Jest dodatkiem do tego w co wierzę. Przede wszystkim jestem Satanistą, a Black Metal to piekielny dodatek do Rytuału Nocy, w który się przemierzamy.

- Ostatnie słówko...

- Nie wspierajcie takiego gówna jak: CHRIST AGONY, NECROCHRIST, PANDEMONIUM etc. Kultujcie tym czym jesteśmy, czyli esencją całkowitego Zła!

- Dzięki Ci Leinad za wiew!

- Dzięki! Zamawiajcie nasze demo! Kupujcie Lp GRAVELAND!

"IN THE DARK AND SODOMY"-promo'93-20 tys.

Demo '94-40 tys. Jeśli chcecie zdobyć te taśmy to ślijcie kasę na adres:

Leinad

ul. Wojska Polskiego 29/9
88-100 Inowrocław

TROLL



FUNERAL CULT "IN TRISTITIA ET LACRIMIS" demo (Polska)

Zespół młody i chyba jeszcze niezbyt dobrze znany. Muzyka jaką jednak preferuje jest bardzo dojrzała i interesująca. Słyszałem już wiele zespołów grających podobnie, lecz śmiało mogę powiedzieć, że FUNERAL CULT jest chyba najlepszy. Klimaty, które wprowadzają słuchacza w niesmowity nastrój są nawet dosyć oryginalne. Wiele pomysowości w aranżowaniu utworów, ciągłe urozmaicenia i pewne zmiany klimatu. Wszystko bardzo melodyjne i szybko wpadające w ucho. Materiał podoba się już po pierwszym przesłuchaniu, co rzadko się już teraz zdarza. Wszystkimi profesjonalnie nagrane. Polecam wszystkim lubiącym niesamowite klimaty z elementami psycho. Wywiad z zespołem w następnym numerze.

CZARNY

☆☆☆

ACT OF GRACE "WHEN A HORN BE SOUND" demo (Polska)

Taśma ta zawiera 4 kawałki plus intro... ale gdzie się podział wokalista?! Niestety jakość nagrania nie należy do najlepszych. Mam jednak nadzieję, że w przyszłości to się zmieni. Muzyka to melodyjny Death Metal, trochę podobny do IMMORTAL VISIONS, może dlatego nie mają na razie swoich inspiracji, ale pożyjemy zobaczymy. Zespół ten ma wiele pomysłów, tylko nie znaleźli jeszcze własnego stylu. Na razie pozostawiam ich samym i czekając na nowe materiały ACT OF GRACE.

TROLL

☆☆☆

SATAN LEGIONS "MYSTERIUM TREMENDUM" demo (Polska)

Oto jeszcze jedna horda z naszej Black metalowej sceny, taśma zawiera intro plus 5 numerów. Muza na nich zawarta kroczy ścieżką Black/Death/Metalu. Ciężkie brzmienie gitar, przeszywające czaszkę solówki, grzmiący wokół, do tego jeszcze piekielne bębny. Wszystko w całości tworzy naprawdę kawał krwisto cmentarnego mięsa. Kasetę starannie wydana, wkładka na papierze kredowym. Jakość nagrania bardzo dobra. Black maniax musicie to mieć!

DĘBIK

☆☆☆

CONSCIOUS ROT "CONGENITAL PASSIVITY" demo (Litwa)

Z tym zespołem już spotkałem się na łamach poprzedniego numeru, dlatego też chciałem coś napisać i o tym materiale. Skok jaki zespół wykonał od poprzedniego demo jest ogromny. To tak jakby były dwa zupełnie inne zespoły. Demo rozpoczyna się numerem tytułowym, zupełnie nie podobnym do ich poprzedniego stylu. Ciężkim i przytłaczającym, jakim można rozłupywać głowy. Całość jest jeszcze bardziej ciężka i brutalna, ale za to o wiele szybsza. Zmianie uległ też trochę wokół, jest bardziej czysty i zdolowany. Muzyka nie dla wszystkich, tego mogą słuchać tylko najwytrwalsi. Po przesłuchaniu może szybko rozboleć głowa. Zespół postarał się o profes-

jonalne wydanie.

CZARNY

☆☆☆

BIGOTRY "STEP TO THE GRAVE" demo (Czechy)

Wielkie nieba, co za wspaniała muzyka!!! Tego się nie spodziewałem po czeskiej kapeli. Niesamowite melancholijne klimaty, jestem w siódmym niebie, a może w piekle? Jeśli lubicie MY DYING BRIDE, to musicie to mieć. Gdy posłuchacie tego zespołu, to obiecuję, że padniecie na kolana. To nie jest tam jakieś łupu/cupu, to jest czysty Doom Metal. Na dodatek teksty mówią o miłości... Zakochałem się!!! Jakość kasety jest dobra i nie ma czego żałować wysyłając kasę. Chłopcy nagrali już nowy materiał, taśmę możecie kupić u Magdy (adres w numerze) nie żałujcie swoich pieniędzy. Kupujcie szybko i kochajcie ich!

TROLL

☆☆☆

OVERLORD "IS EVERYWHERE" demo (Polska)

Demo to zaczyna się totalnym intrem, które wprowadza nas w pierwszy z pięciu zajebistych numerów. Muzyka OVERLORD to Death Metal, który momentami jest przeplatany melodyjnymi partiami gitary. Zespół bardzo dobrze zgrany technicznie, częste zmiany tempa, ciekawe partie gitary prowadzącej i dobra sekcja rytmiczna. To wpada w ucho, wokół też pasuje do całości, w sumie muzykę jaką tworzą na pewno warto jest posłuchać. Taśma wydana w sposób profesjonalny. Polecam ją wszystkim maniax Death Metalu z odrobiną melancholii.

DĘBIK

☆☆☆

CLANDESTINE demo (Polska)

O zespole wcześniej nie słyszałem, dlatego ze zdziwieniem wyjąłem tę taśmę z codziennej korespondencji. Już na sam widok zewnętrzny napłynęły mi optymistyczne myśli. Starannie wydana kasetę: czarno/biała drukowana wkładka, prosta i jednocześnie ciekawa. Pomimo zasady pozory mylą puściłem damo i okazało się, że tym razem pozory nie myliły. Zespół choć jeszcze młody, zaskakuje nas muzyką. Death Metal-wiem, że ta nazwa nie budzi już takiego szacunku, ale CLANDESTINE w pełni na nią zasługują. Taśma zawiera 4 utwory bardzo ciekawie zagrane. Prawidłowa sekcja rytmiczna. Śledząc stylistykę poszczególnych utworów natrafiamy na lekki odcień melancholii, powiedziałbym klimatu CLANDESTINE. Tak taśma ta jest zwarta klimatycznie, utwory stanowią swoistą całość. Ciekawostka wokalista śpiewa po polsku. Kupujcie to demo- nie będziecie żałowali!

RAFAL SZUFLET

☆☆☆

KATATONIA "IT'S ONLY A DREAM" demo (Polska)

Kolejny zespół, który mnie bardzo miło zaskoczył. Materiał na tym demie jest bardzo urozmaicony, w całości jednak bardzo

szybki i dynamiczny. Muzyka nie pozwala na to, aby po prostu siedzieć i słuchać całości w spokoju. Bardzo żywiołowa sekcja rytmiczna i ciekawe pomysły na utwory. Muzyka to Death Metal z niewielkimi wpływami innych stylów. Kasetę nie jest jednak jeszcze profesjonalnie wydana. Chłopcy cały czas na to czekają. Wiem, że mają zamiar też nagrać kilka swoich nowych utworów i wystać je do różnych wytwórni. Oby im się wszystko udało, muzyka warta jest zauważenia.

CZARNY

☆☆☆

CINIS promotape (Polska)

Ten materiał przypomina bardzo amerykański Death Metal, wokół jest bardzo podobny do SUFFOCATION. Muzyka jest bardzo dobrze dopracowana, a ciężkie gitary i niezły wokół dają dobry efekt końcowy. Widać, że zespół bardzo się napracował no i mamy wreszcie tego efekt. Wszyscy zwolennicy brutalnej muzyki znajdą tu coś dla siebie. Szkoda tylko, że na tej taśmie są 3 kawałki, to jednak powinno Was w pełni zadowolić. Niedługo będzie nowy materiał, ale na razie szukajcie tego. Nie oszczędzajcie pieniędzy i kupujcie to demo. Gorąco polecam maniakom brutalnego i mocnego amerykańskiego Death Metalu.

TROLL

☆☆☆

UNDERTAKER "HARDNESS" demo (Polska)

Dość długo zastanawiałem się co mam napisać o tym materiale. Dopiero po 5 przesłuchaniu taśm doszedłem do wniosku, że umiejętności muzyków są totalne. Grupa bardzo dobrze zgrana technicznie, sekcja rytmiczna bez zarzutów. Muzyka przez nich wykonywana to Death Metal i to nie byle jaki. Nie ma tu chaosu, częste zmiany tempa tworzą totalny wykop, przypominający czasami stylowo grupę UNLEASHED. Partie gitar wprost wpadają w ucho, podsyćcane rytmem perkusji. Wokół też całkiem niezły. Taśma zawiera 7 zajebistych numerów ("DISEASE ENSEMBLE"-zabija). Serdecznie polecam wszystkim death maniax.

DĘBIK

☆☆☆

EPITOME "ENGULF THE DECREPITUDE" demo (Polska)

Kolejna pozycja brutalnego grania. Materiał trochę podobny do dokonań CANNIBAL CORPSE i SUFFOCATION, ta muzyka może doprowadzić do obłędu, z którego już niema ucieczki. Gdy będziecie słuchać tej kasety, to niech lepiej nikt Wam nie wchodzi w drogę, bo może się to dla niego źle skończyć. Ta muzyka rozewnie Wasze mózgi na strzępy i będziecie się mieszać z własnymi wnętrznościami. To muzyka dla kultujących morderców i innych maniaków. Gdy będziecie mieli zamiar włączyć tę kasetę to najpierw zaczerpnijcie świeżego powietrza, a potem... Gorąco polecam!!!

TROLL

BEHEMOTH "THE RETURN OF THE NORTHERN MOON" demo. (Polska)

Tak, kolejna ojczysta Black Metalowa Horda. BEHEMOTH na pewno taką jest. Zawsze chciałem ich ujrzeć. Kiedy wreszcie miałem okazję, rozczarowałem się. Oprawa dema, image są charakterystyczne, powiedziałbym norweskie. Tak, tak. Niestety BEHEMOTH nie jest grupą, która może nas zaskoczyć oryginalnością. Dotyczy to także muzyki. Muzyka na "THE RETURN..." jest (oczywiście moim zdaniem) niezbyt zgrana stylistycznie. Utwory są tutaj bardzo różne "SUMMONING OF THE ACIENT GODS" i "DARK TRIUMPH" zagrane są w stylu BURZUM z brzmieniem a la DARK THRONE. Technika gry Grishnacka jest aż nadto zauważalna. Chwilami mnie to razi. Druga strona tej taśmy jest odmienna. "RISE OF THE BLACK STORM OF EVIL" jest wypadkową SAMAELA i naszego rodzimego TARANISA. Następnym utworem jest "AGGRESSOR" - cover HELLHAMMER. Taśma okraszona jest niesamowitymi, genialnymi intrami. Tak charakterystycznymi, że ich autora odgadłem od razu. Informacja na okładce tylko moje domysły: Rob Darken (Fudali) z GRAVELAND. Podsumowując. Demo to mimo małej oryginalności nie jest złe. Słuchając go, mam wrażenie, że BEHEMOTH poszukuje swojego własnego stylu. Wzoruje się na mistrzach, co generalnie nie jest złe. Faktem jest, że jako Polska kapela blackowa, BEHEMOTH należy do najlepszych. Namawiam wszystkich black maniax do kupna tej kasety. Demo to emanuje złem i o to chyba w tym wszystkim przeważnie chodzi!

RAFAL SZUFLET

☆☆☆

INSANITY-"HELL STREET" reh'93 (Polska)

Nie wiem co mam powiedzieć o tej taśmie, ponieważ jakoś jej nie jest najlepsza. Co do strony muzycznej, to jest to Death Metal, i uwaga cover PARADISE LOST "AS I DIE". Nie jest on najlepiej zagrany, ale brawo za ambicje. Zespół ten nie jest nawet taki zły w swoim gatunku muzycznym, wspaniale dopracowane gitary i perkusja, nie mówiąc już o brutalnym wokalu. Co do numerów na tej kasecie, to jest ich osiem + intro. To chyba tyle co mogę powiedzieć o tym zespole.

TROLL

☆☆☆

MURGUNSTRUM-"SALVATION" demo (Polska)

Od razu powiem Wam, że zespół ten jest naprawdę wyróżniony, są oni bardzo dobrze doświadczeni muzycznie i umieją to wykorzystać. Demo to jest naprawdę wspaniale dopracowane, nie znajdziecie tu żadnych niedociągnięć, czy błędów, to nie w ich stylu. W ich kawałkach można dopatrzeć się trochę podobizm do NOCTURNUS, to te nikłe klawisze. Ale i bez nich są naprawdę wyróżnieni. Jeśli macie ochotę posłuchać dobrze wykonanego Death Metalu, to piszcie do nich, adres w numerze. Powiem jeszcze, że kasetka ta jest starannie

wydana w studiu "MEWA", wkładka dwustronna + teksty. Widać, że zespół wkłada naprawdę wiele aby osiągnąć wymarzony sukces. Polecam serdecznie wszystkim death maniax i nie tylko!!!

TROLL

☆☆☆

NEOLITH-"DEATH COMES SLOW" demo'93 (Polska).

Pierwszym numerem tego demo jest tajemnicze intro, coś jakby chór prawosławny. No i zaczęło się. W pierwszym utworze śpiewa dziewczyna, to jest niesamowite. Na tym demo znajduje się osiem kawałków + intro, ale obiecuję Wam, że i to Wam nie wystarczy. Jest to wspaniale dopracowany Death Doom Metal z kobiecym wokalem i niekiedy klawiszami. Ich muzyka przeniesie Was w inny świat, gdzie nie ma przemocy ponieważ pozostał po niej smutek i rozpacz. Uważam, że jest to najlepszy Polski zespół grający taką właśnie muzykę, niedługo mają wydać kolejny materiał, który powali Was na kolana. Zespół ten ma wiele pomysłów, które dają niesamowity nastrój, w jednym z nich jest wspaniale wykonany "MARSZ ŻAŁOBNY", który może nam wiele przypomnieć. Wszyscy klimatowcy musicie to mieć, adres jest w numerze. Nie przegapcie tej okazji!!!

TROLL

☆☆☆

NECROLUST-"XII FACES OF EVIL" demo'94 (Polska).

Materiał zarejestrowany w zeszłym roku, lecz wydany dopiero teraz przez Daniela z KASSANDRA REC. oczywiście całkowicie profesjonalnie. Jest tu kilkanaście utworów w tym kilka z poprzedniego dema. Utrzymane są w klimatach Black z pewnymi wpływami Death Metalu. Całość bardzo mroczna, ciężkie riffy przytłaczający wokal, to chyba już wszystkim znany NECROLUST. Wszystkie utwory utrzymane w podobnym stylu, może ich trochę za dużo? Ciekawe aranżacje, czasami przypominające CELTIC FROST, może jest to jednak tylko moje zdanie, ale NECROLUST miał chyba trochę pecha, jak zresztą wiele kapel z naszego podziemia. Miejsmy nadzieję, że ta produkcja trochę to odmieni.

CZARNY

☆☆☆

NORTH-"AS MY KINGDOM RISES" reh. (Polska).

Oto naciągnęły wiatry z północy, które przyniosły klęskę i totalne opętanie. Oto nadszedł NORTH!!! To jest prawdziwy Black Metal, gdzie nie słychać łagodnych klimatów, to jest prawdziwe. Widać, że Polska scena Black rośnie i bardzo dobrze. Bardzo szybka muzyka i jeszcze ten opętany wokal daje niesamowity efekt. Wszyscy maniacy tej złowieszkiej muzyki powinni to mieć i nieście ukłony ku Nim jeśli chcecie dożyć swych końcowych dni. Jeszcze raz gorąco polecam... AVE!!!

TROLL

☆☆☆

PAGAN RITES- promo tape'93.

Słyszałem ten zespół już na ich pierwszym

demo, ale niezbyt dobra jakość nagrania nie pozwoliła mi obiektywnie ocenić tych koleś. Promo jest nagrane w studio i brzmienie jest kapitalne i oryginalne, a jeżeli dodam, że koleś pochodzi z Szwecji, to Was zdziwi. Nie ma tu mowy o muzyce w stylu ENTOMBED, DISMEMBER czy tym podobnym. PAGAN RITES gra mroczny, kultowy Black Metal z chorobliwym wokalem. Niezwykle riffy jakich w Black Metalu mało, zmiany tempa. Szczególnie zwracają na siebie uwagę wolne motywy z ciężkim brzmieniem gitar, totalny kult. Według mnie ta pozycja pokazuje, że w Szwecji nie gra się tylko brutalnie. Zaczynam bardziej spoglądać na podziemie Black w Szwecji, gdyż takie zespoły jak KATATONIA, ABRUPTUM czy PAGAN RITERS pokazują nową siłę mrocznej krainy Wikingów.

HUBERT DENIS

☆☆☆

CONDEMNATION-"THE FALL OF LUCIPHER" promo tape'94

Gdy dostałem ten materiał zaszokowała mnie od razu jakość nagrania, MODERN SOUND STUDIO, w którym CONDEMNATION zarejestrowało ten materiał w pełni się do tego nadaje. Na pierwszym miejscu postawiłbym chyba bezbłądną sekcję rytmiczną, która zabija swoją brutalnością i ciężkością. Dawno już nie słuchałem takich mocnych utworów. Partie gitarowe dopełniają wszystko wyśmienicie, co w efekcie daje niesamowity rezultat bezwzględności i opętania. Momentami CONDEMNATION rozpęda się do ogromnych predekacji, by potem tylko na chwilę dać odpocząć naszym steranym już uszom, ciekawe partie solowe wypełniają ogólny obraz zespołu. Na uwagę zasługują intra i outro, wprowadzające elementy grozy i tajemniczości. Pozycja bardzo godna uwagi, osobiście uważam, że jedynym minusem jest za cicho zmiksowany wokal. Czasami jakoś zanika i jest jakby bardziej z tyłu. Polecam wszystkim lubiącym szybkość i ciężkość!

CZARNY

☆☆☆

DYING FETUS-"BATHE IN ENTRAILS" demo'93.

Jest to debiutanckie demo tej kapeli. DYING FETUS to totalne morderstwo z zimną krwią, wyrwany płód z wnętrza macicy. Gdy po raz pierwszy usłyszałem ten materiał powalił mnie na nogi i doznałem dziwnych konwulsji. Cały materiał składa się z 6 utworów, które są zagrane w ciągłej brutalności. Momentami zmiany tempa pozwalają zejść z sufitu i chwilę odpocząć. Wszystko jest ozdobione dwoma intrami a la IMPETIGO. Hy ale na zasmażkę jest wokal Jason'a to coś co wydobywa mu się z jamy ustnej jest niesamowicie potężne i mroczne, na dodatek czasami występuje w dwóch barwach wokalnych, co tworzy niesamowitą atmosferę. Można się tym wszystkim jarać przez ponad 20 min., polecam wszystkim ten materiał, a w szczególności rzeźnikom.

PEPER